

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

kwiecień-maj 2017
Nr 4-5 (307-308)

naszsprawy.eu



Come CloSeR Show

„Lider Dostępności” dla Katowic

Konsultacje programu „Za życiem”



Polska gromi Włochów!

W numerze m.in.:

Grand Prix w konkursie „Lider Dostępności” dla Katowic! 6



Uroczystość wręczenia nagród w tym konkursie, którego celem jest promowanie projektowania uniwersalnego, uwzględniającego potrzeby wszystkich użytkowników, odbyła się 27 kwietnia w Pałacu Prezydenckim

Jedenaście niezwykłych światełek 8



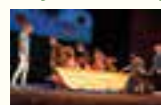
5 maja w Katowicach, w Europejskim Dniu Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, przyznano tytuły Lady D. paniom, które – choć na co dzień zmagają się z niepełnosprawnością – wnoszą istotny wkład we wszelkie formy aktywności

Rozpoczęły się konsultacje ws. programu „Za życiem” 25



Zmiany w kilku ustawach będą niezbędne celem wdrożenia kompleksowego programu wsparcia dla rodzin „Za życiem”, którego ogólnopolskie konsultacje rozpoczęły się 17 maja w Warszawie

„By na ziemi było niebo!” 30



Już 24 i jak zwykle porywające, Widowisko Artystyczne „Bądźcie z nami”, w wykonaniu młodych artystów z niepełnosprawnością, miało miejsce 16 maja w Teatrze Bagatela w Krakowie

Akademicy integrują się w Krakowie 40



Konferencja „Krakowskie uczelnie razem – 10 lat wspólnej działalności na rzecz studentów z niepełnosprawnością” zainaugurowała X Krakowskie Dni Integracji, które rozpoczęły się 3 kwietnia

Polska gromi Włochów w drodze na EURO! 50



Dwukrotne zwycięstwo reprezentacji Polski z Włochami w amputbolu – 2:0 i 5:1 – w pierwszych tegorocznych meczach wyjazdowych, to dobry prognostyk przed październikowymi Mistrzostwami Europy, które odbędą się w Turcji

W następnym numerze m.in.:

- Relacja z II Kongresu Pracodawców Osób Niepełnosprawnych
- Projekty dotyczące aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych
- Konferencja „Europa bez Barier – Korzyści dla Wszystkich”
- Tydzień wydarzeń pod znakiem integracji
- „Szalony” jubileusz Przeglądu Piosenki „Dotyk Dźwięku”
- Łukasz Szeliga w zarządzie Europejskiego Komitetu Paraolimpijskiego

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E
Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski
tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28
tel. kom. 601. 414-460,
e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl
www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Na okładce:
Scena ze spektaklu zaprezentowanego na Widowisku Artystycznym „Bądźcie z nami” w krakowskiej Bagateli
fot. Ryszard Rzebkowski

Nakład 4000 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Menedżerowie Jutra

Kim są Menedżerowie Jutra? To ludzie, którzy dostrzegają potencjał tam, gdzie jeszcze nie widzą go inni. Chcą zmieniać otaczającą rzeczywistość na lepszą. W ramach działań Fundacji Menedżerowie Jutra MOFFIN przeprowadzono dwie fascynujące edycje Come CloSeR Show, utworzono zespół ekspercki Task Force Come CloSeR to Disability i wydano przewodnik „Dostępna firma, dostępne otoczenie”. Powołano również kilka kolejnych grup roboczych złożonych z przedstawicieli firm, instytucji publicznych, sektora pozarządowego i ekspertów niezależnych. Wszystkie te działania mają na celu zrównoważony i odpowiedzialny rozwój, zwłaszcza w obszarze włączenia społecznego, współpracę i wymianę doświadczeń pomiędzy sektorami – w szczególności biznesu i organizacji pozarządowych – aby ten cel mógł być lepiej realizowany.

Czym jest Come CloSeR Show? Najprościej można by odpowiedzieć, że to konferencja poświęcona społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) w zakresie zatrudniania i przystosowywania stanowisk pracy dla osób z niepełnosprawnością. Jednak ze względu na przebieg tego wydarzenia, sposób prezentacji zagadnień, jego niepowtarzalną atmosferę, zakres tematyczny i zaangażowanie uczestników – to coś więcej niż konferencja, to show. Druga edycja tego spotkania – Come CloSeR Show 2017 – miała miejsce 25 i 26 maja w Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie.

Gości powitał Ireneusz Białek, prezes i twórca Fundacji Menedżerowie Jutra MOFFIN. W tej części głos zabrali także przedstawiciele firm sponsorskich – Aleksandra Ossowska-Owczarczyk z Roche Polska i prezes Shell Polska Piotr Dziwok. Następnie wystąpili poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Plura oraz pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych Bogdan Daśal.

– Bardzo często potrzebujemy rady, rady osób, które wiedzą, jak pozyskać pracowników z niepełnosprawnością i cały czas się uczymy – powiedziała Aleksandra Ossowska-Owczarczyk – HR Manager, Roche Global IT Solutions. – Mamy sporo pokory w tym wszystkim, a chcemy to robić jak najlepiej i profesjonalnie, żeby nie urazić osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, i ta wiedza dzięki takim fundacjom jak MOFFIN jest nam bardzo potrzebna. Mamy ich jako naszych mentorów. Ponadto bardzo sobie cenimy możliwość spotkania osób z różnych środowisk. To bardzo uważliwa.

Wszyscy mówcy zgodzili się, że temat tegorocznego wydarzenia, czyli „Dostępna firma w dostępnym otoczeniu”, powinien łączyć ze sobą sektor biznesu i działania jednostek publicznych, takich jak samorządy i uczelnie, oraz organizacji pozarządowych.

Podkreślali oni, że Come CloSeR Show to okazja do spotkania w niezwykłym miejscu pasjonatów CSR, a zwłaszcza idei różnorodności oraz dyskusji w znakomitej atmosferze tworzonej przez uczestników.

na Come CloSeR Show



Come CloSeR to Disability Task Force

Prezes Shell Polska Piotr Dziwok ogłosił też plebiscyt na Menedżera Jutra w obszarze niepełnosprawności i włączenia społecznego, mówiąc, że menedżerowie i pracownicy powinni mieć wpływ na wybór i wyróżnienie tych osób, które przyczyniają się w praktyce do tego, aby firma była rzeczywiście dostępna do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Organizatorem plebiscytu będzie Fundacja MOFFIN.

– To jest część naszego planu dotyczącego menedżerów jutra. Chcemy nagradzać tych menedżerów, którzy przełamują bariery, zapraszają osoby niepełnosprawne do pracy, mimo że może to być w pewnym sensie niepopularne – wyjaśniał Piotr Dziwok. – To wymaga dużej odwagi, dużego zacięcia i psychicznej odporności i takie osoby chcemy nagradzać. Myślimy, że najbardziej będzie to działało wtedy, gdy koledzy – ci, którzy to widzą i są z tego dumni – będą nagradzali te osoby.

Następnie Dorota Piotrowska ze Strefy Job Polska, Karolina Długosz z Capgemini Polska oraz Justyna Cuze z Task Force Come CloSeR to Disability zaprezentowały przewodnik dla firm „Dostępna firma, dostępne otoczenie”. Przewodnik został wydany przez Fundację MOFFIN, a jego zawartość została opracowana przez menedżerów, menedżerki firm i ekspertów społecznych specjalizujących się w problematyce niepełnosprawności. Wszyscy oni zaangażowani byli w pracę Task Force Come CloSeR to Disability, czyli grupy powołanej do życia deklaracją „Biznes bliżej niepełnosprawności”, podpisaną na Come CloSeR Show w roku 2016. Przewodnik zawiera zebrane w jednym miejscu

cenne wskazówki dla firm chcących w praktyce realizować politykę włączania osób niepełnosprawnych do zespołów pracowniczych. Niewątpliwą jego zaletą jest fakt, że napisany jest on językiem jasnym i zrozumiałym, a także został bogato zilustrowany.

Główny cel spotkania określiła Dorota Piotrowska – to uświadomić biznes, że zatrudnianie niepełnosprawnych nie jest kwestią wizerunku, tylko biznesową potrzebą. Jej zdaniem korzyść z tej inwestycji jest mierzalna.

– Mamy rynek pracownika i większość pracodawców niezależnie od branży szuka nowych grup docelowych – wyjaśniała. – Druga rzecz to jest wyjście naprzeciw trendom demograficznym, bo za 10 lat Polska będzie miała 2,7 mln osób mniej na rynku pracy, ponadto mamy starzejące się społeczeństwo. Jedno z najstarszych w Europie i w tej grupie 55+ jest coraz większa i lawinowo rosnąca liczba tzw. niepełnosprawności nabytych. Oczywiście pracodawcy nie mogą sobie pozwolić na to, by kompetencje tych pracowników zostały zmarnowane. Muszą się szybko na to przygotować i im szybciej, tym ich przewaga konkurencyjna będzie silniejsza.

Justyna Cuze z zespołu eksperckiego Come CloSeR to Disability Task Force powiedziała: – Podczas pierwszego show rok temu padła inicjatywa: spotykajmy się, wypracujmy model włączania osób niepełnosprawnych w struktury firmy, ale róbmy to na poziomie świadomości. Połączmy biznes z niepełnosprawnością, połączmy różne środowiska, różne doświadczenia, różne spojrzenia i wypracujmy taki standard działania, który stanie się już powszechnie obowiązujący, który będzie np. jedną z polityk firm przy zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością.

Wtórowała jej Anna Wandzel z tegoż zespołu Task Force: – Reprezentujemy różne organizacje, różne instytucje, różne firmy i chodzi nam o to, żeby podzielić się doświadczeniami, porozmawiać na tematy związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. I poprzez tę różnorodność, którą reprezentujemy, sami dla siebie jesteśmy odkryciem i wzajemną inspiracją. Bariery funkcjonalne są na pewno jednym z elementów szeroko rozumianej dostępności. Ale nie tylko na tym się kończy. Gdy rozmawiamy między sobą i analizujemy poszczególne przypadki, okazuje się, że w większości problemami okazują się raczej sprawy proceduralne, niezrozumienie potrzeb osoby z niepełnosprawnością czy czasami po prostu niewiedza.

Pod hasłem „Dostępna firma, dostępne otoczenie” odbył się także panel dyskusyjny, w którym udział wzięli Konrad Rychlewski z Google, Jesse Cortez z Hewlett Packard Enterprise, Yves Veulliet z IBM, europoseł



Panel dyskusyjny



W oczekiwaniu na rozpoczęcie Show: zabytkowy tramwaj w zajezdni



Ireneusz Białek (z lewej) i Piotr Dziwok



Piotr Dziwok, Aleksandra Ossowska-Owczarczyk i Marek Plura



Bogdan Daśal



Od lewej: Justyna Cuźe, Ireneusz Białek, Karolina Długosz i Dorota Piotrowska



Panel dyskusyjny



Publiczność wydarzenia

Marek Plura, Aleksandra Ossowska-Owczarczyk z Roche Polska i Robert Salisz z Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie. Wokół tematu dostępnej firmy wywiązała się żywa i bardzo ciekawa debata z aktywnym udziałem publiczności, którą moderował Ireneusz Białek.

Pomimo różnorodnych stanowisk, panował jednak *konsensus* co do zasadniczego kierunku zmian w firmach – powinny one zdecydowanie tworzyć warunki do wdrażania równych szans dla wszystkich, ale ich otoczenie społeczne także musi służyć idei dostępności, choćby poprzez edukację włączającą i niwelowanie wszelkich barier istniejących

wokół firm.

– Sądę, że każda organizacja może realizować proces włączania osób z niepełnosprawnością w zespoły pracownicze samodzielnie, lecz jeśli naprawdę chce się wdrażać i przyspieszać wykorzystanie najlepszych praktyk, powinno się umieć współpracować z innymi organizacjami – przekonywał Jesse Cortez z USA. – To jest najlepsze dla naszej organizacji, najlepsze dla naszych pracowników, najlepsze dla naszych klientów. Działając w pojedynkę, będziemy się uczyć i wdrażać te rozwiązania o wiele dłużej, zaś umiając skorzystać z najlepszych praktyk, które już funkcjonują i są sprawdzone, spowodujemy, że będzie to proces znacznie szybszy.

Oceniając przebieg Come CloSeR Show, Cortez powiedział: – Wydarzenie jest naprawdę świetne, oceniając zarówno poziom prelegentów, jak i sposób prowadzenia go przez Irka Białka. Oraz możliwości nawiązywania kontaktów. Jest to znakomite forum umożliwiające kontakty z innymi osobami przepelnionymi tą samą ideą i pełnymi entuzjazmu.

Konrad Rychlewski z Google Poland uważa, że dostosowywanie stanowiska pracy dla każdego pracownika powinno być naturalną praktyką w każdej firmie. Bo każdej firmie powinno zależeć na tym, żeby pracownik mógł jak najlepiej realizować swoją pracę. – Musimy zrozumieć – powiedział – iż fakt, że komputery „wdały się” do tak wielu dziedzin pracy, spowodował, że te dziedziny pracy mogą stać się łatwo dostępne dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. To otwiera szerokie pole na możliwość dostosowywania, ponieważ oprogramowanie najłatwiej jest dostosować.

„Jak prezes z prezesem” to rozmowy pomiędzy prezesami firm a prezesami innowacyjnych organizacji społecznych. Cykl ten zainicjowała i realizuje Fundacja Ashoka w ramach inicjatywy „Prezesa wolontariusze”. O działalności Ashoki opowiedziała uczestnikom Come CloSeR Show Martyna Rubinowska, podkreślając, że po raz pierwszy prezesi będą rozmawiać nie w zaciszu



Anna Wandzel



Martyna Rubinowska (Ashoka) i Karolina Długosz (Cappgemini)



„Jak prezes z prezesem”: Ireneusz Białek i Marek Grodziński



Prezentacja prof. Janiny Filek



Anurag Pratap



gabinetów, ale z udziałem publiczności. Tak też się stało. O roli zaangażowania społecznego firm, relacji pomiędzy małą organizacją a dużą międzynarodową firmą i współczesnym kapitalizmie dyskutowali Marek Grodziński, wiceprezes Zarządu Związku Liderów Usług Biznesowych w Polsce (ABSL Poland), oraz Ireneusz Białek, prezes Fundacji Menedżerowie Jutra MOFFIN. – Szczególnie w takiej branży jak nasza, branży biznesowej, potrzeby kadrowe są olbrzymie, bo co roku zatrudniamy 20–25 tys. ludzi – mówił Marek Grodziński. – Natomiast w całym kraju jest bardzo dużo osób, w tym z niepełnosprawnością, które są z rynku pracy wykluczone. Najwyczejniej w świecie jest to w naszym interesie, aby tych ludzi odkrywać, pozyskiwać i żeby dawać im pracę.

Jedną z rzeczy, która kojarzy się z dobrą atmosferą Come CloSeR Show, jest znakomita kawa. Z jej filiżanką czy też kubkiem starano się podejmować także i trudniejsze tematy. W tym roku były to problemy adaptacyjne pracowników, ich dobrostan i jego utrzymanie, a także wypalenie zawodowe, depresja i inne zaburzenia natury psychicznej. Tematowi temu pomocne były z pewnością rysunki Oli Krawczyk wykonane techniką Graphic Recording. Come CloSeR Show to także sesja „CSR from near and far”. Tym razem przybyli goście

z bardzo daleka, bo z Indii i Stanów Zjednoczonych. Byli to Anurag Pratap odpowiedzialny za CSR w Cappgemini India oraz Jesse Cortez, kierujący globalnymi procesami związanymi z różnorodnością i włączeniem społecznym (diversity and inclusion) w Hewlett Packard Enterprise. Anurag Pratap stoi na stanowisku, że zatrudnianie osób z niepełnosprawnością nie jest wartością samą w sobie, osoby te powinny posiadać odpowiedni rodzaj umiejętności. – W Cappgemini zapewniamy właśnie wszystkim przychodzącym do firmy odpowiedni dostęp, odpowiednie udogodnienia, aby optymalnie mogli realizować swoją zdolność do pracy – zapewnił. – Dzięki wydarzeniu Come CloSeR Show pomyślałem o nastawieniu. I to nastawieniu obu stron, osób z niepełnosprawnością i tych w pełni sprawnych. Mogą one dopasować swoje podejście do wspólnej pracy, do zbliżenia się. I właśnie to jest moim zdaniem *clou* tego rodzaju wydarzeń: każdy może przysiąc, zbliżyć się i wykonać ruch w stronę właściwego rozwiązania.

Laura Fabbri i Nina Kaczmarczyk z Cisco zaprezentowały działania firmy w obszarze różnorodności, a Janet Pope z grupy Cappgemini opowiadała o nieświadomionych uprzedzeniach. Bardzo szerokie spojrzenie na CSR, rys historyczny idei przedstawiła w błyskotliwej prezentacji prorektor Uniwersytetu

Ekonomicznego w Krakowie, a jednocześnie badaczka i znawczyni tematu, prof. Janina Filek.

Nie zapomniano też o kulturze, która towarzyszy zawsze spotkaniom Come CloSeR Show. O szerokim do niej dostępie opowiadała Justyna Mańkowska z Fundacji Katarynka, prezentując flagowy projekt tej organizacji „Adapter”, oraz Lech Kolasieński z Fundacji MOFFIN opowiadający o programie adaptacji sztuk wizualnych do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku i starszych „Światłoty”. Do tego tematu niewątpliwie organizatorzy będą powracać w kolejnych edycjach wydarzenia, przywiązując dużą wagę do kultury. Nie mogłoby być inaczej na terenie należącym do Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie.

Miały również miejsce spotkania o charakterze zdecydowanie mniej formalnym, na których uczestnicy Come CloSeR Show również świetnie się bawili, bo połączenie wysokiej jakości prezentacji, networkingu i zabawy to przecież istota show. Jego organizatorzy zapraszają na kolejną jego edycję w 2018 r. Zachęcają też do śledzenia wydarzenia na Facebooku i LinkedIn i dołączenia do Menedżerów Jutra.

Źródło: www.comeclosershow.eu,
oprac. (rhr)
fot. Ryszard Rzebko, MOFFIN

Grand Prix w konkursie „Lider Dostępności” dla Katowic

Dostrzegacie ważne problemy, które dla wielu w pełni sprawnych ludzi są niedostrzegalne, przeciwdziałacie dyskryminacji w życiu codziennym – mówił 27 kwietnia prezydent Andrzej Duda do tegorocznych laureatów konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Lider Dostępności”.



W Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom drugiej edycji konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Lider Dostępności”. Celem konkursu jest promowanie projektowania uniwersalnego, uwzględniającego potrzeby wszystkich użytkowników, oraz najlepsze rozwiązania urbanistyczne i architektoniczne w zakresie dostosowania budynków i przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Konkurs organizowany przez Fundację Integracja oraz Towarzystwo Urbanistów Polskich został objęty honorowym patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

– To, że możemy patronować jako para prezydencka temu wielkiemu wydarzeniu, jest czymś, co bardzo głęboko przeżywamy. Chcę to powiedzieć z całą mocą – to nie jest tak, że dla nas to jest tylko kolejna uroczystość w Pałacu Prezydenckim. To jest jedna z najważniejszych uroczystości w moim osobistym poczuciu, jakie mają miejsce w roku. To jest dla nas wielki zaszczyt, że możemy po raz drugi brać w tym udział – podkreślił prezydent.

Gratulując laureatom nagród, prezydent ocenił, że świadczą one o ich wielkości. – Bo w życiu przeciętnego człowieka, który żyje swoim codziennym życiem, a jest w pełni sprawny, to są elementy, które są niezauważalne. Niezauważalne jest, że jest jakiś próg,

który trzeba przekroczyć. Niedostrzegalne jest, jeżeli ma się dobry wzrok, że coś jest słabo widoczne, mało czytelne, napisane małymi literami. Dlatego tak wiele niedoskonałości jest jeszcze w naszym świecie pod tym względem. I chciałem ogromnie podziękować za to, że państwo ten problem dostrzegają – mówił Andrzej Duda.

Jak zaznaczył, według oficjalnych danych ponad 12 proc. mieszkańców Polski to osoby niepełnosprawne. – To jest 4,7 mln ludzi. To jest ponad dwa razy Warszawa. Więc jest to naprawdę bardzo dużo – podkreślił prezydent.

Według niego, kiedy jest mowa o dostępności czy integracji, trzeba przede wszystkim pamiętać o zakazie dyskryminacji, zapisanym w art. 32 konstytucji. – W życiu codziennym nikt nie może być dyskryminowany, czyli życie codzienne musi być dla każdego dostępne. To jest dla nas bardzo ważne zadanie. Niech ta nasza konstytucja nie będzie tylko na papierze. Bardzo często się ostatnio o niej mówi, ale w ilu punktach, takich niezwykle ważnych, codziennych ona jest wyłącznie na papierze cały czas w naszym kraju – powiedział.

Prezydent podziękował laureatom konkursu za to, że walczą, by art. 32 konstytucji, który mówi o wolności przemieszczania się i wyboru miejsca zamieszkania, nie pozostał tylko zapisem na papierze. – Ta wolność oznacza

czasem windę, oznacza pojazd, oznacza udogodnienia w środkach komunikacji publicznej – mówił A. Duda.

Jak dodał, dzięki takim działaniom Polska jest państwem prawdziwie nowoczesnym. – To jest jedna z najważniejszych rzeczy, po których poznaje się, czy państwo jest państwem nowoczesnym, bo nowoczesne państwo to państwo, które myśli o obywatelu, państwo solidarne – podkreślił prezydent.

Przewodniczący Rady Towarzystwa Urbanistów Polskich Tadeusz Markowski zaznaczył, że idea konkursu zrodziła się z refleksji, że najlepsze rozwiązania służące poprawie dostępności przestrzeni publicznej rodzą się w wyniku rozmów z osobami niepełnosprawnymi. – Towarzystwo Urbanistów Polskich organizuje ogólnopolski konkurs na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną, ale to jest nasz konkurs, natomiast w tym wypadku chcemy razem o tej przestrzeni rozmawiać – podkreślił.

Prezes Fundacji Integracja Piotr Pawłowski mówił, że laureaci konkursu to osoby świadome, które wiedzą, na czym polega dostępność, i mają świadomość, że ta dostępność jest konieczna, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły sprawnie funkcjonować. – Dostępność wszystkim nam się opłaca, dlatego dziękuję, panie prezydencie, że możemy tę dostępność promować w instytucjach publicznych, prywatnych, w samorządach – zauważył.

Nagrody w konkursie „Lider Dostępności” są przyznawane w ośmiu kategoriach: samorząd, architekt/urbanista, obiekt usługowy, przestrzeń publiczna, sieć placówek, obiekt zabytkowy, obiekt mieszkalny oraz Grand Prix – nagroda specjalna, przyznawana dla wyróżniającej się firmy lub instytucji (niezależnie od kategorii). W tym roku przyznano je po raz drugi.

W tegorocznej edycji Kapituła Konkursu „Lider Dostępności” przyznała Grand Prix, siedem nagród i wyróżnienie.

Grand Prix otrzymało miasto Katowice. Katowice odebrały też nagrodę w kategorii samorząd. Katowice to jedno z najdynamiczniej rozwijających się miast w Polsce. Powstaje tu coraz więcej dostępnych obiektów, a w starych – podczas remontów i renowacji – znikają



Piotr Pawłowski i prof. Tadeusz Markowski (przy mikrofonie)

bariery architektoniczne. Normą są windy głosnomówiące, dostosowane toalety, chodniki z wypukłościami, podjazdy i pochylnie. Dzieci z niepełnosprawnościami mogą bawić się na integracyjnych placach zabaw. Wzorcową inwestycją jest nowa siedziba Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1, w pełni dostosowana do potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Nagrodę w kategorii architekt otrzymał Tomasz Konior, założyciel Konior Studio. Wraz z zespołem Tomasz Konior zaprojektował ponad 160 budynków, wielokrotnie nagradzanych w konkursach krajowych i międzynarodowych. Najważniejsze z nich powstały w Katowicach: siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz Centrum „Symfonia” Akademii Muzycznej w Katowicach, za które otrzymał Nagrodę Roku SARP 2008 i Award For the Most Friendly And Accessible For All Public Project od Międzynarodowej Unii Architektów UIA.

– Marzę o tym, żeby nie było podziałów, barier, żebyśmy wszyscy wchodzili jednym wejściem do budynków, żebyśmy czuli się jedną wspólnotą, żeby architektura i urbanistyka nam do tego służyła, ponad stylami, ponad wszelkimi naszymi ambicjami. To jest absolutnie podstawowa rzecz – przestrzeń publiczna dla każdego z nas – powiedział.

Nagrodę w kategorii obiekt usługowy otrzymało Lotnisko Chopina w Warszawie, które jest zdecydowanym liderem wśród obiektów transportowych w zakresie dostępności dla pasażerów z niepełnosprawnościami.

– Chciałem podziękować prezesowi PFRON Robertowi Kwiatkowskiemu, który wspiera nas również w kategorii pomysłów, kategorii współdziałania. Liczymy, że będziemy mogli stać się dobrym pracodawcą, przyjaznym pracodawcą i zatrudniać coraz więcej osób niepełnosprawnych. Aby pojęcie obiektu bez barier rozumieć nie tylko jako przeszkodę fizyczną do pokonania, ale również aby nie było żadnych barier przy zatrudnianiu –

mówił naczelny dyrektor PP „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski.

Nagrodę w kategorii przestrzeń publiczna otrzymał plac miejski z targowiskiem i Ratuszem w Siechnicach. Ratusz i plac miejski są nowoczesne i zaprojektowane z myślą o potrzebach wszystkich użytkowników. Do budynku prowadzą zlokalizowane na poziomie „zero” automatyczne drzwi. Najczęściej odwiedzane instytucje – poczta i policja – są na parterze. Do innych pomieszczeń petenci mogą się dostać widną z brajlowskimi oznaczeniami. Wejścia są szerokie i bezprogowe. Władze Siechnic zadbały też o to, by otoczenie Ratusza było pozbawione barier. Nawierzchnia placu miejskiego jest jednolita i bez krawężników. Projektantem Ratusza w Siechnicach jest Zbigniew Maćków.

Nagrodę w kategorii sieć placówek otrzymał Uniwersytet Warszawski. Na uczelni studiuje ponad 1500 osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Wśród sztabowych projektów, dzięki którym studentom z niepełnosprawnościami łatwiej się funkcjonuje, są: biblioteka cyfrowa gromadząca zbiory w formach dostępnych dla niewidomych i słabowidzących, transport uniwersytecki dla studentów na wózkach, wypożyczalnia sprzętu umożliwiającego robienie notatek na wykładach oraz prace adaptacyjne w większości budynków.

Nagrodę w kategorii obiekt zabytkowy otrzymały Łazienki Królewskie w Warszawie. Po remoncie w 2016 roku znajdujące się na terenie Łazienek XVIII-wieczne wnętrza Starej Oranżerii z Teatrem Królewskim i Fomiernią stały



Grand Prix z rąk prezydenta RP odbiera prezydent Katowic Marcin Krupa



Tomasz Konior



W imieniu Uniwersytetu Warszawskiego nagrodę odebrał jego rektor – prof. Marcin Pałys

się dostępne dla osób mających problemy z poruszaniem się. W tej kategorii wyróżnienie otrzymało Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie, które pokazuje, jak łączyć walory zabytkowego obiektu z potrzebami różnych grup odbiorców.

Nagrodę w kategorii obiekt mieszkalny otrzymał Dom Studenta nr 4 przy ul. Zamenhofska w Warszawie, który jest najchętniej wybierany przez studentów z niepełnosprawnościami akademikiem Uniwersytetu Warszawskiego. (PAP)



Jedenaście niezwykłych światełek

5 maja w Katowicach, w Europejskim Dniu Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, tytułami Lady D. przyznawanymi paniom, które – choć na co dzień zmagają się z niepełnosprawnością – wnoszą istotny wkład we wszelkie formy aktywności, wyróżniono 11 niezwykłych kobiet. Uroczystość odbyła się w Kinoteatrze Rialto.

Tytuł ten stanowi skrót angielskiego wyrażenia „Lady Disabled” (Dama Niepełnosprawna) i jest przyznawany mieszkańcom woj. śląskiego od 2002 r. z inicjatywy posła do Parlamentu Europejskiego Marka Plury. Z czasem konkurs osiągnął zasięg ogólnopolski, a w grudniu ub. roku jego niektóre laureatki miały możliwość zaprezentować się w Brukseli, na forum Parlamentu Europejskiego.

Tytuły przyznaje kapituła, której pierwszą przewodniczącą była Krystyna Bochenek – dziennikarka radiowa i wicemarszałek Senatu, która zginęła w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Obecnie konkurs nosi jej imię.

Zmieniać świat na bardziej dostępny

– Wyróżniamy panie, które – działając lokalnie – pomagają albo swoim przykładem, albo wprost, swoimi pomocowymi działaniami, innym osobom żyć aktywnie mimo niepełnosprawności – powiedział poseł M. Plura. – Spotykamy się w kontekście tej szczególnej daty – 5 maja to Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. To może brzmieć trochę dziwnie, że w XXI w. w środku Europy mówimy o dyskryminacji niepełnosprawnych, ale warto zwracać uwagę na to, co rzeczywiście dyskryminuje dzisiaj, co ogranicza aktywność. Czasem są to przysłowiowe trzy schody, które uniemożliwiają wyjście z domu do pracy, do szkoły, czasem w niektórych instytucjach to brak tłumacza języka migowego. Chcemy pokazywać, że warto ten świat zmieniać na bardziej dostępny, by korzystać z energii osób takich jak nasze Ladies D. – dodał.

– Dzisiaj mamy możliwość spotkania wspaniałych osób, które swoją postawą życiową pokazują, że warto pracować dla innych – powiedział prowadzący spotkanie Grzegorz Franki, członek kapituły Lady D., przedstawiciel europosła Marka Plury.

Podczas uroczystej Gali wręczono honorowe wyróżnienia w pięciu kategoriach: Dobry start; Kultura i sztuka; Życie zawodowe; Życie społeczne; Sport.

15. edycja konkursu była jubileuszową. Z pewnością więc dlatego wyróżniono aż jedenaście Ladies D., które niczym jedenaście światełek zajaśniały w błyskach reporterskich fleszy. Marek Plura podziękował im bardzo ciepło za wyrażenie zgody na zaprezentowanie swojego wizerunku i za to, „że zgodziły się podzielić sobą”.

Dobry start

...to kategoria, w której wyróżniono dwie młode kobiety: 23-letnią Martynę Samorodny, która od urodzenia choruje na rdzeniowy zanik mięśni i studia prawnicze z powodzeniem łączy z pracą zawodową, oraz 21-letnią Paulinę Mąkosę, która urodziła się z rozszczepem kręgosłupa. Jej pasją jest sport, a biegi na



Ladies D. 2017 (od lewej) Paulina Mąkosę, Martyna Samorodny

wózkach połączyła z działalnością charytatywną – poprzez udział w biegach pomagając innym potrzebującym.

– Niedawno ukończyłam szkołę (liceum) i zaczynam pracę – powiedziała wyraźnie wzruszona Paulina. – Uwielbiam sport, dzięki niemu bardziej się otworzyłam... Uprawiam biegi na wózkach dzięki fundacji „Biegam z sercem”.

Kultura i sztuka

W tej kategorii wyróżniono chorującą na stwardnienie rozsiane Reginę Zachurzok,

która realizuje się artystycznie, wykorzystując jako tworzywo skórę, maluje też akwarelami i na szkle. Na Międzynarodowej Abilimpiadzie (czyli olimpiadzie umiejętności osób z niepełnosprawnością) w Słowacji w 2016 r. zdobyła nagrody w trzech konkurencjach: I miejsce za malowanie akwarelą, II miejsce za malowanie na szkle i III – za biżuterię z koralików. Ale przede wszystkim – jak dowcipnie powiedział G. Franki – „robi w skórze”. – To są różne



Lady D. 2017 Regina Zachurzok

dekoracje i wyroby, także przestrzenne – wyjaśniała wyróżniona. – Ze skóry po prostu można zrobić wszystko.

Drugą wyróżnioną w kategorii Kultura i sztuka została Katarzyna Warachim, cierpiąca z powodu niedowładu cztero kończynowego. Jej pasją jest sztuka. Ukończyła teatrologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, podyplomowe studia na kierunku psychologia zachowań społecznych oraz podyplomowe studia dziennikarskie. Maluje ustami od 1985 roku. Ulubione motywy: klauni, Pierroty, kwiaty, motyle, ostatnio również akt. Opublikowała kilka opowiadań i trzy tomiki poezji. Od 20 lat członkini Światowego Stowarzyszenia Artystów Malujących Ustami i Nogami.

Życie zawodowe

W kategorii Życie zawodowe wyróżniono Marię Bąk, chorującą na rzadką chorobę genetyczną – zespół Ehlersa-Danlosa. – Bardzo się cieszę, że mogę tu dzisiaj być –



Wśród licznej publiczności laureatki konkursu z lat ubiegłych

powiedziała uśmiechnięta i pełna radości. Wiele lat bezskutecznie szukała pracy, znalazła ją trzy lata temu – jest statystkiem medycznym w Górnśląskim Centrum Zdrowia Dziecka im. Jana Pawła II w Katowicach. Opierając się na swoich doświadczeniach związanych z szukaniem zatrudnienia, napisała dokument „Sytuacja osób niepełnosprawnych z wyższym



Lady D. 2017 Joanna Sadło

wykształceniem na rynku pracy” i rozesłała go do instytucji, które zajmują się tą problematyką, m.in. do PFRON i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Drugą wyróżnioną w tej kategorii – Joanna Sadło – pracuje zawodowo na rzecz osób z niepełnosprawnością od 2004 r. w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach, gdzie udziela porad prawnych, wspiera w procesie dofinansowań ze środków



Lady D. 2017 Maria Bąk

PFRON, współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi w tym środowisku.

Życie społeczne

W tej kategorii wyróżnienie otrzymała Krystyna Wysocka – od 20 lat prezeska koła Polskiego Związku Niewidomych w Zabrze. Wyróżniono również Krystynę Cuberę, działającą społecznie w Lędzińskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin.

– Najbardziej leży mi na sercu niepełnosprawność intelektualna – powiedziała. – Taka osoba jak moja córka, z głębokim upośledzeniem, pomoc otrzyma jedynie w drugiej osobie. Nie pomogą ani leki, ani drogi sprzęt rehabilitacyjny, ani żadna operacja – jedynie druga osoba. – Chciałabym zwrócić uwagę na tę właśnie niepełnosprawność...

W kategorii Życie społeczne wyróżniono także Jolantę Markiewicz, która jako wolontariuszka prowadzi klub dla niesłyszących przy duszpasterstwie głuchych w Jastrzębiu-Zdroju;



Lady D. 2017 Krystyna Wysocka



Lady D. 2017 Krystyna Cubera



Lady D. 2017 Ewa Sprus

pomaga osobom głuchoniemym w redagowaniu pism, załatwianiu spraw w urzędach, poszukiwaniu pracy. Odwiedza też chorych w hospicjum i pomaga księżom w kontaktach z niesłyszącymi.

W tej kategorii wyróżniono również Ewę Sprus ze Świętochłowic – prezeskę Stowarzyszenia Górnośląski Skarabeusz, którego celem jest wspieranie wszelkich form rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Jest inicjatorką i organizatorką Górnośląskiego Balu Charytatywnego, którego celem jest pozyskanie środków na pomoc dla chorych dzieci oraz zakup sprzętu medycznego.

Sport



Lady D. 2017 Grażyna Wojciechowska

– Żegnając się ze sportem, myślałam, że popadnę w zapomnienie, a tu nagle takie wyróżnienie, bardzo miłe i zaszczyt dla mnie, że znalazłam się wśród tylu wspaniałych kobiet – powiedziała łuczniczka Grażyna Wojciechowska – Lady D. w kategorii Sport. Paraolimpijka z Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie w 2012 r., a obecnie trenerka w Miejsko-Ludowym Klubie Sportowym „Czarna Strzala”. Laureatka Sportowego Lauru Bytomia 2012 oraz tytułu Bytomianki Lata 2016.

– Każdy z nas otrzymuje od Boga albo od losu jakieś talenty – dzielimy się nimi dla dobra drugiego człowieka. Niech każdy wyniesie z tego



Obok Marka Plury wszystkie laureatki konkursu. (W imieniu nieobecnej Lady D. 2017 Jolanty Markiewicz Hanna Pasterny – czwarta z prawej)

spotkania coś dla siebie – zachęcał G. Franki. – Bardzo się cieszę – dopowiedział na zakończenie Marek Plura – że jest z nami pani Teresa Turska, jedna z trzech laureatek pierwszej edycji Lady D. w 2002 roku, założycielka i pierwsza prezeska Śląskiego Stowarzyszenia Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent” w Katowicach, oraz pan Jan Wroński, dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON, ponieważ Fundusz także w swoim czasie był partnerem konkursu Lady D. Mam nadzieję, że będzie nas dalej wspierał w naszej codzienności, w dążeniu do aktywnego życia.

– Szanowni Państwo, skoro był Sylwester, to od jutra zaczynamy nowy rok! – Tak żartobliwie europoseł wykorzystał imię solisty

operetkowego Sylwestra Targosza-Szalonka, którego występ był autentyczną ozdobą tej pięknej imprezy.

– To znaczy nowy rok do kolejnej śląskiej edycji Lady D. – kontynuował M. Plura. – Jestem przekonany, że będzie to rok pełen dobrej śląskiej energii.

Żeby ją wzmocnić, zaprosił wszystkich na „szolka kawy i tyju, i na śłońskiego kolocza”, a przede wszystkim do rozmów, do bycia razem.

Podziękował serdecznie prowadzącemu spotkanie oraz szczególnemu gościowi Gali – posłowi na Sejm RP Wojciechowi Królowi, a także współpracownikom i przyjaciołom, za wspólne 15 lat.

rhr, IKa, IRCa, fot. Ryszard Rzebko



Publiczność wypełniła salę kino-teatru Rialto w Katowicach

Przedświąteczny kermasz rękodzieła w Katowicach

Tekst i fot. Ewa Maj

Po raz siódmy Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego zaprosił wystawców z niepełnosprawnością, którzy na kiermaszu rękodzieła artystycznego związanego ze świętem Wielkanocy mieli okazję zaprezentować swoje wyroby.

W kermaszu wzięło udział aż 77 wystawców – przedstawiciele zakładów aktywności zawodowej, warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej, placówek rehabilitacyjno-wychowawczych, szkół specjalnych i przedszkoli integracyjnych z terenu województwa śląskiego oraz ponad 300 osób niepełnosprawnych wraz ze swoimi opiekunami. Osoby te, podobnie jak na poprzednich edycjach kermaszu, przygotowały stroiki, serwety, witraże, okolicznościowe kartki świąteczne, maskotki, torby ozdobne, kapelusze, biżuterię, ozdobne świece nawiązujące do świąt wielkanocnych. Całkowity dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na rehabilitację osób niepełnosprawnych.

– Wykonywanie tych prac jest formą rehabilitacji prowadzoną w placówkach, które włączyły się w nasz kermasz – mówiła Agnieszka Przeniosło, kierownik referatu ds. PFRON Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. – Kermasz wpisuje się w integrację środowiska osób zdrowych, urzędników oraz podopiecznych placówek. Jesteśmy bardzo dumni z tego, że z roku na rok liczba uczestników kermaszu wielkanocnego jest coraz większa. Tutaj jest z nami około 500 osób, podopieczni

i opiekunowie, a stoiska są rozstawione na wszystkich trzech piętrach westybulu gmachu Sejmu Śląskiego. W tej chwili jest to naprawdę olbrzymie przedsięwzięcie, a przyświeca mu naprawdę szczytny cel, bo osoby, które zakupią towar, wspierają rehabilitację osób z niepełnosprawnością. Nie ma lepszej formy rehabilitacji jak, po prostu, kontakt z drugą osobą.

Osoby przybyłe na kermasz podziwiali różnobarwne wyroby, a wszyscy mogli się także posilić specjalami ze stoiska z ciastami i napojami, zaś nad zdrowiem wszystkich czuwała specjalna ekipa medyczna. – Jesteśmy tu od początku, aż do samego końca. Może ktoś zasłabnąć albo dostać ataku padaczkowego, to wtedy pomożemy – powiedział dr Henryk Wolan z Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Katowicach. – A ja sam kupiłem baranki, różne drobne rzeczy. Jest bardzo duży wybór.

Między stolikami przechadzali się kupujący, ale i wystawcy podchodzili do innych stoisk,



poznawali się między sobą, wymieniali uwagi na temat wystawianych przedmiotów. To chyba najcenniejsza rzecz podczas takich imprez: wyjście poza swój krąg znajomych, poznanie wielu osób, wymiana doświadczeń.

– Wszystkich naszych wyrobów nie wzięliśmy, bo nie wystarczyłoby na nie miejsca,

to jest niewielki stół. Natomiast zabraliśmy te najpiękniejsze, które w naszej placówce najlepiej się sprzedawały. Mam wrażenie, że trafią w gust większości ludzi, bo wybraliśmy same takie perełki. Przygotowywać się zaczęliśmy już po wakacjach, więc to były całe miesiące zajęć. Najważniejsze, że podopiecznym taka praca sprawia radość – powiedziała Patrycja Stańczyk, instruktor WTZ w Piekarach Śląskich.

Kupujących było bardzo dużo, cieszył się znacznym zainteresowaniem: – Jestem pierwszy raz i jestem pod wrażeniem ilości wyrobów, ich jakości, kreatywnych pomysłów, kolorów – stwierdziła jedna z odwiedzających kermasz. Nie zabrakło na nim również przedstawicieli Śląskiego Oddziału PFRON.

Przedsięwzięcie realizowane było w ramach „Wojewódzkiego programu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych oraz przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu na lata 2017–2022”. Jego głównym celem była promocja twórczości osób niepełnosprawnych oraz pogłębienie ich integracji społecznej.

W najbliższym czasie planowane są kolejne imprezy dla niepełnosprawnych, np. Śląski Piknik Integracyjny połączony z Przeglądem Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych czy turniej piłki nożnej. Organizowane są one przez urzędników pracujących w Urzędzie Marszałkowskim, wśród których są także osoby z niepełnosprawnością. ■





Niebieska moc w Krakowie

Tekst i fot. Marcin Gazda

Happening na Rynku Głównym, przejazd grupy rowerzystów oraz budowle podświetlone na niebiesko – to tylko część atrakcji zorganizowanych 2 kwietnia w Krakowie. Zostały one przygotowane w ramach obchodów Światowego Dnia Wiedzy na Temat Autyzmu. Zaplanowane są kolejne działania w trakcie trwającego Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu.

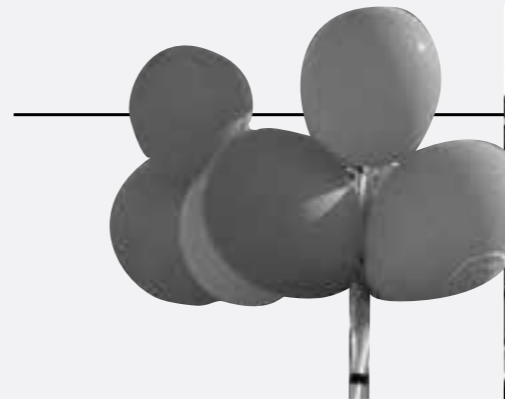
2 kwietnia na Rynku Głównym odbyły się obchody Światowego Dnia Wiedzy na Temat Autyzmu. – To jest miejsce, gdzie możemy zainteresować ludzi problematyką autyzmu, zaburzeń rozwoju. Ideą naszej akcji „Wkręć się w autyzm” pozostaje propagowanie wiedzy o autyzmie, ponieważ jest on coraz częściej diagnozowany. To zaburzenie rozwoju zostało wpisane przez ONZ na listę najpoważniejszych problemów zdrowotnych świata, tak jak np. AIDS czy cukrzyca. Autyzm jest na całe życie, ale można z nim żyć i sobie z nim poradzić – powiedział „NS” Wiesław Zagół, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci Autystycznych ZACISZE.



W działania zaangażowały się również Fundacja Wspólnota Nadziei, Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Zespołem Aspergera i Ich Rodzin „jestem ZA”, Centrum Autyzmu i Całościowych Zaburzeń Rozwojowych w Krakowie oraz Ośrodek dla Osób z Autyzmem Effatha.

Zabawa z wiedzą

Obchody rozpoczęły się od happeningu „Ubierz Adasia na niebiesko”. Licznie zebrani mieszkańcy Krakowa i turyści mieli okazję zobaczyć dekorowanie na niebiesko pomnika Adama Mickiewicza. Wiele pozytywnego



hałasu zrobiła Formacja „Sorrir Por Favor!”, grająca sambę batucada. Spore zainteresowanie wzbudził przemarsz z bębniami. Chętni mogli poszerzyć wiedzę na temat autyzmu, rozmawiając m.in. z terapeutami oraz rodzicami.

– Moim zdaniem jest lepiej ze świadomością wśród społeczeństwa. Rodzice coraz wcześniej zgłaszają się do naszego ośrodka. Jeszcze kilka, kilkanaście lat temu autyzm diagnozowano w czwartym czy piątym roku życia. Teraz mamy dzieci po pierwszym lub przed drugim rokiem życia – powiedziała Magdalena Wójcik, psycholog z Ośrodka dla Osób z Autyzmem Effatha.

2 kwietnia nie mogło zabraknąć symboli solidarności z osobami z autyzmem i ich rodzinami. Tradycyjnie już w ramach akcji „Light It Up Blue” (Zaświeć się na niebiesko) swój wygląd zmieniły różne budowle. Tym razem były to m.in. Kładka o. Bernatka oraz Poradnia dla Dzieci z Autyzmem i innymi Zaburzeniami Rozwoju. Ponadto Tauron Arena Kraków, która stanowiła punkt docelowy dla niebieskiego przejazdu rowerowego z Rynku Głównego.

Pokonać mity

Kwiecień jest Światowym Miesiącem Wiedzy na Temat Autyzmu. Krakowskie organizacje i placówki mają w planach jeszcze różne atrakcje. 7 kwietnia w Ośrodku dla Osób z Autyzmem Effatha odbędzie się wykład „Mowa a komunikacja – terapia logopedyczna dziecka ze spektrum autyzmu”. 27 kwietnia w Nowohuckim Centrum Kultury zostanie zorganizowany Wiosenny Koncert Charytatywny „Gwiazdy dla Autyzmu”, w którym wystąpią m.in. Lidia Jazgar z zespołem Galicja oraz Andrzej Sikorowski.

– Szczegółowa rozpiska na cały miesiąc znajduje się m.in. na stronie naszego stowarzyszenia (www.zaciszeautyzmu.pl) czy na naszym profilu na Facebooku (<https://www.facebook.com/stowarzyszeniezacisze/>) – poinformował Wiesław Zagół. Dodał, że

jeszcze przed obchodami Światowego Dnia Wiedzy na Temat Autyzmu odbyły się ważne wydarzenia. Jednym z nich była konferencja „AuTYzm? Co TY wiesz o autyzmie?”, zorganizowana 31 marca. W jej trakcie dr Peter Schmidt wygłosił wykład „Dzieci i nastolatki z zespołem Aspergera (ze spektrum autyzmu) w przedszkolu i szkole”.

– Chciałbym, żeby uczestnicy akcji na Rynku Głównym dowiedzieli się jak najwięcej i nieśli wiedzę dalej. Kiedy w ośrodku czy innych miejscach spotykamy się z osobami, które jeszcze nic nie wiedzą lub niewiele wiedzą, to często pojawiają się mity związane z autyzmem, niekoniecznie rzetelna wiedza. Ponadto nie zawsze można dostrzec akceptację i zrozumienie dla osób ze spektrum autyzmu i ich rodzin – powiedziała Magdalena Wójcik.

Niebieski happening dla autyzmu



w Wodzisławiu Śl.

W niedzielę 2 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Z tej okazji w poniedziałek 3 kwietnia Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych zorganizował na wodzisławskim Rynku Niebieski Happening. Jako wyraz solidarności z osobami z autyzmem na niebiesko podświetlono też m.in. zażytkowy budynek Starostwa Powiatowego przy ul. Bogumińskiej 2.

Punktualnie o 9:00 na wodzisławskim Rynku rozpoczął się wczoraj Niebieski Happening, mający na celu zwrócenie uwagi, że wśród nas żyją osoby dotknięte autyzmem. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu podopiecznych Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl., do którego na co dzień uczęszcza 37 uczniów z autyzmem.

Na Rynku dzieci, z którymi spotkała się m.in. odpowiedzialna za powiatową oświatę Danuś Maćkowska, zaprezentowały liczne talenty artystyczne. Tańczyły, śpiewały i malowały obrazy. Za malarską kanwę posłużyła płyta

placu, na której powstało kolorowe serce. Wsparcia w tworzeniu prac plastycznych udzielała młodszym kolegom młodzież z wodzisławskiego Liceum Plastycznego. Z kolei klasa o profilu dziennikarskim z II Liceum Ogólnokształcącego im. ks. prof. Józefa Tischnera przeprowadziła wśród mieszkańców ankietę na temat wiedzy o autyzmie.

W trakcie happeningu uruchomiono również sensoryczny kącik, gdzie dorośli mogli doświadczyć, z jakimi problemami w zakresie zaburzeń zmysłów borykają się osoby z autyzmem. Punktem kulminacyjnym Niebieskiego Happeningu było wypuszczenie kilkudziesięciu niebieskich baloników. Wcześniej jednak



kilkanaścioro uczniów ZPSWR odwiedziło Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., gdzie spotkali się m.in. z wicestarostą Grzegorzem Kamińskim.

W ramach obchodów Dnia Świadomości Autyzmu, jako wyraz solidarności powiatu z osobami dotkniętymi tym problemem, przez cały weekend oraz w poniedziałek podświetlono na niebiesko budynek starostwa.

pr
fot. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl.

Co najmniej 90 mln z PFRON na działania aktywizujące osoby z niepełnosprawnością

Co najmniej 90 mln trafi z PFRON do organizacji pozarządowych, które zajmują się zwiększeniem aktywności osób z niepełnosprawnościami. Dzięki środkom z konkursu „Kurs na samodzielność” wsparcie może otrzymać nawet 80 tys. osób – powiedział prezes PFRON Robert Kwiatkowski.

Podkreślił, że konkurs jest największym organizowanym przez PFRON. – Złożono do nas ponad 550 ofert. To jest o 40 proc. więcej niż w poprzednich latach – podkreślił. – To tylko pokazuje, że jest wiele organizacji, które pomagają osobom niepełnosprawnym, inicjują działania, wspierając takie osoby. Co ważne, wyręczają państwo w wielu obowiązkach, które powinno ono realizować. I trochę zastępują system, którego do końca nie ma – mówił. Kwiatkowski zwrócił uwagę, że początkowo PFRON planował przeznaczyć na konkurs 75 mln zł, ale z uwagi na liczbę wniosków postanowił przeznaczyć z rezerwy Funduszu kolejne 15 mln. – Planując budżet na ten rok, nie przewidzieliśmy tak dużego zainteresowania. W latach ubiegłych wartość tego konkursu wynosiła około 50 mln – dodał.

Zapowiedział, że PFRON stara się o pozyskanie kolejnych środków na konkurs „Kurs na samodzielność”. Jak wyjaśniał, zarząd PFRON, poparty przez pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztofa Michalkiewicza, wystąpił do ministra finansów o pozyskanie dodatkowych pieniędzy. – Wczoraj złożyliśmy wniosek do ministra finansów. Mamy poparcie minister Elżbiety Rafalskiej. Mamy nadzieję na przychylność ministra finansów – dodał.

Łukasz Szelięga, prezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, który skupia około 50 klubów, zaznaczył, że pieniądze z konkursu są niezbędne. – Gdyby nie program taki jak ten, nie można by było realizować wielu przedsięwzięć. Samo wsparcie ministerstwa sportu dla naszych zawodników nie wystarczyłoby, by móc skutecznie przygotowywać się do igrzysk paraolimpijskich i każdorazowo wracać stamtąd z sukcesami, z medalami – powiedział. Jak zaznaczył, potrzeby osób niepełnosprawnych są duże. Zwrócił uwagę, że 10 proc. społeczeństwa to osoby z niepełnosprawnościami. – Mamy świadomość, że nawet jakby tych pieniędzy było trzy razy tyle, to pojawiliby się kolejni beneficjenci – dodał.

Dofinansowanie w ramach konkursu otrzymał m.in. dom, który prowadzi gdańskie koło polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną. Reprezentująca je Joanna Cwojdziska powiedziała: – Prowadzimy 9 placówek, których opieką obejmujemy wcześniaki. Prowadzimy placówki edukacyjne, warsztaty terapii zajęciowej – mówiła. – W różnych formach aktywizujemy osoby z niepełnosprawnością poprzez zajęcia sportowe, poprzez naukę gry na instrumentach, orkiestrę Vita Activa, wyjazdy zagraniczne – wyliczała. (PAP)

pż/ bos/

Od redakcji NS: Konferencja prasowa, na której ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu „Kurs na samodzielność”, odbyła się 30 marca w klubokawiarni Życie jest Fajne w Warszawie, prowadzonej przez osoby z autyzmem.

Oprac. **sza**, fot. PFRON

Dodatkowe pieniądze dla organizacji pomagających niepełnosprawnym

Dodatkowe 45 mln zł uzyskało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na wsparcie organizacji pracujących na rzecz niepełnosprawnych – dowiedziało się PAP w resorcie. Pieniądze trafią do PFRON i wesprą kilkadziesiąt tys. osób z niepełnosprawnościami.

Wiceminister rodziny i pracy Krzysztof Michalkiewicz, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, powiedział 7 kwietnia, że komisja finansów na jego wniosek poparty przez Radę Funduszu zgodziła się na uruchomienie dodatkowych środków dla PFRON – 57 mln zł.

Większość – 45 mln zł – zostanie przeznaczona na konkurs „Kurs na samodzielność”, skierowany do organizacji pozarządowych, które zajmują się wsparciem osób z niepełnosprawnościami.

Fundusz dysponował na potrzeby konkursu pulą 90 mln zł. Dodatkowo środki – 45 mln zł – pozwolą na zapewnienie finansowania zadań, które znalazły się na liście rezerwowej. Wartość przedsięwzięć opisanych we wszystkich złożonych wnioskach opiewa na prawie 234 mln zł.

W ramach tych dodatkowych środków Zarząd PFRON planuje dofinansować 77 wniosków z listy rezerwowej w części dotyczącej rehabilitacji ciągłej w placówkach na przeszło 24 mln zł. Ponad 20,6 mln zł trafi też na wsparcie rehabilitacji poza placówkami oraz cykliczne treningi sportowe, których dotyczy 36 wniosków z listy rezerwowej.

Decyzja oznacza, że w tegorocznej edycji konkursu wsparcie uzyska łącznie ponad 350 projektów. Suma dofinansowania wyniesie ponad 134 mln zł. (PAP)

ago/ karo/, oprac. **sza**

Płaca minimalna w 2018 r.

MRPiPS skierowało na Komitet Stały Rady Ministrów propozycję, która mówi o wynagrodzeniu minimalnym w 2018 r. na poziomie 2100 zł. Byłoby to pięcioprocentowy wzrost minimalnego wynagrodzenia.

Wraz z podniesieniem minimalnego wynagrodzenia podniosłaby się także minimalna stawka godzinowa. – Nasza propozycja to jest w zaokrągleniu 13 zł 70 gr. To wzrost stawki godzinowej o 5 proc. – mówi minister Elżbieta Rafalska.

Płaca minimalna to ustalone najniższe wynagrodzenie, jakie pracodawca musi wypłacić pracownikowi zatrudnionemu na umowę o pracę. Wynagrodzenie poniżej płacy minimalnej jest naruszeniem praw pracowniczych. Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rosną także inne świadczenia, takie jak odprawa przy zwolnieniu grupowym, wynosząca piętnastokrotność płacy minimalnej, dodatek za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju czy podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

Ustalając płacę minimalną na rok obecny, rząd podniósł ją z 1 850 zł do 2 tys. zł brutto. Od 1 stycznia 2017 r. obowiązuje również minimalna stawka godzinowa wynosząca 13 zł.

– Wzrost minimalnego wynagrodzenia w obecnej sytuacji na rynku pracy, przy niskim bezrobociu, przybyszających miejscach pracy i wzroście płac jest uzasadniony – argumentuje minister Rafalska.

Zgodnie z przepisami Rada Ministrów w terminie do 15 czerwca ma przedstawić Radzie Dialogu Społecznego propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej.

Info: **MRPiPS**

„Jedynka” dla administracji publicznej za przetargi

Naczelna Izba Kontroli zbadala, jak w latach 2013–2016 w praktyce administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zamówieniach publicznych wykorzystywane były klauzule społeczne. Ich celem miało być umożliwienie wyrównywania szans w dostępie do zamówień publicznych podmiotom i osobom pozostającym w gorszej sytuacji na rynku pracy.

– W latach 2013–2016 skontrolowane jednostki administracji rządowej udzieliły 115 zamówień o łącznej wartości ponad 247 mln zł, w których zastosowano klauzule bądź aspekty społeczne. Zawarte umowy, które uwzględniały klauzule społeczne, stanowiły zaledwie niecały 1 procent (0,9 proc.) wszystkich zawartych umów w tym okresie oraz niecały 17 proc. ich całkowitej wartości – powiedział prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski.

Ciekawostkę może stanowić fakt, że np. w Ministerstwie Finansów klauzule i aspekty społeczne zastosowano w 41 zamówieniach, natomiast w Urzędzie Zamówień Publicznych tylko w jednym (!).

W skontrolowanych jednostkach publicznych prawie 56 proc. zastosowanych klauzul dotyczyło zatrudnienia osób bezrobotnych, a tylko 20 proc. zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Samorządy w ramach umów zawierających klauzule społeczne – w okresie objętym kontrolą – najczęściej zlecały: w niewielkim wymiarze, roboty budowlane, usługi komputerowe i odbiór odpadów komunalnych.

A miało być według zalecenia rządu – wydanego w 2015 r. – inaczej: 10 proc. zamówień publicznych miało uwzględniać cele społeczne. Niestety, tak się nie stało. Wciąż najważniejszym punktem w uzyskaniu zamówienia jest kryterium ceny, a nie stosowanie klauzul społecznych, które pomagają w dostępie do zamówień publicznych m.in. osobom z niepełnosprawnością oraz zwiększają efektywność wydatkowania środków publicznych.

Warto więc – według NIK – w postępowaniach o udzielanie zamówień publicznych przewidzieć zwiększenie liczby punktów przyznawanych za stosowanie aspektu lub klauzuli społecznej, by mogło to odgrywać określoną rolę przy ocenie ofert.

W ocenie NIK w kontrolowanym okresie nie przeprowadzono m.in. analizy rynku pod kątem szerszego zastosowania klauzul społecznych,

rozeznania potencjalnych wykonawców, oferowanych usług, możliwości i zdolności do realizacji zamówień, nie dokonano ocen społecznych skutków, kosztów i korzyści wynikających z zastosowania klauzul społecznych...

– Pozytywnym aspektem zastosowania klauzul społecznych w objętych kontrolą NIK zamówieniach publicznych, było zatrudnienie na podstawie umowy o pracę 62 osób niepełnosprawnych, 67 osób bezrobotnych oraz 351 osób świadczących wcześniej pracę na podstawie umów innych niż umowa o pracę. W ocenie NIK, stosowanie klauzul społecznych na większą niż dotychczasową skalę powinno wpłynąć na poprawę sytuacji na rynku pracy osób znajdujących się w niekorzystnym położeniu, w szczególności w drodze udzielania większej liczby zamówień publicznych przedsiębiorstwom, które zatrudniają osoby mające szczególne problemy z integracją zawodową i społeczną – podkreślił Kwiatkowski.

NIK wskazała także wiele nieprawidłowości przy ich stosowaniu i znikome ich realizowanie. Tylko niektóre z kontrolowanych gmin skutecznie zastosowały klauzule społeczne, poprzez m.in. określenie spodziewanych skutków społecznych i rozpoznanie rynku potencjalnych wykonawców.

Wnioski pokontrolne dotyczyły głównie:

- analizowania możliwości zastosowania klauzul społecznych w zamówieniach publicznych na etapie sporządzania planu zamówień publicznych;
- opracowywania Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, w których przewiduje się zastosowanie klauzul społecznych, zgodnie z wymaganiami określonymi w ustawie Prawo zamówień publicznych;
- egzekwowania przez zamawiających realizacji postanowień umów dotyczących klauzul społecznych przez wykonawców; podawania w ogłoszeniach dotyczących zamówień publicznych informacji o zastosowanej klauzuli społecznej.

Zdaniem NIK odpowiednie poinformowanie potencjalnych oferentów o stosowaniu klauzul społecznych jest warunkiem niezbędnym dla zachowania przejrzystości i równego traktowania wykonawców.

Uwzględnianie klauzul społecznych w zamówieniach publicznych przewidziano w strategii Sprawne Państwo 2020, Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego oraz Krajowym Programie Rozwoju Ekonomii Społecznej.

Oprac. **IKa**

O społecznie odpowiedzialnych zamówieniach publicznych

Społecznie odpowiedzialne zamówienia publiczne to temat kolejnego opracowania, które ukazało się w ramach Samorządowej Akademii Finansów. Jego autorką jest Alicja Juszczyk, radca prawny pracujący w urzędach i jednostkach administracji publicznej.

Jak przekonuje, w ramach obowiązującego prawa instytucje zamawiające mają wiele sposobów uwzględniania kwestii społecznych w zamówieniach publicznych.

W wykładzie ekspertka omawia aspekty społeczne w dyrektywie unijnej 2014/24/UE w sprawie zamówień publicznych oraz klauzule społeczne w polskich przepisach o zamówieniach publicznych. Skupia się też na kwestii praktycznego stosowania tych klauzul.

– Klauzule społeczne nadal są nowe, mało znane, pracochłonne i dlatego w niewielkim stopniu wykorzystywane w zamówieniach publicznych – stwierdza. – Ich stosowanie wymaga od instytucji zamawiających dokonania rozpoznania potencjału i ofert podmiotów – spółdzielni socjalnych, zakładów pracy chronionej – po to, by dostosować odpowiednią klauzulę do potrzeb i możliwości tych podmiotów – wskazuje.

Wykład „Społeczne zamówienia publiczne narzędziem realizacji racjonalnych inwestycji komunalnych” jest już dostępny na platformie e-learningowej <http://www.saf.ews21.pl>. Zalogowani uczestnicy SAF znajdują tam również kolejny test wiedzy składający się z dziesięciu pytań. Jego wypełnienie jest całkowicie dobrowolne, ale niezbędne do uzyskania certyfikatu uczestnictwa w szkoleniu.

Alicja Juszczyk w latach 1995–2007 była arbitrem Urzędu Zamówień Publicznych; pełniła też funkcję zastępcy rzeczownika dyscypliny finansów publicznych przy RKO. Obecnie jest członkiem Regionalnej Komisji Orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Samorządowa Akademia Finansów to szkolenie dla samorządowców zainteresowanych poszerzeniem wiedzy o finansach publicznych. Projekt realizowany jest przez Polską Agencję Prasową we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim. W każdej chwili można się zarejestrować i wziąć udział w bezpłatnym kursie.

Źródło: Kurier PAP – www.kurier.pap.pl

PFRON zawiera kolejne porozumienia

Poczta Polska, PP „Porty Lotnicze”, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Instytut Transportu Samochodowego to kolejni partnerzy Funduszu, z którymi zawarł on porozumienia. Czynnikiem wspólnym dla każdego z nich jest zwiększenie poziomu zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami.

Pozostałe zapisy poszczególnych porozumień mają charakter bardziej zróżnicowany i są uzależnione od specyfiki działalności prowadzonej przez dany podmiot.

Poczta Polska jednym z największych płatników na PFRON

29 marca resort rodziny i fundusz podpisał porozumienie z Poczta Polska i Bankiem Poczty, w ramach którego znajdują się m.in. szkolenia dla pracowników w kwestii obsługi np. osób niewidomych czy niesłyszących.

Porozumienie podpisali w Warszawie minister rodziny i pracy Elżbieta Rafalska, pełno-

i myślę, że ten wskaźnik zatrudnienia, o którym mówimy, jest ciągle zbyt niski – przyznała. – Również resorty póki co nie mają powodów do chwalenia – podkreśliła. Zwróciła uwagę, że wśród nich najwyższe wskaźniki zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami ma MRPIPS i resort nauki i szkolnictwa wyższego. – Na pudle, używając metafory sportowej, na trzecim miejscu, jest Ministerstwo Zdrowia – dodała.

Prezes Poczty Polskiej podkreślił, że podpisane porozumienie jest kolejnym krokiem do tego, aby osoby niepełnosprawne miały takie same możliwości, takie same prawa, jak każdy obywatel. Zapewnił, że postara się, aby coraz więcej osób z niepełnosprawnościami mogło pracować na Poczcie. – Dziś jesteśmy bliskim współpracownikiem PFRON. Również dlatego, że jesteśmy w tej dziedzinie jednym z największych płatników.

mcnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz, prezes PFRON Robert Kwiatkowski oraz szef Poczty Polskiej Przemysław Sypniewski.

Minister Rafalska powiedziała, że rząd polski chce prowadzić politykę istotnych zmian w zakresie postrzegania osób niepełnosprawnych. – W tym obszarze kluczowe dla nas znaczenie ma poprawienie dostępności do rynku pracy, poprawa wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych, likwidacja barier architektonicznych, ale też poprawa jakości wszystkich usług, które powinny być dla wszystkich jednakowo dostępne – podkreśliła.

Wyraziła nadzieję, że wzrośnie wskaźnik zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami na Poczcie. – Poczta zatrudnia ponad 70 tys. pracowników; ma ponad 7 tys. placówek

Z kolei min. K. Michałkiewicz przypomniał, że Polska pięć lat temu podpisała konwencję o prawach osób niepełnosprawnych. – Chcemy, żeby państwo polskie, żeby społeczeństwo było przyjazne dla osób niepełnosprawnych. Żebyśmy nie zapominali, że takie osoby są wśród nas – powiedział. Zaznaczył, że MRPIPS chce zachęcić wszystkich pracodawców – m.in. spółki państwowe, resorty, urzędy – do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami. – Żeby otworzyły się na zatrudnianie, ale także na potrzeby osób niepełnosprawnych. Żeby pamiętały, że to, co dla nas jest przeszkodą, często dla osoby niepełnosprawnej jest barierą nie do przekroczenia – dodał.

„Porty Lotnicze” chcą poprawić dostępność

Poprawienie dostępności lotniska dla osób z niepełnosprawnością – to jeden z celów zawartego 20 kwietnia porozumienia między Przedsiębiorstwem Państwowym „Porty Lotnicze” a PFRON.

Wcześniej Fundusz podpisał podobne porozumienie m.in. z TVP SA, Akademią Ekonomiczną w Poznaniu, SGH, Polsko-Japońską Akademią Technik Komputerowych.

– Tu nie chodzi tylko o obsługę osób niepełnosprawnych, ale także o tworzenie miejsc pracy, chodzi o dostosowanie lotniska jako pracodawcy do potrzeb takich osób – powiedział po podpisaniu porozumienia dyrektor PP „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski. Jak zaznaczył, port stale poszerza udogodnienia skierowane do tej grupy osób. – Dążymy do wyeliminowania wszelkich niedogodności oraz stworzenia jak najlepszych warunków pracy w przyszłości – mówił.

Prezes Zarządu Robert Kwiatkowski podkreślił: – Zatrudnienie w spółkach skarbu państwa, administracji rządowej, samorządowej to są bardzo ważne rzeczy. Musimy dać przykład, że można zatrudniać osoby niepełnosprawne, że można likwidować bariery i że



Podpisanie porozumienia z Przedsiębiorstwem Państwowym „Porty Lotnicze”

można stworzyć świat, który jest uniwersalny. Świat przyjazny dla osób niepełnosprawnych jest przyjazny dla nas wszystkich: dla kobiet w ciąży, dla matek z dziećmi, dla osób starszych – dodał.

Podczas spotkania na lotnisku zaprezentowano wystawę prac z ubiegłorocznej edycji konkursu „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”. Dyrektor Departamentu Promocji i Informacji PFRON Piotr Śliwowski podkreślił, że to są oryginalne dzieła sztuki stworzone przez

w ramach Programu Partnerskiego

osoby z niepełnosprawnością. Uznał, że jest to krok w dobrym kierunku, bo sztuka ta jest prezentowana na międzynarodowym lotnisku, w centrum, a nie gdzieś na uboczu.

W 2015 roku, jako pierwszy obiekt dworcowy w Polsce, Lotnisko Chopina w Warszawie otrzymało certyfikat Obiekt Bez Barier fundacji Integracja. Port wyróżniono za ułatwianie podróżowania wszystkim osobom o ograniczonej sprawności ruchowej, a także niesłyszącym i niewidomym. W 2016 r. port lotniczy otrzymał tytuł Idola wśród instytucji i firm przyjaznych osobom niewidomym.

UKSW będzie wspierał osoby z niepełnosprawnością

Zwiększenie zatrudnienia na UKSW osób z niepełnosprawnością oraz praktyki studentów tej uczelni w PFRON – to niektóre elementy porozumienia, które 9 maja zawarły obie instytucje.



Od lewej: ks. prof. UKSW dr hab. Maciej Bała, mgr Anna Kolcz, dr Maria Hulicka, ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński, Robert Kwiatkowski, Piotr C. Śliwowski, dr Grażyna Melanowicz

Porozumienie zostało podpisane w siedzibie uczelni przez prezesa Zarządu PFRON Roberta Kwiatkowskiego oraz rektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ks. prof. Stanisława Dziekońskiego.

Obie instytucje przygotowują i zrealizują m.in. program „Uniwersytet otwarty dla osób niepełnosprawnych”, w ramach którego zostanie przeprowadzony audyt obiektów UKSW. Planowane jest też udoskonalenie serwisu internetowego UKSW w celu dostosowania go do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Ks. rektor Dziekoński podkreślał, że współpraca z PFRON wpisuje się wspaniale w charakter UKSW. – W wielu obszarach nauki, dydaktyki koncentrujemy się właśnie na osobach, które wymagają zainteresowania i pomocy,

koncentrujemy się na potrzebie współpracy z instytucjami, które pomogłyby nam dotrzeć do tych osób, by razem z nimi być – powiedział.

W ramach porozumienia fundusz i uniwersytet będą organizować konferencje, seminaria i spotkania dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych. Planowane jest także uruchomienie studiów podyplomowych z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej.

ITS zadba o mobilność osób z niepełnosprawnością

Zwiększenie mobilności osób z niepełnosprawnością oraz stworzenie poradnika, który będzie informował o nowych technologiach w motoryzacji, zakłada podpisane 16 maja porozumienie między PFRON a Instytutem Transportu Samochodowego.

– Strony porozumienia opracują i wcielą w życie system wsparcia dla osób z problemami w przemieszczaniu się. Instytut podejmie również niezbędne starania w celu zwiększenia zatrudnienia osób z niepełnosprawnością – powiedział podczas uroczystości podpisania porozumienia dyrektor ITS Marcin Słęzak. Podkreślił, że przy Instytucie działa Centrum Usług Motoryzacyjnych dla Osób Niepełnosprawnych, które zajmuje się kwestią mobilności tej grupy osób.

Z kolei prezes Zarządu PFRON Robert Kwiatkowski zwrócił uwagę, że osoby z niepełnosprawnością często powtarzają, że nie jest im potrzebna pomoc, ale likwidowanie barier. – Chcemy zlikwidować bariery uniemożliwiające im aktywne uczestniczenie w życiu społecznym oraz utrudniające podjęcie pracy. Liczę, że dzięki porozumieniu z ITS będziemy skutecznie działać na rzecz zwiększenia mobilności osób niepełnosprawnych – oświadczył.

Obecnie w ramach programu „Aktywny Samorząd” PFRON udziela wsparcia osobom niepełnosprawnym m.in. w uzyskaniu prawa jazdy. Osoby z niepełnosprawnością mogą także liczyć na wsparcie przy zakupie oprzyrządowania, które ułatwia poruszanie się samochodem.

Podczas spotkania ITS zaprezentował samochody dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Goście mogli zobaczyć m.in. auto, które posiada urządzenie do

automatycznego chowania wózka w bagażniku. – Osoba niepełnosprawna wsiada do samochodu, a po naciśnięciu guzika specjalne urządzenie chowa wózek. Automatycznie zamyka się też klapa samochodu. Dzięki temu urządzeniu osoby z niepełnosprawnością są samodzielne. Koszt takiego podnośnika to ok. 6,5 tys. euro – powiedział PAP Adam Sowiński z ITS.

– Samochód – kontynuował – posiada również obrotowe siedzenie kierowcy, które ułatwia osobom niepełnosprawnym wsiadanie. Auto wyposażone jest w automatyczną skrzynię biegów, a gałka na kierownicy, w charakterze pilota, uruchamia m.in. kierunkowskazy, światła, sygnały dźwiękowe. Samochód posiada też standardowy system do obsługi gazu i hamulca – wyjaśniał.



PFRON i ITS zadają o mobilność osób z niepełnosprawnościami

Na pokazie można było też zobaczyć, jak wygląda auto, które służy do nauki jazdy osób z niepełnosprawnością. – Samochód jest także przystosowany do potrzeb niepełnosprawnego instruktora. Posiada urządzenie do załadowania wózka. Z dachu rozkłada się urządzenie, które wciąga wózek na górę do specjalnego bagażnika – tłumaczył PAP Piotr Malawko z ITS.

Beata Stasiak-Cieślak, pełnomocnik dyr. ITS ds. osób niepełnosprawnych, zaznaczyła, że dzięki Centrum Usług Motoryzacyjnych niepełnosprawni mogą uzyskać niezbędne informacje, m.in. jak zrobić prawo jazdy. – Znając instruktorów w całej Polsce, możemy pokierować do konkretnej osoby – podkreśliła. Zwróciła uwagę, że osoby z niepełnosprawnością mają dużą motywację do zrobienia prawa jazdy. – To są osoby, które długo siedzą w domu albo przemieszczają się środkami komunikacji miejskiej. Kiedy nabywają auto, ich sytuacja radykalnie się zmienia – podkreśliła.

Źródło i fot. PFRON, oprac. SzymSza

Lista oszustw prowadzącego Dom Schronienia wydłuża się

Sąd przedłużył areszt Markowi N., który prowadził Dom Schronienia w Zgierzu, o kolejne trzy miesiące. Prokuratura zarzuca mu m.in. znęcanie się nad podopiecznymi i narażenie pięciorga z nich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Odcyzyj sądu poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi Krzysztof Kopania. Dodał, że prokuratura prawdopodobnie planuje rozszerzenie zarzutów podejrzanemu. Śledczy wystąpili do sądu o przedłużenie aresztu, uznając, że nadal jedynie środek izolacyjny jest w stanie zagwarantować prawidłowy bieg śledztwa, zwłaszcza ze względu na zachodzącą ze strony podejrzanego obawę matactwa i ukrywania się. Poza tym N. grozi surowa kara – do ośmiu lat więzienia. Podejrzanym był też wcześniej karany, w tym za przestępstwa i oszustwa.

Jak powiedział rzecznik Kopania, w dalszym ciągu gromadzony jest w sprawie Marka N. materiał dowodowy. Przesłuchiwani są świadkowie, analizowane są wcześniejsze postępowania, które toczyły się w związku z zastrzeżeniami dotyczącymi działalności podejrzanego we wcześniejszych okresach.

Część z tych postępowań włączona jest do łódzkiego śledztwa. – Po zgromadzeniu kolejnych dowodów, prokuratura planuje poszerzenie zarzutów wobec podejrzanego – dodał.

Śledztwo zostało wszczęte jesienią ub. roku w związku ze śmiercią czterech osób przewiezionych do szpitali z Domu Schronienia oraz osoby, która zmarła w tej placówce.

Jak ustalono, Dom Schronienia Samotnych, Starszych i Potrzebujących oraz Samotnej Matki im. bł. Matki Teresy z Kalkuty był wpisany do rejestru noclegowni. Jednak jego działalność – sprowadzająca się do stałej opieki nad osobami z niepełnosprawnością, przewlekłe choroby i w podeszłym wieku – była prowadzona bez zgody wojewody łódzkiego. Mimo braku możliwości zapewnienia właściwej opieki, zwłaszcza medycznej, przyjmowano tam osoby nieporadne, obłożnie chore, niezdolne do samodzielnej egzystencji.

Zdaniem śledczych, w placówce nie zapewniono niezbędnej opieki, warunków bytowych i sanitarnych, umieszczając podopiecznych w wieloosobowych, przeludnionych pomieszczeniach, bez należytej obsługi higienicznej, dbałości o zapewnienie odpowiedniego żywienia, utrzymanie czystości, mycie, zmianę pościeli, bielizny i ubrań, czego konsekwencją było m.in. szerzenie się wszawicy i świerzbu.

Podopiecznym nie zapewniono też koniecznej opieki medycznej, farmakologicznej i rehabilitacyjnej, adekwatnej do stwierdzanych schorzeń. Niejednokrotnie nie podawano wszystkich niezbędnych leków i ignorowano informacje o krytycznym stanie zdrowia pensjonariuszy.

Prokuratura zarzuciła Markowi N., podającemu się za księdza Kościoła Starokatolickiego RP (nie podlega on zwierzchnictwu Kościoła rzymskokatolickiego), znęcanie się nad 19 podopiecznymi i narażenie pięciorga z nich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przedstawiła mu też zarzut usiłowania oszustwa na szkodę Urzędu Gminy w Oporowie na kwotę 700 zł. Śledczy zarzucili mu także oszustwo na kwotę ponad 25 tys. zł dokonane w 2012 r., na szkodę jednego z podopiecznych placówki w Działach Czarnowskich (woj. mazowieckie), którą wówczas prowadził. (PAP)

bas / kat

MRPiPS chce większej aktywizacji zawodowej opiekunów osób z niepełnosprawnością

Aktywizacja zawodowa opiekunów osób niepełnosprawnych, większa liczba mieszkań chronionych dla osób z niepełnosprawnością oraz rozszerzenie zadań asystentów rodziny – proponuje resort rodziny, pracy i polityki społecznej w związku z realizacją programu „Za życiem”.

Uchwalona pod koniec zeszłego roku ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”, która wprowadziła m.in. jednorazowe świadczenie w wysokości 4 tys. zł z tytułu urodzenia ciężko chorego dziecka, zobowiązała rząd do przyjęcia programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Program obowiązuje od tego roku. 19 kwietnia szefowa MRPiPS przedstawiła kolejny projekt, który wprowadzić ma przewidziane w programie rozwiązania.

Elżbieta Rafalska zaznaczyła podczas spotkania z dziennikarzami, że ministerstwo chce zwiększyć aktywizację zawodową opiekunów osób niepełnosprawnych. – Dużą wagę do tego przywiązujemy, ponieważ opiekunowie osób niepełnosprawnych czasami przez wiele lat są wyłączeni z pracy zawodowej, nie podejmują tej pracy. Powrót na rynek pracy jest dla nich bardzo utrudniony. Chcemy, żeby były szczególne formy wsparcia, adresowane do nich, żeby mieli szansę – po wieloletnim okresie sprawowania opieki nad głęboko niepełnosprawnymi dziećmi – również na aktywność zawodową – wyjaśniała.

Według informacji resortu, opiekunowie osób niepełnosprawnych mieliby m.in. preferencyjne warunki do zakładania działalności gospodarczej. Skorzysta z tego nie mogliby opiekunowie, którzy pobierają świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna.

Ministerstwo zaproponowało też, aby wesprzeć osoby niepełnosprawne przez rozwój mieszkań chronionych. Wiceminister Krzysztof Michałkiewicz podkreślił, że obok mieszkań treningowych powstaną mieszkania chronione wspomagane. – Będą służyły tym osobom, które samodzielnie nie są w stanie funkcjonować, które są przygotowywane do samodzielnego życia, ale z dodatkowym wsparciem – wyjaśniał. Rafalska zapowiedziała, że w pierwszym roku ma być utworzonych 50 takich mieszkań.

Zwróciła uwagę, że resort proponuje także, aby asystent rodziny miał nowe zadania. – Mówiliśmy o tym, że dodatkowe zadania asystenta rodziny to jest szansa na wsparcie dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi – powiedziała. Chodzi o to, aby asystent rodziny stał się odpowiedzialny za koordynację poradnictwa dla kobiet, które spodziewają się niepełnosprawnego dziecka. MRPiPS zaproponowało także możliwość utworzenia przez gminy nowej jednostki pomocy społecznej – centrum usług. – W tym centrum usług mogłyby być realizowane usługi opiekuńcze, usługi specjalistyczne – zaznaczyła Rafalska.

Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem”, który wprowadzić ma te rozwiązania, trafił w zeszłym tygodniu do konsultacji społecznych. (PAP)

pż/ akw/, oprac. sza

Rola asystentów rodziny będzie rosła dzięki programowi „Za życiem”

Rządowy program „Za życiem” ma zapewnić lepsze wsparcie kobietom w ciąży i ich rodzinom. Koordynatorami dostępnej dla nich pomocy, czyli przewodnikami po ustawowym systemie wsparcia, mają być asystenci rodziny. Zdaniem ekspertów zwiększy to rolę i znaczenie tego zawodu.

22 kwietnia w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się konferencja przybliżająca założenia rządowego programu „Za życiem”, ze szczególnym uwzględnieniem wzmocnienia funkcji asystentów rodzin w świetle nowych przepisów.

Jak przypomniła kierowniczka działu ds. asysty rodzinnej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzie Śląskiej Agnieszka Kaintoch, zadaniem asystenta jest towarzyszenie rodzinom, które same nie potrafią pokonać różnych trudności życiowych.

– To osoba, która jak przyjaciel mówi o rzeczach trudnych i pokazuje drogę wyjścia z trudnej sytuacji. Czy to w momencie, kiedy rodzi się dziecko z niepełnosprawnością, czy kiedy rodzina otrzymuje informację, że urodzi się dziecko z niepełnosprawnością, ale też dla tych rodzin, które przeżywają trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej – podkreśliła Kaintoch.

Katalog zadań asystenta rodziny jest długi i obejmuje m.in. pomaganie w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, psychologicznych lub zdrowotnych w rodzinie, kierowanie do lekarzy bądź na terapię, pomaganie w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, poszukiwaniu pracy, w sprawach urzędowych. Jest to więc wsparcie wielowymiarowe. Liczba rodzin pod opieką jednego asystenta nie powinna przekraczać 15.

Do tej pory asystenci przede wszystkim towarzyszyli rodzinom z trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi. Katalog ich zadań rozszerzyła obowiązująca od tego roku ustawa „Za życiem”. – Teraz będziemy pomagać również kobietom w ciąży, w ciąży powikłanej – oraz ich rodzinom, a także tym rodzinom, w których rodzą się dzieci niepełnosprawne. Asystent dostaje więc zupełnie nowe zadanie – mówiła Kaintoch.

Jednocześnie wskazała, że choć liczba obowiązków asystentów rodziny wzrośnie, to ich rola nie zmieni się. – Zawsze będziemy rodzinie towarzyszyć, bez względu na to, jakie ma deficyty i jakie przeżywa trudności, bo to w niej tkwi największy potencjał, a my jesteśmy

od tego, żeby pokazać jej właściwą drogę – zaznaczyła.

Kaintoch zwróciła również uwagę na kwestię fałszywego odbierania tego zawodu. – Pomoc społeczna rzadko pokazywana jest w mediach w korzystnym świetle, co wpływa na jej postrzeganie przez społeczeństwo. Należy jednak pamiętać, że nasze sukcesy nie są wymierne i na dodatek rzadko są spektakularne. Oceniając nas, wiele osób niestety nie bierze pod uwagę tego, że rodzina po prostu może nie chcieć zmiany. Wszyscy oczekują, że asystent wchodząc do rodziny, wyciągnie czarodziejską różdżkę i ot tak wszystko zmieni. A przecież do tej pory ponieśli na tym polu porażkę: kurator, wychowawca, pedagog, dzielnicowy. Ważne jest więc połączenie sił w ramach interdyscyplinarnych zespołów – podkreśliła.

Rozwijając kwestię trudności związanych z tym zawodem, Kaintoch wymieniła: opór rodziny przed zmianą, wyuczona bezradność, przerzucanie odpowiedzialności na instytucje za swoje porażki, uzależnienia, przemoc, powielanie negatywnych wzorców wyniesionych z domu rodzinnego, upośledzenia.

Zachęciła, by asystenci rodzin zauważali i cieszyli się z drobnych sukcesów, dla niektórych być może tak oczywistych, że niedostrzeganych. Jak mówiła, są to sytuacje, gdy np. kobieta wcześniej zaniedbana ma

umyte włosy, kiedy zachowuje się poprawnie, a nie krzyczy i klnie na pracownika socjalnego, gdy komuś udało się znaleźć pracę, gdy dzieci mają uzupełnione wszystkie szczepienia, chodzą do szkoły, ale i gdy w lodówce jest mleko dla dziecka, matka wie, w jakich ilościach podawać dziecku środek przeciwbólowy, a dzieci mają swoje szczoteczki do zębów.

Uchwalona pod koniec zeszłego roku ustawa o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”, będąca jednym z elementów kompleksowego programu, dotyczy różnego rodzaju wsparcia kobiet w ciąży i ich rodzin. Zapewnić ma także koordynację wsparcia, poradnictwa i informacji dla rodzin, w których urodzą się dzieci z niepełnosprawnościami. Przewodnikiem rodzin po systemie wsparcia ma być właśnie asystent rodziny.

Według danych resortu rodziny, pracy i polityki społecznej w 2016 r. zatrudnionych było 3 tys. 906 asystentów rodziny. Jak podano podczas konferencji, w woj. śląskim w ub. r. liczba ta wynosiła 394 (wobec 355 w 2015 r.), a dzięki ustawie – w całym kraju – mają powstać nowe miejsca pracy.

Wśród rekomendowanych zawodów na to stanowisko podaje się m.in.: pedagogów, psychologów i oligofrenopedagogów. (PAP)

akp/ akw/

W Ostrowie Wlkp. powstanie pierwsze mieszkanie chronione

Czterej niepełnosprawni mężczyźni zamieszkają w pierwszym w Ostrowie Wlkp. mieszkaniu chronionym. Potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, ale nie wymagają opieki całodobowej. Przez dwa lata koszty ich utrzymania będzie pokrywać miasto.

Jak powiedziała PAP prezydent Ostrowa Wlkp. Beata Klimek, dla czterech mężczyzn po 60. roku życia, niepełnosprawnych i chorych przewlekłe, pobyt w mieszkaniu chronionym jest szansą na pozostanie w środowisku lokalnym. Dodała, że lokatorów wytypowali pracownicy socjalni. Seniorzy będą przygotowani do prowadzenia samodzielnego życia pod opieką pracownika socjalnego, opiekunki środowiskowej, rehabilitanta i psychologa.

Zdaniem prezydent, mieszkanie chronione to alternatywa dla domu pomocy społecznej. – Tam seniorzy otrzymują potrzebną pomoc, ale

wiąże się to często z zupełną zmianą środowiska i stylu życia oraz utratą samodzielności. Tutaj senior zachowuje niezależność, a z drugiej strony może liczyć na pomoc specjalistów w obszarach związanych z jego codziennym funkcjonowaniem – wyjaśniła.

Jak poinformowała Klimek, na wyposażenie mieszkania chronionego miasto pozyskało z funduszy unijnych 160 tys. zł. Przez dwa lata będzie ponosić koszty utrzymania lokatorów. Po tym czasie, zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego, odpłatność za pobyt w mieszkaniu chronionym będzie zależała od dochodu mieszkańca. – Obecnie koszt pobytu w domu pomocy społecznej wynosi 1500 zł. Miasto z tej kwoty pokrywa 915 zł, a resztę dopłaca lokator. W przypadku niskich poborów mieszkaniec jest w ogóle zwolniony z opłat – powiedziała Beata Klimek. (PAP)

Ewa Bąkowska

Pięć stron www nagrodzonych w konkursie „Strona internetowa bez barier”

Strony internetowe miejskiego ośrodka pomocy społecznej w Cieszynie, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz strona Symulator Kolejowy to m.in. zwycięzcy ósmej edycji konkursu „Strona internetowa bez barier” organizowanego przez Fundację Widzialni.

Fundacja Widzialni bada dostępność dla osób z niepełnosprawnością serwisów internetowych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem serwisów administracji publicznej. Od 2013 r. publikuje na ten temat raporty. Co roku przyznaje także nagrody w konkursie „Strona internetowa bez barier”. W tegorocznej – ósmej edycji – w kategorii strona publiczna nagrody otrzymały Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Cieszynie za serwis www.mops.cieszyn.pl i Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie za serwis www.zut.edu.pl. W kategorii strona niepubliczna zwyciężył serwis Pawła Starościaka www.wcag.pl.

W kategorii Najlepsi z Najlepszych fundacja nagrodziła zintegrowany raport roczny grupy kapitałowej Gaz System 2015 za serwis www.gaz-system.pl/ea/rr2015.

Zaś w kategorii stron, które powstały w oparciu o szablony Polskiej Akademii Dostępności fundacja nagrodziła: Izabelę Künstler-Zawieszę za serwis www.napisy-audiodeskrpcja.pl i twórców symulatora kolejowego za serwis www.symulatory.net.pl.

Po raz pierwszy wręczone zostało wyróżnienie Lider Cyfrowej Dostępności, które trafiło w ręce Jacka Zadroznego, niewidomego eksperta ds. dostępności.

Eksperci przekonują, że można samodzielnie sprawdzić, czy serwis jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na konieczność przebudowy mogą wskazywać m.in. dokumenty publikowane w formie skanów – w ich treści nie da się zaznaczyć liter i wyrazów, zatem nie odczyta go czytnik, z którego korzystają osoby niewidome (najczęściej dotyczy to plików PDF); zdjęcia i grafiki bez tzw. opisów alternatywnych – osoba, która nie widzi albo widzi słabo, nie dowie się, co jest na ilustracji; filmy bez napisów – nie skorzysta z nich osoba niesłysząca (albo taka, która nie może włączyć głośnika).

Dostosowania będzie wymagał również serwis, z którego nie daje się korzystać również za pomocą klawiatury, bo jest to poważne utrudnienie dla osób z niepełnosprawnością ruchową albo taki serwis, który używa np. sformułowań typu „kliknij wyżej/niżej”, co jest niezrozumiałe dla osoby, która nie widzi.

Z kolei dla niewidzących problemem jest np. nieprawidłowy opis zawartości serwisu internetowego czy brak odpowiednich opisów dotyczących wszelkich elementów graficznych znajdujących się na stronach, co utrudnia korzystanie ze specjalnych programów dźwiękowych, które analizują zawartość stron. Utrudnieniem jest też źle dobrane tło strony, brak ustawień umożliwiających powiększenie liter do bardzo dużych rozmiarów, np. 16 razy. (PAP)

krm/ bos/, oprac. kat

Blisko połowa stron www administracji dostępna dla osób z niepełnosprawnością

Wzrosła liczba serwisów internetowych administracji publicznej spełniających wymogi dostępności dla osób z niepełnosprawnościami – z 22,9 proc. w 2016 r. do 47,8 proc. w 2017 r. – wynika z najnowszego raportu Fundacji Widzialni opublikowanego 25 kwietnia.

W 2017 r. 47,8 proc. serwisów administracji publicznej było dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami. W raporcie przebadane zostały serwisy najważniejszych osób i instytucji, ministerstw, a także innych instytucji publicznych. Ponadto w tym roku sprawdzono wybrane e-usługi oferowane przez państwo.

– Liczymy, że w następnych latach będzie lepiej. Niestety badanie e-usług wykazało, że tu jest jeszcze wiele do zrobienia. Użytkownicy z dysfunkcją wzroku z nich nie skorzystają – powiedział podczas konferencji „Włączenie cyfrowe. Dostępne e-usługi” wiceprezes Fundacji Widzialni Przemysław Marcinkowski.

Dołą, że najlepiej sytuacja z dostępnością wygląda na poziomie administracji centralnej. – W dużej części serwisów ministerstw dostępność jest uwzględniana na poziomie systemowym, czyli już przed publikacją, materiały są przygotowywane tak, aby spełniały wymagania dostępności dla osób z niepełnosprawnościami – powiedział. Wskazał jednak, że dopracowania wymaga odpowiednie opisanie zdjęć, grafik, a także formularzy tak, aby były dostępne dla tej grupy osób i urzędzeń, z których korzystają. Jak mówił Marcinkowski gorzej sytuacja wygląda w administracji samorządowej.

Wśród 6 stron najważniejszych osób i instytucji w państwie ocenę dostateczną, jeśli chodzi o dostępność stron internetowych otrzymały strony sejm.gov.pl, premier.gov.pl i prezydent.pl. Ocenę niedostateczną – trybunał.gov.pl, sn.pl, senat.gov.pl.

Z kolei wśród 18 zbadanych stron internetowych ministerstw dwa otrzymały ocenę bardzo dobrą, są to Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ocenę dobrą otrzymały serwisy Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Rozwoju. Pięć ministerstw otrzymało ocenę dostateczną, m.in. resorty rodziny i pracy, zdrowia, nauki i szkolnictwa wyższego. Osiem ministerstw otrzymało ocenę niedostateczną – m.in. resorty edukacji narodowej, kultury i dziedzictwa narodowego oraz sprawiedliwości.

Wśród 23 instytucji samorządowych i administracji centralnej w terenie (głównie strony internetowe urzędów wojewódzkich miast) – tylko strona poznauw.gov.pl otrzymała ocenę dobrą. Pięć zostało ocenione na dostatecznie a pozostałe otrzymały ocenę niedostateczną. Jeśli chodzi o wybrane strony i serwisy instytucji publicznych to wśród 43 przebadanych, dwa otrzymały ocenę bardzo dobrą, są to serwis biura pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych i serwis centrum systemów informacyjnych ochrony zdrowia.

15 otrzymało ocenę dobrą, m.in. nik.gov.pl, teatrwiolki.pl, nfz.gov.pl, historiapojazdu.gov.pl; 7 – ocenę dostateczną, m.in. danepubliczne.gov.pl, obywatel.gov.pl, reforma-edukacji.men.gov.pl.

Pozostałe ocenione zostały na ocenę niedostateczną. W tej grupie znalazły się m.in.: senior.gov.pl, praca.gov.pl, eupap.gov.pl, loteriaparonowa.gov.pl, bezpiecznaskola.men.gov.pl.

W tym roku zbadano także wybrane e-usługi: założenie profilu zaufanego ePUAP, uzyskanie europejskiej karty ubezpieczenia zdrowotnego, złożenie zgłoszenia do urzędu pracy, skorzystanie z programu 500+, zgłoszenie pobytu za zagranicą a także zgłoszenie sprzedaży pojazdu. (PAP)

krm/ malk/ oprac. kat

Seminarium „Zintegrowany system zarządzania transportem w zakresie obsługi osób o szczególnych potrzebach”

27 kwietnia w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej odbyło się seminarium „Zintegrowany system zarządzania transportem w zakresie obsługi osób o szczególnych potrzebach”.

Zostało ono zorganizowane przez Katedrę Transportu Szynowego Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej we współpracy z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, Fundacją Grupy PKP oraz Fundacją ProKolej.



Gości przywitał w imieniu uczelni prorektor ds. nauki WSB prof. nadzw. dr hab. Marek Walancik. W seminarium z ramienia uczelni uczestniczyła także Dyrektor Działu Nauczania Agnieszka Szostak.

Tematyka seminarium:

1. Zintegrowany system wymiany informacji o podróży osoby o szczególnych potrzebach;
2. Identyfikacja problemów w zakresie możliwości wykorzystywania środków transportu przez osoby o szczególnych potrzebach (techniczne, prawne, organizacyjne, społeczne, bezpieczeństwa);
3. Wymiana informacji nt. zarządzania i wdrażania rekomendacji w zakresie transportu osób o szczególnych potrzebach;
4. Promowanie najlepszych praktyk w zakresie niezależnych badań dotyczących zarządzania w transporcie dla osób o szczególnych potrzebach;
5. Poprawa bezpieczeństwa transportu poprzez dzielenie się wiedzą i doświadczeniami z innymi instytucjami badawczymi.

Referaty wygłosili:

1. Prof. dr hab. inż. Marek Sitarz: Zintegrowany system zarządzania transportem w zakresie obsługi osób o szczególnych potrzebach.
2. Zuzanna Raszowska, Maciej Gruszczynski – Ministerstwo Rozwoju: Europejski Akt o Dostępności – wyzwania Polski w zakresie dostępności produktów i usług ze szczególnym uwzględnieniem transportu.
3. Krzysztof Dyl, zastępca prezesa UKE: Zintegrowany system wymiany

informacji dla osób o szczególnych potrzebach.

4. Piotr Pawłowski, prezes Fundacji Integracja przysłał referat: Uniwersalność i dostępność, jako alternatywa usługi pomocy w podróży.
5. Artur Marcinkowski, przewodniczący Rady Fundacji Widzialni: Dyrektywa o dostępności odpowiedzią, czy podróży zaczyna się w sieci.
6. Andrzej Wasilewski, prezes Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej: Dostępność kluczową częścią oferty przewozowej.

Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele nauki z Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Politechniki Gdańskiej oraz Politechniki Krakowskiej. W seminarium wzięli udział przedstawiciele branży transportowej: Koleje Wielkopolskie Sp. z o.o., Tramwaje Śląskie S.A., PKP S.A. oraz PKP CARGOTA-BOR Sp. z o.o. Głos w dyskusji zabrał również Jan Wroński – dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON w Katowicach oraz Katarzyna Kucharek – Prezes Fundacji Grupy PKP.

Patronat nad seminarium objęli: – minister infrastruktury i budownictwa – Andrzej Adamczyk; – przewodniczący Komisji Infrastruktury Sejmu RP – Bogdan Rzońca; – prezes Urzędu Transportu Kolejowego – Ignacy Góra; – przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych – Tadeusz Ryś.

Ze względu na dużą wartość merytoryczną niektórych wystąpień będziemy się starali powracać do nich w przyszłości.

pr

Zmiany w systemie orzekania nie są jeszcze przesądzone

W kwestii zmian w systemie orzekania o niepełnosprawności nic nie jest przesądzone; do wypracowania konkretnych propozycji jest jeszcze daleko – powiedziała 26 kwietnia minister Elżbieta Rafalska, komentując doniesienia medialne o możliwych propozycjach w tej sprawie.

W lutym premier Beata Szydło powołała prof. Gertrudę Uścińską (prezes ZUS) na przewodniczącą Międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy. Zespół ma wypracować nowy system orzecznictwa w Polsce. W zespole zasiadają przedstawiciele m.in. PFRON, ministerstwa zdrowia, obrony narodowej oraz KRUS.

Według doniesień „Gazety Wyborczej” z 26 kwietnia po zmianach w systemie orzecznictwa każdy będzie miał wpis „zdolny do pracy”. Będzie też wskazanie, w jakim zakresie nadaje się do dalszej aktywności, czyli co może robić np. pracować przy komputerze, ale nie fizycznie. „Najprawdopodobniej ustalone będą konkretne wskaźniki proc. przydatności do pracy np. zdolny w 20, czy 40 proc. – napisała gazeta.

Rafalska odnosząc się do tych informacji powiedziała: – Zespół pracuje i to, co przedstawia nie jest rozstrzygnięciem, rozwiązaniem. Może być propozycją – zaznaczyła. Minister zwróciła uwagę, że pierwsze miesiące pracy zespołu polegają na diagnozie i ocenie systemu orzecznictwa w Polsce. Zdaniem Rafalskiej system ten jest rozproszony. – Przecież orzecznictwo było w MON, w MSWiA, orzecznictwo w zdrowiu, w moim resorcie dla różnych potrzeb. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że jest potrzeba przemodelowania tego orzecznictwa i wyciąganie dziś wniosków, jakie będą kierunki działań jest po prostu dalece przedwczesne. Dziś mówimy o tym, że oceniamy ten system i szukamy dobrego dla niego rozwiązania – wyjaśniła.

Zaznaczyła, że międzyresortowy zespół nie ma uprawnień, żeby „wypracować rozstrzygnięcia”. – To, co, będzie przygotowane przez zespół zawsze będzie propozycją. Ale do tego, żeby przygotować konkretne propozycje, myślę, że jest jeszcze daleko – mówiła minister.

Według niej z każdą próbą przeglądu systemów np. emerytalnych, czy orzecznictwa wiążą się negatywne oceny. – Tak się w Polsce dzieje, że jak mamy przegląd, przegląd emerytalny, przegląd systemów wsparcia, to każda próba oceny jest traktowana jako zamach na to jak to funkcjonuje w prawie. Ogranicza nam to drogę swobody, dyskusji, debaty i poszukiwania konsensusu, dobrego rozwiązania – uważa minister. (PAP)

pż/ bos/

K. Michałkiewicz: osoby z niepełnosprawnością powinny móc korzystać ze wszystkich praw

Osobom z niepełnosprawnością przysługują takie same prawa, jak wszystkim obywatelom i powinny mieć możliwość, by z tych praw korzystać – podkreślił w rozmowie z PAP wiceminister rodziny i pracy Krzysztof Michałkiewicz, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Zwrócił uwagę, że osoby te często spotykają się z przejawami dyskryminacji.

– Często ta dyskryminacja jest nieświadoma. W Polsce nie jest czymś oczywistym, że osoby z niepełnosprawnością są wśród nas, przysługują im takie same prawa i powinny mieć stworzone możliwości, by z takich praw korzystać – powiedział.

5 maja – w Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych wiceminister podkreślił, że społeczeństwo powinno być bardziej otwarte na osoby z niepełnosprawnością. Należy także likwidować bariery – zarówno psychologiczne, emocjonalne, jak i fizyczne – które utrudniają tym osobom pełne funkcjonowanie w społeczeństwie.

– Rząd premier Beaty Szydło szczególną uwagę skupia na problemach osób niepełnosprawnych i ich rozwiązywaniu – podkreślił. Przypomniał, że w październiku premier, przedstawiając projekt programu „Za życiem”, zapewniła, że rząd będzie wspierał osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny.

Michałkiewicz przypomniał, że rozpoczęły się konsultacje społeczne związane z wdrażaniem programu „Za życiem”. – Mamy nadzieję, że w tych konsultacjach wezmą udział także osoby niepełnosprawne, ich opiekunowie i rodziny. Chcemy, żeby te rozwiązania, które w Polsce są przygotowywane i mają ułatwić funkcjonowanie osobom z niepełnosprawnością, odpowiadały na ich potrzeby, oczekiwania i spełniały ich postulaty – powiedział.

Wiceminister podkreślił, że osoby z niepełnosprawnością, m.in. w zależności od jej rodzaju, oczekują różnego wsparcia i innych działań. – W zależności od stopnia niepełnosprawności i jej rodzaju funkcjonowanie tych osób wygląda bardzo różnie. Dlatego też działania podejmowane w celu kompensacji niepełnosprawności i ułatwienia funkcjonowania tych osób w społeczeństwie, muszą być dostosowane do rodzaju i stopnia niepełnosprawności – powiedział.

5 maja przypada Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. Tego dnia w całej Europie obchodzony jest również Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. (PAP)

Olga Zakolska, oprac. rhr

15. Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych w Białymstoku

Osoby z różnymi niepełnosprawnościami, ich rodzice, opiekunowie, wolontariusze, przedstawiciele władz miasta przeszli 9 maja ulicami Białegostoku w 15. Marszu Godności Osób Niepełnosprawnych.

Marsz był zorganizowany w ramach obchodów Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych obchodzonego w UE od początku lat 90.

Mimo niesprzyjającej pogody – zimna i padającego śniegu – uczestnicy marszu przeszli główną ulicą miasta – Lipową – na Rynek Kościuszki, gdzie przygotowano festyn integracyjny z występami artystycznymi, zabawami, konkursami i prezentacjami prac artystycznych osób niepełnosprawnych.

Jedną z organizatorek marszu, prezes Stowarzyszenia Wspierania Aktywności Niepełnosprawnych Intelktualnie „Aktywni” Ludmiła Bogalska powiedziała, że marsz jest organizowany po to, by przypomnieć wszystkim o godności każdego człowieka. Odczytała przy tym fragment Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka o – jak to określiła – „oczywistości, ale takiej, o której trzeba ciągle pamiętać”, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swojej godności i w swych prawach”.

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Waldemara Kikolskiego w Białymstoku Ewa Łupińska powiedziała, że marsz pokazuje, że osoby z niepełnosprawnościami są potrzebne. – Macie pełne prawa, pełne prawa, powtarzam, do spełniania swoich marzeń – tak jak każdy z nas – dodała.

Organizację marszu wspiera miasto Białystok. Uczestniczący w marszu prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski powiedział krótko do jego uczestników, że bardzo ważnym jest pokazywanie, że osoby z niepełnosprawnościami są ważne i szanowane.

– Cieszymy się, że jesteśmy przez chwilę razem. Bawmy się – zachęcała uczestników festynu integracyjnego podlaska kurator oświaty Jadwiga Szczypiń.

Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną obchodzono 9 maja również w Mońkach (podlaskie). Marsz i imprezę integracyjną przygotowało monieckie koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. (PAP)

Izabela Próchnicka

Nowa witryna internetowa i nowe logo PFRON

10 maja ruszyła nowa strona internetowa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jest ona elementem Strategii komunikacji PFRON, przyjętej przez Zarząd PFRON w grudniu 2016 r., której celem jest budowa wizerunku Funduszu jako nowoczesnej, efektywnej instytucji publicznej. Taki Fundusz może w pełni realizować swoją misję, którą jest ułatwianie osobom niepełnosprawnym pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym.

Na stronie głównej publikowane są informacje dotyczące bieżącej działalności PFRON, dotyczy to również pracy 16 oddziałów terenowych Funduszu. Chcemy, by partnerzy Funduszu, czyli osoby niepełnosprawne, organizacje pozarządowe oraz władze samorządowe otrzymywały pełen pakiet informacji na temat podejmowanych działań.

Nowa witryna internetowa spełnia standard WCAG 2.0, czyli jest w pełni dostępna dla osób niepełnosprawnych. Najważniejsze komunikaty są tłumaczone na język migowy.

Strona internetowa to element nowej identyfikacji wizualnej, której częścią jest nowe logo. Zostało ono wyłonione w otwartym konkursie. Zwycięzcą został Krzysztof Drumiński. Wyboru dokonała kapituła, w skład której weszli m.in.: dr Maciej Konopka (ASP, członek STGU Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej), Andrzej Renes (ASP oraz brukselska Academie des Beaux Arts, rzeźbiarz, specjalista od sztuki osób niepełnosprawnych) oraz Adrian Napiórkowski (grafik, twórca projektów wystaw i wydawnictw Muzeum Powstania Warszawskiego).

Logo opowiada prostą historię – sygnet (znak graficzny) przedstawia kwiat, który jest „osłabiony”, ale dzięki podporze rozkwita. Kwiat symbolizuje osobę niepełnosprawną, podpora – wsparcie ze strony Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Info: PFRON

Praca niewidomych, klauzule społeczne i zmiany prawne

Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. osób z niepełnosprawnością narządu wzroku, które odbyło się 11 maja, zostało zdominowane problemami z jakimi borykają się spółdzielnie zatrudniające właśnie osoby z dysfunkcją narządu wzroku. Niktę wykorzystanie klauzul społecznych przez organizatorów przetargów oraz zmiany planowane w ustawie o rehabilitacji – to pozostałe omawiane tematy.

Spółdzielnie niewidomych, będące wciąż wiodącym pracodawcą tych osób, nazywa się niechlubnie gettami, ale – jak stwierdziła prezes Polskiego Związku Niewidomych Anna Woźniak-Szymańska – nic lepszego dotąd nie wymyślono. W 16 spółdzielniach niewidomych działających w Polsce zatrudnionych jest 1400 osób. Niektóre z nich potrzebują asystenta, jednak finansowanie tej formy pomocy znacznie się zmniejszyło gdy obowiązki miasta w tym zakresie przejął Powiatowy Urząd Pracy.

Obciążeniem dla spółdzielni jest też wysoki podatek za wieczyste użytkowanie gruntów. Problem ten jest od dawna zgłaszany przez Organizację Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome (OPZON) i przez zakłady pracy chronionej.

Jak twierdziła Dagmara Zdybek, prezes Spółdzielni Niewidomych Dolsin we Wrocławiu i prezes OPZON, zamieszanie w działalności tych jednostek wprowadziła zmiana w art. 22 ustawy o rehabilitacji. Na skutek obniżenia ulg we wpłatach na PFRON z 80 do 50 proc. dotychczasowi kontrahenci albo domagali się renegecji umowy lub deklarowali, że nie są zainteresowani dalszą współpracą.

Postulowała także zmiany w art. 32 ustawy o rehabilitacji, polegające na rozszerzeniu katalogu kosztów o podwyższone koszty wynikające z zatrudnienia osób niewidomych oraz waloryzację dofinansowania do wynagrodzeń w związku ze wzrastającą co roku najniższą płacą krajową.

Pewną nadzieją dla poprawienia sytuacji osób niewidomych i niedowidzących jest propozycja przygotowania Narodowego Programu Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych. Jak mówił Prezes Zarządu PFRON Robert Kwiatkowski, umożliwi on lepsze dopasowanie programów do potrzeb osób z niepełnosprawnością, w tym niewidomych. Uważa także, że powinny powstać jednolite standardy wsparcia tych osób, gdyż niektóre samorządy w ogóle nie przeznaczają środków na ich zatrudnianie.

Nie do końca wykorzystaną szansą na wsparcie osób wykluczonych jest zdecydowanie niedostateczne wykorzystywanie klauzul społecznych możliwych do stosowania w przetargach. Prezes Funduszu zadeklarował, że PFRON z przyjemnością włączy się do tego, aby stworzyć modę na korzystanie z klauzul, wskazując i wspierając dobre praktyki i podmioty, które je stosują. Pod koniec czerwca – jak zapowiedział Mirosław Przewoźnik, dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych – zostaną przedstawione propozycje zmian do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej. Główne z nich mają dotyczyć zmniejszenia biurokracji, szczególnie w art. 22., podejścia do warsztatów terapii zajęciowej i wzmocnienia wsparcia osób ciężko poszkodowanych, szczególnie ze schorzeniami specjalnymi.

Na kolejnym posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. osób z niepełnosprawnością narządu wzroku Fundacja Szansa dla Niewidomych przedstawi raport z badań dotyczących zatrudniania osób niewidomych.

kat

Senat proponuje zwiększenie czasu nadawania programów z udogodnieniami dla niepełnosprawnych

Senat zaproponował 17 maja, aby od 2022 r. co najmniej 50 proc. kwartalnego czasu nadawania programów telewizyjnych, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, miało udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Obecnie taki obowiązek dotyczy 10 proc. kwartalnego nadawania programu.

Zmiany zostały zaproponowane w przygotowanym przez senatorów projekcie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Projekt to realizacja postulatu zawartego w petycji skierowanej do Senatu. Za projektem noweli głosowało jednogłośnie 86 senatorów. Teraz projekt trafi do Sejmu.

W świetle obowiązującego artykułu ustawy o radiofonii i telewizji nadawcy programów telewizyjnych są obowiązani do zapewniania dostępności programów dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu, przez wprowadzanie odpowiednich udogodnień: audiodeskrypcji, napisów dla niesłyszących oraz tłumaczeń na język migowy, tak aby co najmniej 10 proc. kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, posiadało takie udogodnienia.

Projektowana zmiana tego przepisu przewiduje, że nadawcy programów telewizyjnych będą obowiązani do zapewniania dostępności audycji dla osób niepełnosprawnych, tak aby co najmniej 50 proc. kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, posiadało takie udogodnienia. Zgodnie z projektem poziom ten powinien zostać osiągnięty w 2022 r. poprzez wcześniejsze jego stopniowe podnoszenie. (PAP)

kos/par/

Pilotaż dofinansowania rządowego do mieszkań chronionych – już wkrótce

Przed wakacjami ruszy pilotaż dofinansowania działalności prowadzonych przez samorządy mieszkań chronionych; przeznaczono na to 20 mln zł – zapowiedziała 17 maja w Gdyni wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Bojanowska.

Wiceminister uczestniczyła w Gdyni w wyjazdowym posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Senioralnej. Jak powiedziała PAP, na dziś trudno jest jeszcze określić, w jakich miastach ruszy pilotażowo program.

– Dziś utrzymanie mieszkań chronionych stanowi zadanie własne samorządu. Jako ministerstwo stoimy na stanowisku, że ta forma wspomagania jest dużo tańsza niż na przykład wspieranie domów opieki społecznej. Chcemy pomagać samorządom w rozwoju w sieci tych placówek – dodała wiceminister.

– Sprawdźmy, jakie jest zainteresowanie. Oczekujemy na zapotrzebowanie ze strony samorządów. I wtedy będziemy musieli się zastanowić, jak podzielić te środki, którymi dysponujemy w ramach tego programu – wyjaśniła.

Na etap pilotażowy resort pracy przygotował 20 mln zł.

Z mieszkań chronionych korzystają osoby starsze i niepełnosprawne. (PAP)

rop/wkt/

Minister Rafalska zachęca do otwierania środowiskowych domów samopomocy

W każdym powiecie powinien działać przynajmniej jeden środowiskowy dom samopomocy – uważa minister rodziny Elżbieta Rafalska i zachęca samorządy do tworzenia takich placówek, obejmujących opieką osoby niepełnosprawne intelektualnie.

8 maja wzięła udział w oficjalnym otwarciu takiej placówki w Brzozowcu w gminie Deszczno w Lubuskim. Dom powstał w zmodernizowanym budynku zamkniętej od wielu lat szkoły.

W całej Polsce funkcjonują 774 takie placówki mając pod opieką ponad 29 tys. osób niepełnosprawnych intelektualnie. W skali kraju takich domów nie ma w 42 powiatach, w Lubuskim w dwóch – wschowskim i żagańskim.

Minister przypominała, że prowadzenie ŚDS jest zadaniem zleconym, w pełni finansowanym z budżetu państwa. Organ prowadzący otrzymuje na jednego podopiecznego dotację w wysokości 1 268 zł miesięcznie.

– Naszym celem, naszym zadaniem, jako organizatora tego zadania jest doprowadzenie do tego, żeby te białe plamy, czyli te powiaty, w których nie ma ŚDS zamieniły się w miejsca, w których byłaby oferta funkcjonowania chociaż jednego takiego domu (...) Dla mnie, jako ministra i kogoś, kto odpowiada za realizację tego zadania, kluczowa jest dobra współpraca z partnerem takim, jakim jest samorząd – podkreśliła minister Rafalska.

Podczas uroczystości szefowa resortu rodziny i polityki społecznej mówiła, że jest pod wrażeniem dobrego wykorzystania pieniędzy w Deszcznie. Oceniała, że dom został wykonany w wysokim standardzie przy stosunkowo niewielkich nakładach.

Modernizacja budynku szkoły kosztowała ponad 700 tys. zł przy dofinansowaniu rządowym w wysokości 531 tys. zł. Resztę dołożył samorząd.

– Dawno nie widziałam tak dobrze, sensownie wykorzystanych pieniędzy (...) Bywa tak, że samorządy wnioskują o spore kwoty – o 2–3 mln zł na wybudowanie ŚDS. Ja wtedy mówię, że przecież gminy mają obiekty, które mogą zmodernizować, zaadaptować. Dzięki czemu kilka samorządów będzie mogło takie miejsca utworzyć i Deszczno z takiej możliwości skorzystało. Zrobiło to znakomicie – mówiła minister.

Wójt gminy Deszczno Paweł Tymszan powiedział, że z inicjatywą utworzenia ŚDS wyszli

rodzice osób niepełnosprawnych, a Rada Gminy poparła ją jednogłośnie.

– Wcześniej ten problem – a pracuję 11. rok w urzędzie – nie był nam znany tak jak po otwarciu ośrodka, bo wiele takich osób pozostawało w domach – powiedział wójt.

Papież w Fatimie do chorych: jesteście cennym skarbem Kościoła

Nie wstyďte się tego, że jesteście cennym skarbem Kościoła – powiedział w sobotę, 13 maja papież Franciszek zwracając się do chorych na zakończenie mszy w Fatimie. Papież pobłogosławił następnie grupę chorych i niepełnosprawnych.

Jezus wie, co to znaczy ból, rozumie nas, pociesza i daje nam siłę – podkreślił papież pozdrawiając chorych. Przywołał też obraz świętego Piotra, zakutego w kajdany, „podczas gdy cały Kościół modlił się za niego”.

– A Pan pocieszył Piotra. Oto tajemnica Kościoła: Kościół prosi Pana, aby pocieszył strapiionych, takich jak wy i On was pociesza w głębi serca, pociesza was darem miłości – dodał papież. Zaapelował do chorych, by przeżywali swoje życie jako dar.

Zachęcał: – Nie uważajcie siebie jedynie za adresatów solidarności charytatywnej, ale czujcie się w pełni uczestnikami życia i misji Kościoła.

– Wasza obecność milcząca, ale bardziej wymowna od wielu słów, wasza modlitwa i codzienne ofiarowanie waszych cierpień w jedność z cierpieniami Jezusa ukrzyżowanego dla zbawienia świata, cierpliwa, a nawet radosna akceptacja waszego stanu są bogactwem duchowym, majątkiem dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej – wskazał Franciszek.

Zapewnił wszystkich, że mogą liczyć na modlitwę Kościoła.(PAP)

sw/ lm/ par/

– To są pieniądze wydane sensownie; które mają przyczynić się do tego, aby ci ludzie, którzy do tej pory pozostawali w swoich domach, ze swoimi rodzinami, mogli znaleźć się tutaj, w miejscu doskonale przygotowanym do tego, aby mogli realizować tu całodzienną terapię, aby mogli czuć się – tak sami mówią – jak w rodzinie, aby ich rodziny też mogły skorzystać z tej formy pomocy, to jest dla nich bardzo istotne – powiedział wojewoda lubuski Władysław Dajczak.

Jednym z podopiecznych ŚDS w Brzozowcu jest mieszkający w Deszcznie Michał Sztejka. Oceniał, że placówka była bardzo potrzebna i z chęcią bierze udział w organizowanych w niej zajęciach.

– Na co dzień robimy tu wszystko, co w normalnym domu – gotujemy, sprzątamy, pierzemy, sadzimy drzewka, krzewy. Wcześniej siedziałem w domu. Tu wyszedłem do ludzi, mam drugą rodzinę, przyjaciół! – powiedział PAP.

Na zajęcia w ŚDS w Brzozowcu uczęszczają dorosłe osoby niepełnosprawne intelektualnie (powyżej 25 roku życia) z całej gminy Deszczno – łącznie jest ich 25.

Podopieczni dowożeni są transportem opłaconym przez samorząd; na miejscu przez kilka godzin są pod opieką fachowej kadry, uczą się wykonywania podstawowych czynności potrzebnych w domu, mają zajęcia artystyczne, rehabilitację i wiele innych propozycji spędzania czasu.

– Oni czują, kiedy traktuje się ich odpowiednio i stosownie, bo czasami niektórzy spoglądają na osobny niepełnosprawny z boku, mówią – a to ten gorszy. To są ludzie, którzy mają wielki potencjał, tylko trzeba po prostu otworzyć do nich serce i być z nimi. Wtedy to funkcjonuje rewelacyjnie – powiedziała kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Deszcznie Magdalena Słomińska.

Z szacunków pracowników OPS w Deszcznie wynika, że w gminie jest jeszcze około 20 osób, które mogłyby skorzystać z oferty ŚDS w Brzozowcu, ale z jakiś powodów nie chcą tego zrobić.

– Ale to jest proces i czas, praca moich pracowników socjalnych, którzy zmieniają spojrzenie tych ludzi. Myślę, że spokojnie mogłaby tu jeszcze być dwudziestka – dodała Słomińska.(PAP)

mmd/ malk/, oprac. sza

Rozpoczęły się konsultacje ws. programu „Za życiem”

Będziemy wspierać w znalezieniu pracy nie tylko samych niepełnosprawnych, ale też osoby, które ze względu na opiekę nad nimi były przez lata wykluczone z rynku pracy – mówiła 17 maja podczas otwarcia konsultacji do programu „Za życiem” minister rodziny Elżbieta Rafalska.

Ogólnopolskie konsultacje społeczne dotyczące rządowego programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” resort prowadzi wraz z Caritas Polska; potrwać one do marca 2018 r. Jak mówiła Rafalska, konsultacje są związane z koniecznością przeprowadzenia kilku ustaw – ustawy o pomocy społecznej, ustawy o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz ustawy o rehabilitacji.

Wiceminister rodziny i pracy, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Krzysztof Michalkiewicz zadeklarował, że ruszające „Konsultacje+” powinny być jak najszerze. – Planujemy 30 spotkań środowiskowych, chcemy uruchomić stronę internetową, portal internetowy, żeby każda osoba, której te zmiany mają dotyczyć, mogła się w tych konsultacjach wypowiedzieć – powiedział Michalkiewicz.

Dodał, że harmonogram wprowadzania programu „Za życiem” został rozpisany na dziesięć lat. – Ten harmonogram pokazuje, kiedy i jakie rozwiązania będą wchodzić w życie. To jest szereg zmian, które wejdą w lipcu i bardzo dużo zmian, które wejdą w grudniu. Jesteśmy w tej chwili pod koniec konsultacji pierwszego pakietu i za chwilę zaczniemy konsultacje drugiego pakietu – wskazał Michalkiewicz.

Minister Rafalska podkreśliła z kolei, że w realizacji programu „Za życiem” kluczową rolę odgrywać będą samorządy lokalne. – Nasze działania to przede wszystkim wsparcie zadań samorządów, nie tylko ustawowe ale i finansowe. Będziemy promować dobre praktyki, które pokazują, że są samorządy, które sobie świetnie radzą – powiedziała szefowa resortu rodziny.

Jak wyjaśniła, MRPiPS dużo uwagi przykładła do wspierania opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy po długiej przerwie chcą wrócić na rynek pracy. – Mówię tu o preferencjach w zakładaniu działalności gospodarczej, o zatrudnieniu subsydiowanym, o stwarzaniu możliwości zakładania

żłobków, których uczestnikami są także dzieci niepełnosprawne. Ta część programu ma swoje odrębne finansowanie z funduszu pracy – powiedziała Rafalska. Przypomniała, że jednym z ważnych punktów programu wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych ma też być tzw. „opieka wytchnieniowa”, przewidziana w wymiarze 160 godzin rocznie.

Rafalska przypomniała także o istnieniu jednorazowego wsparcia – w wysokości 4 tys. zł – dla rodzin, w których urodziło się nieuleczalnie chore dziecko. Mówiła także o planach wprowadzenia mieszkań chronionych dla osób z niepełnosprawnością. Wyjaśniła, że chodzi o mieszkania treningowe, które miałyby uczyć samodzielnego funkcjonowania oraz mieszkania wspomagane dla osób, które nie są całkowicie samodzielne. Rafalska dodała, że na ten cel w tym roku przeznaczonych jest 12 mln zł.

Program wspierania rodziny w trudnej sytuacji, m.in. wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami obowiązuje od 1 stycznia 2017 r. Oprócz świadczenia z tytułu urodzenia upośledzonego lub nieuleczalnie chorego dziecka czy budowy mieszkań chronionych, program zakłada też aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych oraz rozszerzenie zakresu odpowiedzialności asystentów rodziny i utworzenie centrów usług, działających w gminach przy ośrodkach pomocy społecznej.

Na program „Za życiem” w ciągu pięciu lat jego realizacji zaplanowano 3,7 mld zł; w 2017 r. na ten cel będzie przeznaczonych 511 mln zł.(PAP)

iżu/ sno/ js/, oprac rhr
fot. PFRON



Wsparcie niepełnosprawnych priorytetem rządu

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska 9 maja wzięła udział w zorganizowanej w Sejmie konferencji, poświęconej funkcjonowaniu osób z niepełnosprawnością intelektualną w społeczeństwie. Konferencja odbyła się z okazji Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

– Tytuł dzisiejszej konferencji – „Widoczni dla świata” – doskonale oddaje nasze powinności wobec tej grupy osób. Musimy ich dostrzegać, wyraźniej widzieć problemy, z jakimi zmagają się każdego dnia. I, przede wszystkim, stanowczo przeciwstawiać się jakimkolwiek próbom wykluczenia ich ze społeczności, w jakiej żyją – powiedziała minister Rafalska.

Przypomniała, że program „Za życiem”, oprócz swojego podstawowego celu, jakim jest wsparcie kobiety w powiklanej ciąży, zakłada też budowę mieszkań chronionych, aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych oraz rozszerzenie zakresu odpowiedzialności asystentów rodziny i utworzenie centrów usług, działających w gminach przy ośrodkach pomocy społecznej.

– W 2017 r. na realizację programu zaplanowano 511 mln zł. W latach 2017–2021 na program zostanie przeznaczonych łącznie 3,1 mld zł – mówiła minister.

Oprócz programu „Za życiem” resort rodziny prowadzi także inne działania, służące walce z dyskryminacją osób niepełnosprawnych. Kluczowe znaczenie ma poprawa dostępności do rynku pracy, podwyższenie wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych, likwidacja barier architektonicznych, ale też podniesienie jakości usług, które powinny być dla wszystkich jednakowo dostępne.

Konferencję zorganizował Parlamentarny Zespół członków i Sympatyków Ruchu Światło–Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, w związku z przypadającym 5 maja Europejskim Dniem Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych.

Info: MRPiPS

Raport z rocznej działalności PFRON

10 maja PFRON przedstawił informację na temat działań, jakie w ostatnich 12 miesiącach zostały podjęte przez tę instytucję. Uznano, że to był niezwykle i trudny czas, w którym udało się rozpocząć gruntowne zmiany, które mają doprowadzić do usprawnienia pracy Funduszu i nastawienia na wsparcie osób z niepełnosprawnością.

1. Programy Funduszu

Zdaniem autorów raportu przyjęte w roku 2016 i 2017 programy dla osób niepełnosprawnych obejmują:

- wprowadzenie zasady szerokich konsultacji społecznych poprzedzających przyjęcie programów,
- monitorowanie, audytowanie i badanie ich skuteczności,
- promowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych,
- aktywizację środowiska osób niepełnosprawnych i promowanie pozytywnych postaw wobec tej grupy osób,
- upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Programy zatrudnienia i aktywizacji zawodowej

Pilotażowy program „Gotowi do pracy – włączenie osób niepełnosprawnych w rynek pracy” zakłada wprowadzenie 4.193 osób niepełnosprawnych na rynek pracy. Dofinansowania udzielono 29 projektom na łączną kwotę 24,5 mln zł.

Pilotażowy program „Stabilne zatrudnienie – osoby niepełnosprawne w administracji i służbie publicznej” jest skierowany do instytucji publicznych, jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i samorządowych instytucji kultury. Zatrudnienie osób niepełnosprawnych w tych instytucjach powinno się zwiększyć do 2020 r. co najmniej o 2.500. Średnioroczny koszt programu wyniesie 13 mln zł.

Pilotażowy program „Absolwent” skierowany jest do osób niepełnosprawnych, które mają wykształcenie wyższe lub studiuja na ostatnim roku. W ramach programu grupa ta otrzymuje możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych poprzez wsparcie kompleksowe i indywidualne. Wartość programu to średniorocznie 20 mln zł. Co roku program obejmuje ok. 1.000 osób.

Pilotażowy program „Praca - integracja” ma na celu zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy – co najmniej o 1000 rocznie. Fundusz obejmuje dofinansowaniem (średniorocznie 12 mln zł) m.in. koszty rekrutacji, uzyskania pożądanego kwalifikacji, zniwelowania barier uniemożliwiających podjęcie zatrudnienia.

Program Partnerski, którego celem jest zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych w instytucjach publicznych i spółkach Skarbu Państwa. Do 27 kwietnia 2017 r. wynegocjowano i podpisano porozumienia z TVP S.A., Szkołą Główną Handlową, Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu, Poczta Polska S.A., Bankiem Pocztowym S.A., Polsko-Japońską Akademią Technik Komputerowych, Przedsiębiorstwem Państwowym „Porty Lotnicze”; do końca maja 2017 r. planowane jest podpisanie porozumienia z ZUS, MSWiA, Komendą Główną Policji, Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Instytutem Transportu Samochodowego.

Programy rehabilitacji społecznej

Konkurs „Kurs na samodzielność – zwiększenie aktywności osób niepełnosprawnych w życiu społecznym”, w ramach zawartych umów wsparciem zostanie objętych blisko 100 tys. osób niepełnosprawnych. Na realizację ponad 350 projektów prowadzonych przez organizacje pozarządowe PFRON przeznaczy ponad 134 mln zł.

Pilotażowy program „Aktywny samorząd” ma na celu wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, zawodowym i w dostępie do edukacji. Partnerem programu jest samorząd powiatowy. Na realizację programu zaplanowano w 2017 r. 115 mln 780 tys. zł; w jego ramach ok. 50 proc. środków przeznaczonych jest na wsparcie w uzyskaniu przez osoby niepełnosprawne wyższego wykształcenia. Planowane jest objęcie wsparciem ok. 25 tys. osób.

„Program wyrównywania różnic między regionami III” zmierza do zwiększenia dostępu osób niepełnosprawnych do rehabilitacji zawodowej i społecznej ze szczególnym uwzględnieniem osób zamieszkujących regiony słabiej rozwinięte gospodarczo i społecznie. W planie finansowym przewidziano na ten cel 50 mln zł. Planowane jest objęcie wsparciem ok. 25 tys. osób.

„Program wsparcia międzynarodowych imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych”, na który przeznaczono 1 mln 300 tys. zł;

Program „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami”, który realizuje projekty dedykowane osobom z niepełnosprawnościami, dofinansowane ze środków europejskich w ramach RPO. Adresatami programu są organizacje pozarządowe. Na realizację programu przeznaczono 1 mln zł.

Konkurs „Jesteśmy razem! – zmiana postaw społecznych wobec osób niepełnosprawnych”, którego celem jest promowanie pozytywnych postaw wobec osób niepełnosprawnych. Projekt dotyczy organizacji m.in.: ogólnopolskich imprez kulturalnych lub sportowych oraz ogólnopolskich imprez promujących aktywność społeczną lub zawodową tych osób;

Konkurs „Aktywność i wiedza”, którego celem jest wzrost aktywności osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach życia i zapewnienie im dostępu do informacji;

Program „Wsparcie inicjatyw”, którego celem strategicznym jest promowanie działań na rzecz aktywizacji środowiska osób niepełnosprawnych. Dotyczy m.in. promocji artystycznych dokonań osób niepełnosprawnych oraz o kreowania wspólnej, europejskiej polityki promującej inkluzję społeczną tych osób, upowszechniane i rozwijane są dobre praktyki w zakresie problematyki niepełnosprawności. W ramach programu PFRON organizuje konkurs Sztuka Osób Niepełnosprawnych oraz konkurs Otwarte drzwi na najlepsze prace magisterskie i doktorskie poświęcone problematyce niepełnosprawności.

2. Realizacja planu finansowego w 2016 roku

Wsparciem zostało objętych ponad 885 tys. osób niepełnosprawnych.



Jak problemy przekuć w sukces?

Tekst i fot. Iwona Kucharska

Plan finansowy realizowany był w oparciu o Załącznik do Ustawy Budżetowej na rok 2016 z dnia 25 lutego 2016 r., który zakładał przychody w wysokości 4 mld 618 mln 558 tys. zł, które zostały zrealizowane w 101,87 proc.

Pozyskane przychody z tytułu wpłat zakładów pracy pochodziły przede wszystkim (ok. 87 proc. przychodów uzyskanych) z wpłat pracodawców zatrudniających co najmniej 25 pracowników. Ponad 7 proc. uzyskanych przychodów stanowiły wpłaty od prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy są zobowiązani do wpłat na Fundusz, stanowiły ok. 4 proc. uzyskanych przychodów.

Plan na rok 2017

Planowane wsparcie dla 923 tys. osób niepełnosprawnych, co stanowi wzrost o ok. 40 tys. w stosunku do roku 2016.

Plan finansowy PFRON na 2017 r. przewiduje uzyskanie przychodów w wysokości 4 mld 738 mln zł, w tym z tytułu wpłat pracodawców 3 mld 782 mln zł.

3. Zmiany w działalności Funduszu

Przyjęto nową misję, wizję i wartości Funduszu.

Przyjęto nowy Statut i Raport Otwarcia. Ustanowiono:

Nową rolę oddziałów Funduszu jako regionalnych koordynatorów wsparcia dla osób niepełnosprawnych.

Nowy Regulamin Organizacyjny i Regulamin Wynagradzania Pracowników PFRON.

Optymalizację wynajmowanych nieruchomości.

Poprawę efektywności działania Funduszu, w tym zmniejszenie liczby nierozstrzygniętych postępowań administracyjnych.

Ograniczenie kosztów funkcjonowania Biura Funduszu.

Prowadzenie działalności naukowo-badawczej.

Zgodnie z założeniami Strategii Kierunkowej dla PFRON przyjęto:

– Strategię Komunikacji,
– Strategię Informatyzacji,
– Politykę zarządzania kapitałem ludzkim.

Info: PFRON, oprac. **sza**

„Wzmocnienie potencjału podmiotów reintegracyjnych – warsztaty terapii zajęciowej” to temat Forum Międzysektorowego, które odbyło się 28 kwietnia w Katowicach. Jego organizatorem był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego realizując projekt „Współpraca się opłaca – koordynacja sektora ekonomii społecznej w województwie Śląskim” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.

Przedstawicielka Śląskiej Rady Podmiotów Reintegracyjnych Patrycja Rojek omówiła temat: „Znaczenie i funkcja WTZ-ów w sektorze ekonomii społecznej oraz identyfikacja zasobów wpływających na ich funkcjonowanie”.

Anna Wandzel – ze Śląskiego Oddziału PFRON omówiła nowe programy Funduszu, takie jak: Absolwent, Stabilne zatrudnienie – osoby niepełnosprawne w administracji publicznej i program Wyrównywanie Różnic Między Regionami – dofinansowanie wymaganego wkładu własnego w projektach dotyczących aktywizacji osób niepełnosprawnych.

Prelegentka bardzo rzeczowo i interesująco omówiła także pilotażowy program PFRON: „Praca – Integracja”, którego nadrzędnym celem jest podniesienie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

W ciekawym wystąpieniu Patrycja Rojek już na wstępie określiła, że brak jest spójnej definicji oraz konkretnych, by odpowiedzieć czy warsztaty terapii zajęciowej są podmiotem ekonomii społecznej (PES). – W praktyce są jednocześnie postrzegane jako placówki wsparcia środowiskowego, realizujące cele w zakresie usamodzielniania i rozwoju zaradności – podkreśliła prelegentka. – Z drugiej natomiast strony ocenia się je przez pryzmat ich skuteczności w zakresie rehabilitacji zawodowej (analogicznie do na sytuacji na rynku pracy). Nie ma zatem zgody co do tego, czym są i czym powinny być WTZ.

W badaniach i opracowaniach dotyczących działalności WTZ-tów ich krytyka opiera się głównie na niskiej skuteczności w zakresie wprowadzania osób niepełnosprawnych na rynek pracy i niskiej ocenie ich przygotowania do podjęcia pracy zarobkowej. – Należałoby się zastanowić – podkreśliła prelegentka – czym w ogóle jest aktywizacja zawodowa, jak ją definiować, mierzyć itp.



– Doskonale wszyscy wiemy, że praca nie tylko zapewnia materialne warunki do egzystencji, określając rolę i status tej osoby w społeczeństwie, ale ma również wpływ na uczestnictwo w życiu społecznym. Spełnia przede wszystkim funkcję ekonomiczną – podkreślała P. Rojek – ale jest również sposobem realizacji wielu potrzeb pozaekonomicznych, wpływa na poczucie podniesienia ich własnej wartości, stanowi istotną terapię i wpływa na polepszenie stanu zdrowia. Jest bardzo istotnym czynnikiem zapobiegającym wykluczeniu społecznemu w zakresie aktywności społecznej i samodzielności – skonałowała P. Rojek.

W praktyce WTZ realizują zasadę włączania społecznego osób z niepełnosprawnościami i mają ogromny wpływ na integrację tych osób z lokalnymi społecznościami.

Panele dyskusyjne dotyczące możliwości rozwoju WTZ postawiły nadrzędne pytania: Jak skorzystać z funduszy unijnych dedykowanych WTZ? (tu: wsparcie finansowe w ramach RPO WSL Działanie 9.1.5 Aktywna integracja). Jak budować pozytywny wizerunek osób z niepełnosprawnościami w społeczeństwie? Jakie są perspektywy rozwoju podmiotów reintegracyjnych? I może najważniejsze: Jak problemy przekuć w sukces?

Nikt bowiem nie podważa sensu istnienia WTZ – w powszechnej opinii należy dążyć do ich rozwoju.

To samorządy terytorialne wydają zgody na powstanie nowych WTZ, od 2007 r. biorą udział w finansowaniu ich funkcjonowania. To oczywiście może mieć wpływ na wprowadzenie ograniczeń dotyczących zakładania nowych WTZ, ale także może zaszkodzić inaczej – samorządy może być brany na siebie odpowiedzialność za funkcjonowanie WTZ-tów? ■

Prezentacje sceniczne i warsztaty w Chorzowie

Tekst i fot. Ilona Raczyńska, Iwona Kucharska

Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych – święto obchodzone 5 maja w całej Europie, a w Polsce już chyba we wszystkich miastach. Również od wielu lat w Chorzowie, w Starochorzowskim Domu Kultury. W tym roku parę dni później, bo 9 maja, zorganizowano tam wydarzenie wpisujące się w obchody.

Zaproszono do udziału szkoły podstawowe, domy pomocy społecznej, warsztaty terapii zajęciowej, aby ich uczniowie lub uczestnicy zaprezentowali teatr, taniec i śpiew, a warsztaty przygotowały wystawę ze swoimi pracami. Świętowano bez konferencji, wystawień i wielkich słów, za to radosną wspólną zabawą, prawdziwą integracją, bo spotkały się na scenie szkoły tak zwane masowe, integracyjne i specjalne.

Agnieszka Pielok ze Starochorzowskiego Domu Kultury: – Spotkaliśmy się w gronie zaprzyjaźnionych, pobliskich szkół podstawowych i zaproszonych ośrodków, warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej. Pierwszy raz tak naprawdę udało nam się zaprosić do wspólnych działań po połowie uczestników z niepełnosprawnością i pełnosprawnych. Dlatego dla nas to też jest święto i ważny dzień, bardzo się cieszymy, że oni zechcieli być tu dzisiaj z nami. Integrujemy się i twórczo, i na scenie. Mamy w programie spektakle teatralne, piosenki, tańce, również pokaz filmu.

Rzeczywiście prezentacje były interesujące – rozpoczęła je emisja przejmującego filmu „Kochać i być kochanym”, w którym udział brali członkowie Grupy Teatralnej „Outsider” z chorzowskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego. Obraz ten brał udział w Europejskim Przeglądzie Filmowym „Integracja Ty i ja” w Koszalinie w ubiegłym roku.

Po nim zespół „Szkolaczki” ze Szkoły Podstawowej nr 29 w Chorzowie wystąpił z inscenizacją bajki o złotej rybce, ale w gwarze śląskiej wg Marka Szoltyska, była to więc bajka „Złoto rybka czyli bajka o przepadłych ludziach”.

Z kolei grupa teatralna z Zespołu Szkół Specjalnych dla dzieci ze spektrum autyzmu przedstawiła ruchowo-taneczną inscenizację bajki „Kopciuszek” z bogatą scenografią. Miała ona premierę niedawno – podczas szkolnych obchodów Dnia Wiedzy o Autyzmie, w kwietniu tego roku.

Następny punkt scenariusza – znowu zespół „Szkolaczki” i znowu inscenizacja w gwarze śląskiej wg Marka Szoltyska – pt. „Gybis” (sztuczna szczęka).

Kolejne przedstawienia, w tym w wykonaniu zespołu „Michalinki” z DPS w Częstochowie, były przeplatane wspólnymi tańcami. Był to czas na zmianę dekoracji do kolejnych przedstawień, a dla dzieci możliwość relaksu w ruchu. Potrzebna, bo tańce były wręcz żywiołowe.

Wszystkie inscenizacje prezentowane tego dnia przez uczniów szkół podstawowych były w gwarze śląskiej, co wywoływało dodatkowo sympatię i radość, zostały też nagrodzone wielkimi brawami.

Po wszystkich planowano spotkać się na małym relaksie – na pikniku w ogrodzie przy SDK. Ponieważ padał deszcz, uczestnicy zostali wewnątrz, ale wspólnie zjedli słodkości, napili się kawy czy herbaty, spędzili miło ten czas, razem zwiedzili wystawę, którą przygotowały chorzowskie warsztaty terapii zajęciowej z DPS „Republika”, Śląskiego Koła PSONI i Regionalnej Fundacji Pomocy Niepełnosprawnym.

Kilka dni później artystów z niepełnosprawnością, zespoły integracyjne oraz ich opiekunów i sympatyków kolejny raz zaproszono do wspólnego świętowania w ramach Festiwalu Otwartych Serc, który powstał, aby promować twórczość artystyczną osób niepełnosprawnych, zapobiegać wykluczeniu społecznemu oraz upowszechniać terapię przez sztukę.

Integracyjne Warsztaty Artystyczne 18 maja br. przeprowadzono w SDK w trzech blokach: warsztaty plastyczne (m.in. sensoplastyka); warsztaty kulinarne oraz teatralne pt. „Walizka w podróży” – zabawa, muzyka, techniki teatralne.

Agnieszka Pielok – organizatorka z ramienia SDK – zachęcała, by robić zdjęcia, bo – jak mówi – „wygląda to czarująco”.



– Na warsztatach plastycznych uczestnicy wykorzystują mąkę, różnej grubości ziarna, barwią to barwnikami. Ważne, że wszystkie wykorzystane składniki są na bazie naturalnych produktów, czyli można je doświadczyć na skórze i zapachowo, bo uczestnicy mieszają wszystko rękami. W założeniu ma powstać kilka różnych mas plastycznych, z których będzie można później rzeźbić i płaskorzeźby czy wręcz obrazki wyklejać. Taka... plastyka zmysłowa – tłumaczyła A. Pielok.

Podczas warsztatów teatralnych uczestnicy poznają różne techniki teatralne, uczą się operowania głosem i sposobów autoprezentacji. Różne zabawy pomagają im zdobywać większą pewność siebie i kształtować własne poczucie wartości.

Trzeci blok to warsztat kulinarny, na którym miały powstawać różne desery. Od samego początku cieszył się dużym zainteresowaniem, bo wszystko związane z tym tematem jest aktualnie bardzo modne i „na topie”.

Prezentacje



Warsztaty



„Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarka,
Co wykuwa żywot cały;
Choć przemienie sama szparko,
Cios jej dłuta wiecznotwały”
(Zygmunt Krasiński: *Do Kajetana Koźmiana*)

Iwona Kucharska, fot. Ryszard Rzebko

Autor powyższych słów to dziewiętnastowieczny poeta polski, wielki wieszcz narodowy – zacytowałam je, by podkreślić już na wstępie niezwykle twórczą i pozytywnie dydaktyczną atmosferę, panującą 16 maja br. w Teatrze Bagatela w Krakowie. Jej twórcami byli występujący na scenie wszyscy uczestnicy XXIV Widowiska Artystycznego „Bądźcie z nami” organizowanego przez krakowskie Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami” oraz Teatr Bagatela.

Dodajmy: widowiska dorocznego, a więc dobrze nam znanego, można rzec – przewidywalnego. Nic bardziej mylnego! Między występującymi na scenie a publicznością „zaiskrzyło”. Przeleciała gorąca iskra empatii, radosnych emocji, wzajemnego porozumienia i sprawiła, że tańce, brawa i śpiewy były wspólne i tak samo „szalone” z obu stron sceny. Wszyscy bawili się rewelacyjnie! Co roku prezentacje w Bagateli w ramach Widowiska „Bądźcie z nami” są na coraz wyższym poziomie. Tak było i tym razem.

Na widowni po raz kolejny spotkali się uczniowie z zaprzyjaźnionych szkół krakowskich – nr 4 i 36 oraz w Miechowie i Zespołów Szkół w Korzkwi i Laskowej. Ta młodzież zaprezentowała urbi et orbi, co to znaczy integracja – prawdziwa integracja! Sprawiała także, iż znane nam przesłanie dawnych wieków, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, stało się bardzo aktualne, spowodowało, że wierząc w nie szczerze, z radością i wielką nadzieją możemy patrzeć w przyszłość tych młodych ludzi...



Klasztor Hieronimów, Litomina

„By na ziemi było niebo!”



Zarząd Stowarzyszenie „Bądźcie z nami” – Cecylia Chrzęścik, prezes, Elżbieta Anioł, Krystian Kosub, wiceprezesi

Perfekcyjnie przygotowane maluchy zdobyły natchmiasz serca i uznanie widowni. Przedstawienie „Kolorowy świat Pszczółki Mai” w wykonaniu dzieci z Przedszkola Specjalnego TPD „Chatka Puchatka”, które od razu narzuciło prawdziwie „najwyższe C” (!), jak również piękna historia o miłości, domu rodzinnym i czasie, który często dorodzi gubią i nie mają go dla swoich dzieci, które chcą być potrzebne i kochane, a opowiedziana przez dzieci z Przedszkola nr 151 w Nowej Hucie pt. „Zagubiony czas”, przeniosły publiczność w świat teatru i estrady, w rytm ich ulubionych, powszechnie znanych melodii i piosenek.

„Długa droga do domu” w wykonaniu zespołu teatralnego PiK uczniów SOSW im. Jana Pawła II w Krakowie to swoista pantomima, spektakl ambitny, także dobrze wygrany przez dzieci z dysfunkcją słuchu, z uniwersalnym przesłaniem. Grający doskonale wcieliłi się w role ludzi poszukujących własnego bezpiecznego domu, bardzo dojrzałe przekazali najgłębszą ideę tego spektaklu – potrzebę wspólnoty ludzkiej i poczucia humanitaryzmu.

Zespół „Świećliki” z SOSW w Krakowie w przedstawieniu „Morska przygoda” dynamicznie

wytańczył i wyśpiewał swoją radość i afirmację życia. Widownia podchwyciła i już nie puściła tej nutki. Z przytupem i przyśpiewem towarzyszyła aktorom na estradzie w tym i następnych przedstawieniach. Tym bardziej, że były równie roztańczone i rozśpiewane.

„Przyjaciółkom” w wykonaniu grupy „Granda” uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 w Krakowie oraz przeżabawnej inscenizacji teatralnej pt. „Cienki Harry czyli zemsta Apaczów” w wykonaniu zespołu MIT Środowiskowego Domu Samopomocy Fundacji „Leonardo” towarzyszył ogromny, żywiołowy aplauz widowni. Tańczono, śpiewano, klaskano w poryjającym rytmie disco, latino, hip hopu i innych.

Było na co patrzeć. Było czego słuchać i było każdego widać! Jak śpiewały dzieci: „A miłość jest dobra i służy do tego, by tutaj na ziemi było małe niebo!”
Dodajmy, że widowisko przygotowali nauczyciele, instruktorzy, terapeuci i rodzice. W jego trakcie wystąpiła z pięknym recitalem muzycznym Maja Muc – utalentowana uczennica ostatniej klasy SOSW im. Poczty Polskiej w Skawinie, a impreza odbyła się pod honorowym patronatem prezydenta Krakowa, prof. Jacka Majchrowskiego. Obecnością zaszczytli ją Bogdan Daśal, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełno-



sprawnym, Adam Migdał, radny miasta Krakowa, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji, Starostwa Powiatowego, Gminy Zielonka, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, PZU, Pogotowia Ratunkowego i wielu innych Przyjaciół Stowarzyszenia z harcerzami na czele.

Niestety – mimo zaproszenia – nikt z kuratorium oświaty nie zaszczylił go obecnością, a to chyba wielka szkoda. Warto bowiem wiedzieć – choćby przysłowiowo – „co w trawie piszczy” i jak sobie świetnie radzą podległe placówki z ideą pracy u podstaw oraz szerokiej integracji. – Bardzo mi przykro i mówię to z prawdziwym bólem serca – powiedziała prezes Cecylia Chrzęścik – że nie ma nikogo z kuratorium. Uważam, że powinno się zobaczyć współpracę szkół, bo to jest najkrótsza droga do integracji.

dokończenie na str. 34



Lajkonik z artystami

Tekst i fot. Marcin Gazda



Teatr Wyobraźni, przedstawienie *Hokus Pokus*



Świetliki, przedstawienie/musical *W otchłani morza*



Ułani, przedstawienie *W starym kinie*



Wesołe Przedszkolaki, pokaz taneczny *Cztery żywyły*

4–7 kwietnia odbył się XV Przegląd Teatralno-Muzyczny zespołów artystycznych osób niepełnosprawnych „O Buławę Lajkonika”. Jury oceniło 21 występów konkursowych i przyznało nagrody w trzech kategoriach. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana oraz Urząd Miasta Krakowa.

Ponad 300 osób zaprezentowało swoje umiejętności na scenie w sali teatralnej Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana w Krakowie. W gronie uczestników znaleźli się reprezentanci przedszkoli i szkół integracyjnych, szkół specjalnych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy oraz stowarzyszeń. Najwięcej było zgłoszeń z Krakowa, ale nie zabrakło artystów spoza Małopolski.

– Większość grup wraca co roku, co bardzo nas cieszy. Czasem tylko zmienia się instruktor lub tworzy się nowa formacja. W tym roku pojawiły się cztery nowe zespoły. Dla tegorocznej edycji charakterystyczny był przeważający udział grup teatralnych – powiedziała Justyna Gołębiowska z Centrum Młodzieży, koordynator XV Przeglądu.

Buławy na pikniku

W czerwcu na obiektach Bronowianki nastąpi oficjalne podsumowanie przeglądu. Wówczas zostanie zorganizowany Integracyjny Piknik Rodzinny i Dzień Sportu. Wydarzenie to odbędzie się w ramach XVIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością – Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych”. – Część grup będzie miała możliwość wystąpić ze swoim programem na estradzie, a wszyscy uczestniczyć będą w atrakcjach przygotowanych przez organizatorów pikniku – poinformowała Justyna Gołębiowska.

Tegoroczni laureaci zostali wybrani w kategoriach: teatralnej, muzyczno-tanecznej oraz przedszkolnej. W pierwszej z nich przyznano najczęściej nagród, po dwie Wielkie, Duże, Średnie i Małe Buławy. W kategorii muzyczno-tanecznej jury przydzieliło tylko Dużą i Średnią Buławę, a w przedszkolnej – Dużą, Średnią i Małą. Pozostałe grupy otrzymają nagrody i dyplomy za udział. – Zaskakuje stały, bardzo wysoki poziom występujących oraz duże zaangażowanie w występ zarówno artystów, jak i opiekunów oraz osób towarzyszących. Obserwujemy również staranność w doborze repertuaru, co umożliwił każdemu artyście udział w imprezie na miarę własnych możliwości – powiedziała Justyna Gołębiowska.



Zespół Teatralny Tęcza, przedstawienie *Jesteśmy*

Scena bez barier

Wśród uczestników przeglądu znalazła się m.in. Grupa Teatralna ITAKA i owaka. Powstała ona w wyniku współpracy Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 4 w Krakowie. Do konkursu przystąpiła z przedstawieniem „Koszula szczęścia”, inspirowanym baśnią żydowską „Koszula szczęśliwego człowieka”. W marcu odebrała za nie nagrodę podczas gali podsumowującej 17. Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie Albertiana (<http://naszesprawy.eu/aktualnosci/12492-artystycz-niepelnosprawnoscia-w-slowackim-czyli-albertiana-na-medal.html>).

– Co roku przygotowujemy coś nowego. Próby odbywają się początkowo raz w tygodniu, a później już częściej. Dla dzieci to spory wysiłek, ale one żyją tym cały czas, angażują się w przygotowania. Dzięki temu czują, że są równe i przełamują bariery. Po występie były bardzo zadowolone – powiedziała Elżbieta Janicka, zastępca dyrektora SOSW nr 4 w Krakowie.

Po raz pierwszy w Przeglądzie „O Buławę Lajkonika” wziął udział Puchatkowy Teatrzyk. Grupa z Publicznego Przedszkola Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Chatka Puchatka” w Krakowie ma na swoim koncie występy m.in. w Teatrze Bagatela. Tam co roku odbywa się widowisko współorganizowane przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Bądźcie z nami” (np. <http://naszesprawy.eu/kultura-i-sztuka/11149-to-dzielo-idzie-do-nieba.html>).

– O przeglądzie dowiedzieliśmy się z relacji telewizyjnej i postanowiliśmy w nim uczestniczyć z przedstawieniem „Kolorowy świat pszczołki Mai”. Dzieci same wybrały sobie role, w które bardzo się wczuły. Wymagało to m.in.

koncentracji uwagi, koordynacji ruchowej, samodzielności, samodyscypliny i swobodnego bycia sobą – opisała Monika Lissowska z przedszkola „Chatka Puchatka” w Krakowie.

Artystyczne święto

Od samego początku przegląd jest związany z Tygodniem Osób Niepełnosprawnych. Jednak koncepcja finału uległa zmianom. Najpierw nagrodzone zespoły występowały podczas inauguracji Tygodnia ON. Z czasem organizatorzy otrzymywali coraz więcej zgłoszeń. Już nie tylko od zespołów dziecięcych, jak wcześniej zakładali pomysłodawcy wydarzenia. Szansę prezentacji dokonań artystycznych otrzymały też osoby dorosłe. Rozstrzygnięcie imprezy zostało przeniesione z Rynku Głównego. Od kilku lat uroczystość odbywa się na obiektach Bronowianki.

– Podczas przeglądu obserwujemy, jak ważna jest dla uczestników możliwość prezentowania pasji, talentów, własnych dokonań. Widzimy uśmiech, szczerą radość artystów z niepełnosprawnością oraz ogromne zaangażowanie opiekunów grup i rodziców, a także ich wsparcie dla naszej inicjatywy. Coroczna kontynuacja imprezy ma wielki sens – powiedziała Justyna Gołębiowska.

Przeгляд sprzyja integracji czy pokonywaniu własnych ograniczeń. – To jest święto dla naszych dzieci. One mają duże problemy z komunikowaniem się, więc już sam wyjazd był dużym treningiem zastosowania umiejętności społecznych. Nasi wychowankowie czują, że dobrze im poszło, a to buduje w nich poczucie wartości – opisuje Justyna Krzemień z Przedszkola Samorządowego nr 14 w Krakowie. Z tej placówki wystąpiła grupa Wesołe Przedszkolaki, która zaprezentowała pokaz taneczny „Cztery żywyły”.



„By na ziemi było niebo!”

dokończenie ze str. 31

Stowarzyszenie „Bądźcie z nami” wzorcowo wręcz zrealizowało kolejny swój projekt, a rodzicom, nauczycielom i terapeutom prezes Cecylia Chrzęścik osobno podziękowała za kreatywność, pomysłowość i pełnienie misji z otwartością i autentyczną radością życia. Słowa szczególnie gorących podziękowań przekazała na ręce Aleksandry Urbaniak pracownikom Bagateli, którzy ofiarnie i z pogodnym zrozumieniem przygotowali teatr do tego wydarzenia. Służyli wszystkim pomocą i dobrym przekazem. A. Urbaniak podziękowała imiennie każdemu z nich, a widownia nagrodziła ich oklaskami.

– Dziękujemy, że jesteście z nami od tylu lat. Dziękujemy, że mamy możliwość wystąpienia na deskach tak znamienitego teatru – podziękowała Zarządowi Stowarzyszenia, z gromkim „Sto lat” odśpiewanym przez widownię, Ewa Pawlik, wieloletnia prowadząca Widowiska „Bądźcie z nami” w Bagateli. Ukonstytuowała ją podczas tej edycji wydarzenia najwyższym szacownym wyróżnieniem Stowarzyszenia – Złotym Słoneczkiem, za jej ogromny wkład w twórczą realizację Widowisk.

Motywnym przewodnim XXIV Widowiska „Bądźcie z nami” był dom i rodzina. Przewijał się we wszystkich spektaklach, które próbowały znaleźć odpowiedź na pytanie, czym on jest dla każdego z nas, i pokazać, jak bardzo jest dla nas ważny. Prowadząca spotkanie przywołała nad wyraz trafne i piękne powiedzenie: „Twój dom może ci zastąpić cały świat. Cały świat nie zastąpi ci domu”, określając nim jednocześnie najgłębszą ideę i najszczerze przesłanie tegorocznej edycji Widowiska.

– Tradycja to nic innego jak przetrwanie wartości, takich jak bezinteresowność, chęć pomagania i radość bycia razem. Jestem niezmiernie zaszczyczona, że dzięki tradycji właśnie stałam się częścią tych wartości. W sercach naszych podopiecznych jest prawda i siła. Szanowni Państwo, bądźcie z nami zawsze! Otrzymacie w zamian prawdę i siłę – niezaprzeczalne wartości dzisiejszego dnia – podkreśliła E. Pawlik.

Szalonym tańcem na estradzie młodzi ludzie żegnali się na krótko, bo do 6 czerwca! Z okazji Dnia Dziecka – jak zwykle od wielu lat – spotkamy się na polanie pod zamkiem w Korzkwi. Tym razem z bohaterami utworów Stanisława Wyspiańskiego.

Iwona Kucharska
fot. Ryszard Rzebko



„Sześć miesięcy” – film o Akademii Życia

Od kilku lat w Koninie działa Akademia Życia. Przez pół roku młode osoby poruszające się na wózkach uczą się samodzielnego życia. O działaniach w ramach tego projektu wielokrotnie informowaliśmy na łamach i w portalu „Naszycy Sprawy”.

Akademia Życia zaprasza młode osoby z całej Polski, które są niepełnosprawne ruchowo i poruszają się na wózkach, do podjęcia próby usamodzielnienia się. Przez sześć miesięcy mieszkają oni w specjalnie przystosowanych mieszkaniach treningowych. Każdy uczestnik projektu realizuje indywidualny plan działań, przystosowany do jego sprawności, predyspozycji, umiejętności, kompetencji i zainteresowań. Pod okiem wykwalifikowanej kadry przechodzą treningi samodzielności (np. czynności dnia codziennego, poruszanie się środkami komunikacji miejskiej, przygotowywanie posiłków, prace porządkowe), biorą udział w zajęciach aktywnej rehabilitacji na sali gimnastycznej, na basenie i w plenerze (nauka pokonywania barier). Odbывают się też indywidualne spotkania z coachem, który biorąc pod uwagę kompetencje, predyspozycje i zainteresowania uczestników, dopasowuje i proponuje szkolenia zawodowe. Do-



datkowo uczestnicy uczą się języków obcych, mogą też korzystać ze wsparcia psychologa. Ważnym celem jest także zdobycie przez nich pracy. Uczestnicy, którzy sumiennie realizują program Akademii Życia, mają szansę na odbycie półrocznego stażu zawodowego (z wynagrodzeniem). Projekt realizowany jest przez Fundację im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ ze środków finansowych duńskiej Fundacji VELUX, w partnerstwie z Miastem Konin.

Przez wiele dni poznański reżyser Jerzy Jemas towarzyszył uczestnikom Akademii Życia, aby zrealizować film „Sześć miesięcy”. Wcześniej autor zrealizował dwa inne obrazy o osobach niepełnosprawnych: „Widzę więcej” o niewidomym trębaczku z Olsztyna, Danielu Rupińskim, oraz „Olimpijczycy” o trojgu wielkopolskich medalistów Igrzysk Paraolimpijskich. Producentem obrazu jest Fundacja Obywatelska „Czas Jaszczurów”, a projekt jego realizacji był współfinansowany ze środków PFRON będących w dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

PS. Niemal dokładnie rok temu informację prasową o filmie „Olimpijczycy” prezentowaliśmy w portalu i na łamach magazynu „Nasze Sprawy”:

kat



Już trzy kilometry dobra!

Ogólnopolskie mistrzostwa dobroci trwają w najlepsze. Ponad 50 organizacji z całego kraju osiągnęło kolejny sukces na drodze do rekordu Guinnessa: uzbierano już 3 kilometry złotych. Oznacza to aż 145 000 złotych, które zostaną przekazane na szlachetne cele. A to ledwie początek Kilometrów Dobra.

W Toruniu, dzięki Stowarzyszeniu „Podaj Rękę” można było pedałować na specjalnym rowerze, który w magiczny sposób zamieniał przejechany dystans na złotówki. W Skierniewicach Stowarzyszenie „Wspólna Troska” zorganizowało Maraton Zumby. W Gryficach odbył się pchli targ, gdzie przekazywano dary dla osób niepełnosprawnych. W Lubaniu do mistrzostw dobroci włączył się Kabaret Smile, który podczas swego występu pomógł uzbierać imponującą kwotę, a w Jarosławiu swoje wsparcie zadeklarowali reprezentanci Polski w piłce nożnej, m.in. Artur Jędrzejczyk, Thiago Cionek i Paweł Wszołek.

To tylko kilka przykładów działań podejmowanych w ramach Kilometrów Dobra, czyli kampanii, której celem jest uzbieranie do 4 czerwca 75 kilometrów złotych. Byłby to nie tylko rekord Guinnessa, ale i rekord dobroci. By udało się taki rezultat, wysiłków nie szczędzi kilkaset osób reprezentujących 50 organizacji pozarządowych. Osoby uczące nurkowania osoby niepełnosprawne, wychowawcy prowadzący ośrodek dla trudnej młodzieży czy instruktorzy karate – oni i wiele innych ciekawych osobistości zaskakują pomysłami na ciekawe zbiórki i wydarzenia przyciągające uwagę lokalnych społeczności i darczyńców.

Przed nami jeszcze dwa miesiące zbiórki w ramach Kilometrów Dobra. Można być pewnym, że z dnia na dzień kilometrów złotych będzie przybywać coraz szybciej.

Info: PIF

7. Konkurs poetycki „Słowa, dobrze, że jesteście” rozstrzygnięty

Rozstrzygnięta została 7. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poezji dla Osób Niepełnosprawnych „Słowa, dobrze, że jesteście”. Jego organizatorem jest Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Uroczystość wręczenia nagród będzie mieć miejsce 30 września w trakcie uroczystego koncertu „Zaczarowane Radio Kraków”.

W tym roku do konkursu zakwalifikowano 259 zgłoszeń. 72 z nich były autorstwa poetów z niepełnosprawnością intelektualną a 187 mieściło się w kategorii „Pozostałe niepełnosprawności”. Jury w składzie: Anna Dymna, Janka Graban, Leszek Aleksander Moczulski, Adam Ziemiński i Józef Baran wyłoniło laureatów i przyznało wyróżnienia. Ze szczególną radością informujemy, że wśród nagrodzonych jest współpracująca od wielu lat z „Naszymi Sprawami” Lilla Latus – podróżniczka, reporterka i znakomita poetka.

Oto pełna lista nagrodzonych:
Kategoria „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną”
I miejsce: Mateusz Marchlewicz
II miejsce: Michał Pyziak
III miejsce: Tomasz Zielonka
Wyróżnienia: Bartosz Mazur, Radosław Kunowski i Iwona Cais-Jędrusiak.

Kategoria „Osoby z pozostałymi niepełnosprawnościami”
I miejsce: Arkadiusz Monkiewicz
II miejsce: Paweł Zazulak
III miejsce: Lilla Latus
Wyróżnienia: Łucja Gocek, Katarzyna Kusek, Zbigniew Toborek.
Nagrodzone utwory opublikowane będą w specjalnym tomiku razem z utworami wyróżnionymi w konkursie literackim dla lekarzy „Przychodzi wena do lekarza”. Tomik ukaze się w Wydawnictwie „Medycyna Praktyczna”.

pr

Audiodeskrypcja jako innowacja pedagogiczna

Fundacja Katarynka realizuje projekt „ADAPTER w szkole”. Opiera się on na trzech elementach:
– audiodeskrypcji, czyli narzędziu, które opisuje treści wizualne na potrzeby osób niewidomych;
– materiale filmowym, głównie są to adaptacje filmowe lektur szkolnych;
– na internecie, czyli jednym z głównych narzędzi komunikacji młodzieży.

Audiodeskrypcja wspomaga odbiór obrazu przez osoby niewidome. Jednak staje się też innowacją pedagogiczną w edukacji, dlatego „ADAPTER w szkole” został wdrożony także na warsztatach w szkołach masowych. Audiodeskrypcja doskonale sprawdza się w rozwijaniu kompetencji językowych oraz budowaniu wypowiedzi.

Analizując opisy bohaterów, przyrody, młodzież tworzy autorskie wypowiedzi, przyswajając język, informacje i interpretując to, co zostało im przedstawione w formie audiodeskrypcji.

Uczniowie najpierw odbierają film tylko słuchem, następnie poznają zasady i hierarchię tworzenia opisów dla niewidomych, aby w efekcie stworzyć własne proste audiodeskrypcje.

Więcej o projekcie na www.adapter.pl
Projekt „Adapter w Szkole” został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych PFRON.

kat

Jubilat za miedzą

„Dobrobut ta złahoda” to profesjonalny teatr osób z niepełnosprawnością działający na Ukrainie. Został założony w styczniu 1997 r., a już w kwietniu tego roku wystawiono pierwszy spektakl, który przygotowano w trzy i pół miesiąca.

– Świętujemy dwudziestą rocznicę istnienia studia teatralno-koncertowego, jedyne profesjonalnego teatru osób niepełnosprawnych na Ukrainie. Bardzo nam miło, że przez te dwadzieścia lat studio cieszyło dzieci i dorosłych – powiedział na konferencji prasowej, Władimir Petrowskyj, przewodniczący Ogólnoukraińskiej Organizacji Społecznej „Ogólnoukraiński parlament osób niepełnosprawnych zdolnych do pracy”. Ludzie z niepełnosprawnością, którzy postanowili stworzyć teatr, w którym mogliby pracować, chcieli przede wszystkim udowodnić, że nie są gorsi niż inni, że są tacy sami jak inni ludzie. I to im się znakomicie udało. Przez 20 lat ich spektakle obejrzało ponad pół miliona widzów. Wystawili 9 spektakli, przygotowali szereg specjalnych programów różnych wydarzeń. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który obchodziliśmy 27 marca przekazujemy Jubilatowi najlepsze życzenia.

Oprac. Ika

Wspomnienie o Januszu Koniuszu (1934-2017)

Z Zielonej Góry dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Janusza Koniusza. 29 marca br. odszedł od nas wybitny działacz Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, poeta, literat i publicysta.

Urodził się 1 lutego 1934 roku w Niwce, dzielnicy Sosnowca w rodzinie górniczej. Studia polonistyczne rozpoczął w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach ukończył na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1956 roku przybył do Zielonej Góry; całe swoje dojrzałe życie związał z tym miastem. Był jednym ze współorganizatorów, a następnie długoletnim sekretarzem Lubuskiego Towarzystwa Kultury, które zrzeszało towarzystwa powiatowe, lokalne, wydawało książki literackie i popularnonaukowe, realizowało filmy krótkometrażowe, upowszechniało wiedzę o polskości ziem zachodnich. W 1957 roku uczestniczył w powołaniu Towarzystwa, a następnie został kierownikiem literackim. Z kolei w latach 1980-1990 był redaktorem naczelnym czasopisma „Nadodrzie”, które odegrało ogromną rolę kulturotwórczą w regionie. Współredagował miesięcznik „Zachód”. Jego niektóre wiersze, opowiadania i szkice publicystyczne przełożone na języki obce ukazały się w zagranicznych antologiach i czasopismach.

Z jego inicjatywy do Zielonej Góry przybywało grono najwybitniejszych literatów w Polsce, jak: Iwaszkiewicz, Putrament, Brandys, Przyboś, Broniewski, Karpowicz, Bereza i inni. Namawiałem Janusza na napisanie wspomnień ze spotkań i współpracy, o której mi opowiadał, a które obiecał napisać w dalszej kolejności. Niestety już nie napisze. Bliskie związki łączyły Janusza z Julianem Przybosiem, toteż chciał odwiedzić jego grób w Gwoźnicy Górnej, niedaleko Rzeszowa. Umawialiśmy się, że w lecie tego roku odwiedzimy miejsce urodzenia poety, dom który jest dzisiaj małym muzeum Juliana Przybosia. Nie zdążył. O twórczości Janusza pisali pochlebnie Karpowicz, Przyboś, Bereza, Łukaszewicz, Waśkiewicz.

W jego twórczym dorobku jest kilkanaście różnych periodyków, antologii, słuchowisk radiowych zrealizowanych przez rozgłośnie w Warszawie, Katowicach i Zielonej Górze oraz widowisk telewizyjnych, w których podejmuje tematykę osób z niepełnosprawnością i niepełnosprawnych ofiar wypadków górniczych. Jest autorem kilkunastu zbiorów wierszy, tomów opowiadań oraz publikacji eseistycznych, w tym szkicu o Tadeuszu Kuntze-Koniczu, urodzonym w Zielonej Górze, polsko-niemieckim malarzu żyjącym w XVIII wieku. Zaskoczył mnie pytając, czy wiem, że w moim rodzinnym Kocku znajduje się jeden z trzech obrazów w Polsce Tadeusza Kuntze-Konicza, które zakupiła rodzina Jesionowskich dla kościoła w Kocku. Istotnie nie wiedziałem, również proboszcz nie wiedział, że taki skarb ma w kościele.

Od 1967 roku związał się z Polskim Towarzystwem Walki z Kalectwem (TWK) w Zielonej Górze. Jako osoba z epilepsją był wspaniałym przykładem rehabilitacji i zaangażowania się w kompleksową działalność rehabilitacyjną, społeczną i naukową na płaszczyźnie Towarzystwa. Był we władzach naczelnych TWK w Warszawie, ekspertem Zarządu Głównego TWK ds. literatury i poezji i bardzo sprawczą postacią w Zarządzie Oddziału TWK w Zielonej Górze. Na tej płaszczyźnie znalazł dla siebie znakomite pole do działania twórczego, dziennikarskiego, pisarskiego. Współtworzył i był redaktorem naczelnym czasopisma

TWK o zasięgu krajowym „Serce i Troska”. Na jego łamach opublikował wiele artykułów podejmujących problematykę osób niepełnosprawnych, starszych, chorych.

Był inicjatorem organizacji ogólnopolskich konkursów pamiętnikarskich pt. „Na przekór losowi”. Przewodniczył komisjom oceniającym te pamiętniki adresowane do osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Pod jego redakcją ukazały się dwa zbiory pamiętników i wspomnień osób niepełnosprawnych, które spotkały się z dużym zainteresowaniem nie tylko środowiska osób z niepełnosprawnością. W przedmowie do pamiętników pisał: „Mimo wielu tragicznych i dramatycznych fragmentów jest książka optymistyczną. Ukazuje ona, że człowiek najczęściej pokrzywdzony przez los, jeżeli posiada silną wolę i znajdzie pomocną dłoń, ma ogromną szansę ograniczenia swego kalectwa, swojej niepełnosprawności. A w wielu przypadkach dania z siebie więcej niż czynią to osoby sprawne i zdrowe”. Wskazywał, ażeby w losach innych osób niepełnosprawnych rozpoznali swój los, aby się przekonali, że w swoim cierpieniu, bólu, osamotnieniu nie stanowią wyjątku. By starali się być, również duchowo, jak najczęściej razem. Niepełnosprawność przeżywana solidarnie staje się mniej bolesna. Ażeby usiłowali żyć na przekór własnemu losowi. Było to swoiste credo Janusza, jakże piękne, zarówno proste i praktyczne w treści. Do ostatnich dni pracował nad 14. już tomikiem poezji, jak powiedział ostatnim zbiorkiem wierszy. Będziemy oczekiwać mając nadzieję, że ta książka się ukaze.

Janusz Koniusz był wybitnym działaczem TWK, zasłużonym dla kultury poety, literatem, dziennikarzem i publicystą. Jego praca społeczna, zasługi, wspaniały i twórczy dorobek piśmienniczy został w dostrzeżone i wysoko ocenione. TWK odznaczyło Janusza Koniusza najwyższymi odznaczeniami: Medalem Twórcy Polskiej Rehabilitacji, Złotą Odznaką TWK, Medalem prof. Wiktora Degi; odznaczony również Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nagrodą Ministra Kultury, a także Medalem Zasłużony dla Kultury „Gloria Artis”; Honorowy Obywatel Zielonej Góry.

Pod koniec swojej pracy twórczej jednym z wierszy pt. „O sobie” napisał:

*Tylko w ostatniej godzinie
wyrzucony na Wyspę Wielkanocną życiowy rozbiłek
dostępów widoku zmartwychwstania
niepojętego jak Chrystus”*

7 kwietnia 2017 roku spoczął na starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze. Będzie Go nam bardzo brakować, jego życzliwych działań, rad, wierszy dających otuchę, wzmocnienie i nadzieję na lepsze jutro, i tego milego, barwnego głosu, i pięknego uśmiechu. Januszu, dziękujemy Ci za wszystko czym nas obdarzyłeś i za spuściznę, którą nam zostawiasz.

Cześć Jego Pamięci

Henryk Waszkowski
Prezes Honorowy TWK



Platformy startowe „Hub of Talents” w Suwałkach również dla niepełnosprawnych



Głównym założeniem projektu „Platforma Startowa dla nowych pomysłów Hub of Talents” było stworzenie korzystnych warunków umożliwiających młodym innowatorom łatwiejszą i szybszą realizację swojego pomysłu biznesowego. Projekt realizowany przez ponad rok w Parku Naukowo-Technologicznym „Polska-Wschód” w Suwałkach dobiegł końca i nadszedł czas na podsumowanie działań związanych z tym przedsięwzięciem.

W suwalskim Parku szukało swojej szansy 30 pomysłodawców na innowacyjny biznes. Do procesu inkubacji zakwalifikowanych zostało 11, z czego pięć zostało ulokowanych w PTNPW w Suwałkach. Pozostałych sześć skorzystało ze wsparcia białostockiego i łomżyńskiego Parku. Udział w programie niósł wiele korzyści. Szkolenia, warsztaty, indywidualny mentoring i coaching biznesowy, a także obsługa księgową i prawną, czy też doradztwo podatkowe oraz wsparcie marketingowe to usługi, z których młodzi przedsiębiorcy mogli skorzystać. W wyniku projektu powstało pięć firm, które już rozpoczęły swoją działalność gospodarczą, a co warte podkreślenia projekt pozwolił doprowadzić pomysł do minimalnej funkcjonalności.

Wśród tych firm dwie będą szczególnie interesujące dla czytelników NS ze względu na profil swej działalności. Jedną z nich, która ma szansę na sukces jest Easy2Wear Sp. z o.o. Tomasz Sawicki, niepełnosprawny ruchowo, wraz z przyjacielem ze studentkich lat – Mariuszem Dzikzkowskim, opracowali i sprawdzili szereg systemów, które zasadniczo zmieniają podejście do tematu odzieży, przeznaczonej dla osób na wózkach. Z ich wiedzy wynika, że zwykła odzież powoduje spory dyskomfort w poruszaniu się na wózku inwalidzkim, naraża na ból i urazy. Tomasz i Mariusz nie stworzyli marki ubrań jedynie z potrzeb własnych. Zawsze widzieli potencjał tej strefy, przy działaniach projektowych w licznych organizacjach pozarządowych czy też w pracy zawodowej. W ramach projektu powstały pierwsze wzory produktów, które podniosą samodzielność osób niepełnosprawnych ruchowo i dodatkowo pozwolą tym ludziom czuć się wygodnie, komfortowo i po prostu modnie.

Z kolei Theravibe Sp. z o.o. swój pomysł na biznes widzi w produkcji urządzeń wykorzystujących do rehabilitacji osób niepełnosprawnych wibracje mechaniczne. Prototypy powstałe w ramach projektu, to początek linii produktów zapewniających szybką rehabilitację, terapię po złamaniach kości, a także, co zdarza się coraz częściej, lepszego i odprężającego snu.

Info: Niebysławo Suwałki, oprac. **kał**

Czy jest perspektywa na zrównanie świadczeń opiekunów?

Trzy lata temu, w 2014 r. trwały miesięczne, głośne protesty opiekunów niepełnosprawnych dzieci i dorosłych. Walczyli o równe traktowanie opiekunów bez względu na to, kiedy ich podopieczni utracili niepełnosprawność.

Chodziło również o respektowanie nabytych praw opiekunów do świadczenia pielęgnacyjnego, które im odebrano i wreszcie o zaniechanie dalszego wykluczania tego środowiska, z którego część nie otrzymywała wówczas w ogóle prawa do świadczeń z tytułu pozostawania poza zatrudnieniem w związku z pełnioną przez siebie rolą opiekuńczą.

Te bardzo spektakularne protesty nie doprowadziły jednak do żadnego przewartościowania, żadne z tych oczekiwań przez trzy lata nie doczekało się realizacji, a problemy opiekunów i ich podopiecznych jeszcze się pogłębiły. Sprawa ta wymaga nadal rozwiązań systemowych, wygląda na to, że nie ma na nie wystarczająco silnej woli politycznej.

Posłowie PIS będący, w trakcie protestów opiekunów w 2014 roku, w opozycji złożyli wówczas wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że uzależnianie przyznania opiekunowi świadczenia pielęgnacyjnego od wieku, w którym powstała niepełnosprawność podopiecznego, jest niezgodne z Konstytucją.

Ówczesny rząd PO-PSL przystąpił do przygotowania i konsultowania projektów zmian, które jednak nie doczekały się realizacji przed wyborami. A obecny rząd PIS jak na razie nie przygotował żadnych propozycji. Mimo deklaracji minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej, złożonej 17 maja podczas konsultacji Programu „Za życiem”, że poprawa sytuacji osób z niepełnosprawnością i ich rodzin to jeden z priorytetów rządu, sytuacja się nie zmienia. Minister tłumaczyła, że zmiany, muszą być bardzo dobrze przygotowane.

Przypomniała, że powstał zespół pracujący nad nowym systemem orzekania, który stworzy jasne zasady i sposoby rozwiązania problemów dotyczących oceny stopnia i rodzaju niesamodzielności, a tym samym zasady koniecznej pomocy dla opiekunów także dorosłych osób z niepełnosprawnością.

Aby nie spowodować nadmiernych obciążeń budżetu – zrównanie świadczeń to ok. 100 tys. nowych osób w systemie czyli ok. 2 mld 300 tys. złotych więcej! – trzeba zmiany przygotować w sposób przemyślany i dobrze prawnie umocowany – podkreślała minister Rafalska. Wobec starzenia się społeczeństwa problem koniecznej opieki musi być rozwiązany w sposób systemowy a nie doraźny.

Minister zadeklarowała, podczas konferencji prasowej po konsultacji Programu „Za życiem”, że zmiany uda się wprowadzić jeszcze w tej kadencji.

Przypomnijmy, że obecny system wsparcia opiekunów wciąż opiera się na trzech różnych świadczeniach:

- specjalny zasiłek opiekuńczy dla opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnością (520 zł z kryterium dochodowym),
- zasiłek dla opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnością, którzy 1 lipca 2013 r. stracili świadczenie pielęgnacyjne (520 zł bez kryterium dochodowego),
- świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością i dorosłych, którzy stali się niepełnosprawni jeszcze w dzieciństwie (1406 zł – netto plus oskładkowanie na ubezpieczenie społeczne – bez kryterium dochodowego).

Prezydent podpisał ustawę wprowadzającą tzw. sieć szpitali

Prezydent Andrzej Duda podpisał 13 kwietnia ustawę wprowadzającą tzw. sieć szpitali – poinformowała Kancelaria Prezydenta. Pierwsze wykazy placówek zakwalifikowanych do sieci będą obowiązywały od 1 października br.

Nowelizacja ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych została przyjęta przez Sejm 23 marca. Przeciwnie nowym przepisom były wszystkie kluby opozycyjne. Ustawa budziła liczne kontrowersje już na etapie prac; obawiano się m.in. zamknięcia części placówek.

Placówki znajdujące się w sieci będą podzielone na kilka różnych poziomów systemu zabezpieczenia. Pierwszy stopień to głównie szpitale powiatowe, drugi – ponadpowiatowe, a trzeci – wojewódzkie. Kolejne poziomy to szpitale: pediatryczne, ogólnopolskie, onkologiczne i pulmonologiczne.

Placówki zakwalifikowane do sieci będą miały gwarantowaną umowę z NFZ. Sieć będzie też obejmować m.in. ambulatoryjną opiekę specjalistyczną w przychodniach przyszpitalnych oraz nocną i świąteczną opiekę zdrowotną.

Pierwsze wykazy szpitali zakwalifikowanych do sieci w każdym województwie będą ogłaszane nie później niż do 27 czerwca br. Do 26 września zostaną one uzupełnione o podmioty lecznicze, które powstaną w wyniku połączenia dwóch lub więcej podmiotów. Wykazy będą obowiązywały od 1 października 2017 r. przez kolejne cztery lata.

Na funkcjonowanie tego systemu przeznaczonych będzie ok. 91 proc. środków, z których obecnie finansowane jest leczenie szpitalne. Pozostałe 9 proc. będzie przeznaczona na konkursy świadczeń, do których będą mogły przystąpić zarówno placówki, które nie zakwalifikowały się do sieci, jak i szpitale sieciowe, które będą chciały otrzymać finansowanie np. na funkcjonowanie dodatkowych oddziałów.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia. (PAP)

okw/ akw/, oprac. sza

RPO: Z duchem i literą prawa

Iwona Kucharska

Uczymy się całe życie. A na pewno powinniśmy. Dla własnego dobra, aby umieć walczyć o swoją rację. Przykładem jest zaskarżenie przez rzecznika praw obywatelskich do WSA nakazu Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu oddania środków udzielonych osobie z niepełnosprawnością na podjęcie przez nią działalności gospodarczej. Powód? – 10 lat wcześniej ww. otrzymał już dotację na prowadzenie innej działalności gospodarczej. Wówczas był pełnosprawnym.

Według RPO urząd nie ma racji, ponieważ obecną dotację zainteresowany otrzymał jako osoba niepełnosprawna, po wypadku poruszająca się na wózku i na zupełnie nową działalność. RPO uzasadnia również, że ponieważ pismo urzędu nie miało formy decyzji administracyjnej – a powinno mieć (Dz.U. Nr 194, poz. 1403 ze zm.), by można ją zaskarżyć. Ponadto RPO zakwestionował rozstrzygnięcie, tj. nakaz zwrotu dotacji jako naruszające art. 12a ustawy z dn. 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92 ze zm.).

Według rzecznika udzielenie pomocy na podjęcie działalności gospodarczej osobie, która po wypadku stała się niepełnosprawna i zmuszona była w wyniku tej niepełnosprawności i koniecznej rehabilitacji zlikwidować działalność prowadzoną przez siebie jako osobę pełnosprawną – to zupełnie nowa sytuacja.

Art. 12a przytoczonej ustawy określa to jednoznacznie. Również rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 października 2007 r.: w sprawie przyznania osobie niepełnosprawnej środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej wydane w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 12a ust. 3 ww. ustawy – dopuszczają zgodnie z § 2 pkt. 3 powołanego rozporządzenia ponowne ubieganie się przez osobę niepełnosprawną o dotację. Pod warunkiem, że upłynęło co najmniej 12 miesięcy od zaprzestania prowadzenia tej działalności.

RPO podkreśla, że tym bardziej prawo do korzystania z pomocy na prowadzenie działalności gospodarczej przysługuje osobie niepełnosprawnej, która w przeszłości jako osoba pełnosprawna skorzystała z tej formy pomocy.

Organy państwowe, a takim jest urząd pracy, mają obowiązek przed udzieleniem dotacji zbadać wszystkie okoliczności faktyczne i prawne – wskazane we wniosku przez wnioskodawcę i mające wpływ na ich przyznanie, a w razie wątpliwości udzielić niezbędnych wskazań.

W omawianej decyzji urzędu zabrakło również pouczenia o możliwości wniesienia odwołania od tej decyzji i przysługujących środkach zaskarżenia. To uniemożliwiło weryfikację wezwania do zwrotu udzielonej dotacji w trybie odwoławczym.

Żądanie zwrotu dotacji doprowadziło do zlikwidowania dobrze prosperującej firmy i zwolnienia zatrudnionych pracowników, w tym również z niepełnosprawnością i wpłynęło na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i materialnej prowadzącego firmę.

Według RPO zostały naruszone normy konstytucyjne dotyczące praw człowieka i obywatela: art. 7 i art. 69 Konstytucji RP, tj. zasada praworządności. Obywatel ma prawo domagać się by decyzje podejmowane przez organy władzy – działające na podstawie i w granicach prawa – miały umocowanie prawne. Art. 69 Konstytucji RP nakłada na nie obowiązek udzielania osobom z niepełnosprawnościami pomocy w przysposobieniu do pracy.

Zaskarżona przez rzecznika zasadność zwrotu dotacji jawnie narusza również art. 27 Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 13 grudnia 2006 r. o prawach osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169). Według jej zapisów Państwa Strony chronią i popierają realizację prawa do pracy osób, które stały się niepełnosprawne w okresie zatrudnienia, poprzez m.in. popieranie samozatrudnienia, tworzenia i zakładania własnych przedsiębiorstw... etc.

W ocenie rzecznika praw obywatelskich urząd źle zastosował przepisy, nakaz zwrotu dotacji PFRON udzielonej osobie z niepełnosprawnością nie ma podstaw prawnych, pismo zaś informujące o nakazie – a nie będąca decyzją administracyjną – powinno zostać wyeliminowane z obiegu prawnego jako bezzasadne, by prawo mogło prawo znaczyć.

W ocenie RPO zaskarżone rozstrzygnięcie powinno zostać uchylone.

RPO i RPD interweniują ws. rozporządzenia MEN o nauczaniu indywidualnym

RPO podjął z urzędu sprawę projektu rozporządzenia MEN ws. nauczania indywidualnego. W opinii rzecznika, wprowadzenie zmian może spowodować dalszą izolację dzieci z niepełnosprawnościami. List do MEN w tej sprawie wysłał też RPD.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak napisał, że indywidualne nauczanie powinno przysługiwać dzieciom, które znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji zdrowotnej i nie może stanowić metody na „pozbywanie” się z przedszkola lub szkoły dzieci sprawiających trudności wychowawcze.

Nauczanie indywidualne może być prowadzone w domu ucznia albo w szkole. Z tej formy kształcenia korzystają np. dzieci w trakcie leczenia onkologicznego, po operacjach, z obniżoną odpornością, także dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. MEN – w najnowszym projekcie rozporządzenia – proponuje rezygnację z tej formy w szkołach i przedszkolach; dzieci, które tego wymagają, miałyby się uczyć w domu. Protestują rodzice dzieci z niepełnosprawnościami, w ich ocenie jest to pozbawianie dzieci kontaktu z rówieśnikami.

W opinii rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, „usunięcie z systemu edukacji możliwości indywidualnego kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami w ramach infrastruktury szkoły czy przedszkola może powodować również poważne konsekwencje dla życia społecznego i zawodowego ich rodziców”.

„Nauczanie indywidualne powinno mieć zatem miejsce w przypadkach wyjątkowych,

gdy jest to niezbędne i uzasadnione szczególnie potrzebami dziecka oraz świadomą decyzją jego rodziców lub prawnych opiekunów. Należy przy tym mieć na uwadze, że nauczanie indywidualne w domu nie może być jedyną formą jego realizacji, a rodzice, decydując o nauczaniu indywidualnym swojego dziecka, powinni móc dokonać wyboru również przedszkola i szkoły jako miejsca, gdzie takie nauczanie będzie prowadzone” – uważa Bodnar.

Według rzecznika praw dziecka Marka Michalaka o tym, czy konkretne dziecko może realizować indywidualne nauczanie, powinni decydować specjaliści z zespołów orzekających, a nie organ stanowiący prawo. W wystąpieniu do MEN Michalak podkreślił, że „wyizolowanie dziecka ze środowiska rówieśników jest dla niego krzywdzące” i „jest dobitnym przejawem nierównego traktowania”.

MEN chce zrezygnować z zapisu, który pozwalał na organizowanie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego oraz indywidualnego nauczania na terenie przedszkola lub szkoły. Jak uzasadnia – ta forma kształcenia przeznaczona jest tylko dla dzieci i młodzieży, których stan zdrowia „znacznie utrudnia lub uniemożliwia” realizację obowiązku nauki. Obecnie zaś – jak

zwraca uwagę MEN – nauczanie indywidualne w szkołach i przedszkolach obejmowało także uczniów sprawiających trudności wychowawcze, niedostosowanych społecznie.

Według MEN, powinni oni być w szkołach objęci wsparciem odpowiednim do zdiagnozowanych potrzeb, czyli pomocą psychologiczno-pedagogiczną lub kształceniem specjalnym, z kolei szkoła powinna usuwać bariery utrudniające funkcjonowanie uczniów (np. architektoniczne).

Gdy przeciwko proponowanym zmianom zaczęli protestować rodzice dzieci z niepełnosprawnościami, minister edukacji Anna Zalewska wyjaśniała, że indywidualne nauczanie to czasowa edukacja w domu, prowadzona dla dzieci chorych, a dzieci ze specjalnymi potrzebami, niepełnosprawne są objęte edukacją włączającą. Według niej, kontrowersje wokół tematu są wywołane „niezrozumieniem”.

Zdaniem Agnieszki Niedźwiedzkiej ze Stowarzyszenia Nie-Grzeczne Dzieci, przesłanki jakimi kieruje się MEN, są słuszne, gdyż nauczanie indywidualne często służy „wypychaniu” dzieci chorych czy niepełnosprawnych ze szkół, bo te są niedostosowane do ich potrzeb”. Jednak – według niej – całkowita likwidacja nauczania indywidualnego w szkołach nie doprowadzi do tego, że te problemy znikną, bo szkoły nie mają pieniędzy na to, by zapewnić dzieciom taką pomoc, jakiej potrzebują. (PAP)

bos/ karo/ oprac. rhr/

Po okresie społecznej aprobaty i autentycznego zrozumienia dla idei integracji społecznej zaczynają się dzieć dziwne historie. Rodzice zdrowych dzieci np. w Lublinie nie chcą, by ich dzieci uczyły się wspólnie z dziećmi z niepełnosprawnościami. Wszelkimi... To znaczy, że od września br. w ogóle zabraknie klas integracyjnych w szkołach, które od kilku lat z powodzeniem takie klasy prowadziły.

Ten fakt stworzy wiele problemów, których rodzice tych dzieci sobie nie uświadamiają, m.in. zabraknie godzin dla nauczycieli, a dzieci z dysfunkcjami w tym z autyzmem,

A co z integracją?

trafią do klas masowych, w których z oczywistych powodów nie będzie można im zapewnić indywidualnego rozwoju. Poza tym dla nich są to szkoły rejonowe, więc muszą je przyjąć. Będą więc do tej szkoły nadal uczęszczać, będą się w niej nadal uczyły – tyle, że w licznych klasach, bez dostatecznego wspomagania... Sytuacja bardzo niekomfortowa, same minusy, również dla reszty dzieci.

Idea tolerancji, wzajemnego oddziaływania, wspierania, integracji już nie działa? Co się stało, że tak diametralnie zmienił się aprobowany stosunek rodziców do panującego jeszcze parę lat temu modelu szkoły prowadzą-

cej klasy integracyjne? Rodzice doskonale rozumieli obopólne korzyści ze współistnienia w klasowej wspólnoty dzieci zdrowych z niepełnosprawnymi. I jedni i drudzy na tym korzystali. Tolerancja i wzajemna akceptacja kształtowały osobowość i umiejętności obu stron.

Co się stało, że powróciły stygmatyzacja, niezrozumienie, niechęć, uprzedzenia i dziwna niewiedza – np. przekonanie młodych rodziców, że zespołem Downa czy autyzmem można się zarazić?! Niebywałe? A jednak...

IKa

Akademicy integrują się w Krakowie

Tekst i fot. Marcin Gazda

3 kwietnia rozpoczęły się X Krakowskie Dni Integracji. Ich pierwszym akcentem była konferencja „Krakowskie uczelnie razem – 10 lat wspólnej działalności na rzecz studentów z niepełnosprawnością”. W wydarzeniu wzięli udział liczni goście, w tym wicepremier oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin.

3-8 kwietnia odbywają się X Krakowskie Dni Integracji. Ich organizatorami są biura i działy ds. osób niepełnosprawnych siedmiu krakowskich uczelni: Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Pedagogicznego, Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jana Pawła II, Uniwersytetu Rolniczego, Politechniki Krakowskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Pierwsze Dni Integracji odbyły się w 2008 r. Najważniejszym celem było zintegrowanie środowiska, ale też to, co dzisiaj jest dla nas szalenie ważne. To jest zwiększenie wiedzy, świadomości na temat potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami, ale przede wszystkim studentów. Uświadomienie, że nowy sposób myślenia jest



potrzebny – powiedziała prof. dr hab. Barbara Gąciarz, pełnomocnik rektora AGH ds. osób niepełnosprawnych. Dodała, że w ramach KDI podejmowane są różne działania, w tym konferencje, debaty, spotkania oraz zawody sportowe.

Ustawa na horyzoncie

Inauguracja X Krakowskich Dni Integracji została zorganizowana w auli Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Początek spotkania zdominowały wątki dotyczące powstawania nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Z założenia ma ona odpowiadać na potrzeby innowacyjnej nauki i nowoczesnych uczelni.

– Dzisiejsza ustawa jest szczegółową instrukcją działania. Uczelnie są wzięte przez

państwo za rękę i prowadzone krok po kroku. Ja bym chciał, żeby nowa ustawa miała charakter ramowy, żeby poszerzała autonomię uczelni. W związku z tym, kiedy stykam się z takimi postulatami, żeby standaryzować np.



rozwiązania dotyczące studentów z niepełnosprawnością, to mam zastrzeżenie, mam wątpliwości bardzo ogólnej natury. Chyba jest już pora, żeby państwo zaufało obywatelom, środowisku akademickiemu – powiedział wicepremier Jarosław Gowin.

Dodał, że nowa ustawa będzie do końca powstawać w dialogu ze środowiskiem akademickim oraz środowiskiem studentów z niepełnosprawnością. Wicepremier podkreślił otwartość na postulaty, ale gorąco zaapelował o wzajemne zaufanie. Zapewnił, że utrzymane zostaną wszystkie rozwiązania, które środowisko ocenia pozytywnie.

Porozumienie z Fryczem

W trakcie konferencji odbyły się dwie ważne uroczystości. Pierwszą z nich było podpisanie aneksu do międzyuczelnianego Porozumienia o działalności na rzecz studentów z niepełnosprawnością. Dołączyła do niego ósma,



a zarazem pierwsza niepubliczna uczelnia, tj. Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Jej rektor prof. dr hab. Jerzy Malec nie ukrywał radości z tego faktu, poprzedzonego kilkumiesięcznymi przygotowaniem.



– Jest oczywiście biuro, które zajmuje się problemami osób z niepełnosprawnością, ale jestem głęboko przekonany, że dzięki temu porozumieniu będziemy mogli uzyskać wiele informacji i nauczyć się wiele jeszcze w tym zakresie. Ponadto będziemy mogli tę naszą pomoc rozszerzyć, podzielić się naszymi doświadczeniami z uczelniami, które wcześniej do tego porozumienia przystąpiły – powiedział prof. dr hab. Jerzy Malec. W swoim wystąpieniu poruszył wątek przystosowania kolejnych budynków kampusu do potrzeb studentów i pracowników z niepełnosprawnością. Zostały zastosowane różne ułatwienia, w tym oznaczenia w alfabecie Braille'a.

Katedra na medal

W auli odbyło się też wręczenie nagród INTEGRALIA. Są one przyznawane osobom



oraz instytucjom przyjaznym studentom z niepełnosprawnościami. O rozstrzygnięciach decyduje kapituła, składająca się z przedstawicieli uczelni należących do Porozumienia. W poprzednich latach uhonorowani zostali m.in. pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych Bogdan Daśal, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego oraz prorektor UJ ds. dydaktyki prof. dr hab. Andrzej Mania.

W tym roku nagrodę główną otrzymała Katedra Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Wspiera ona od siedmiu lat BON UEK w inicjatywach na rzecz osób z niepełnosprawnościami. – Są to najczęściej działania o charakterze edukacyjnym, mające na celu



poprawę jakości studiowania osób z niepełnosprawnością, włączanie ich w nurt życia akademickiego oraz propagowanie problematyki edukacji osób z niepełnosprawnością. Działania katedry obejmują swoim zasięgiem



głównie studentów z niepełnosprawnością UEK, ale część wydarzeń organizowanych przez katedrę ma charakter otwarty, mogą

z nich skorzystać też studenci z innych uczelni – powiedziała prof. dr hab. Janina Filek, prorektor ds. komunikacji i współpracy UEK.

Każda z uczelni przyznała też wewnętrzne nagrody INTEGRALIA dla pracowników bądź jednostek zasłużonych na forum uczelnianym.

Pokonać strach

Jednym z gości wydarzenia był prof. dr Geert Van Hove, reprezentujący Katedrę Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu w Gandawie oraz Katedrę Fundacyjną Studiów nad Niepełnosprawnością na Wolnym Uniwersytecie w Amsterdamie. Podczas konferencji wygłosił wykład „In the footsteps of John Dewey: Organizing support for students with special needs as a democratic duty”. („Śladami Johna Deweya: organizowanie wsparcia dla studentów o specjalnych potrzebach jako demokratyczny obowiązek”). Podzielił go na pięć części, w których nie zabrakło filozofii, cytatów oraz dobrych praktyk. Wśród tych ostatnich wskazał m.in. Krakowskie Dni Integracji.



Uczestnicy konferencji usłyszeli też o znaczeniu instytucji edukacyjnych. To są miejsca nie tylko zdobywania wiedzy teoretycznej, ale też nauki życia. Nauczyciele powinni być pasjonatami swoich przedmiotów i chcieć dzielić się wiedzą z innymi.

Część wykładu dotyczyła wykorzystania potencjału studentów z niepełnosprawnością oraz zaangażowania się w dialog. – Osoby niepełnosprawne mówią: „Nic o nas bez nas”. Bez studentów niepełnosprawnych nie można zorganizować biura obsługi osób niepełnosprawnych. Potrzebne są ich doświadczenia, żeby zbudować taką jednostkę – stwierdził prof. dr Geert Van Hove. Zwrócił uwagę, że studenci boją się ujawniać swoją niepełnosprawność. Nie zawsze jest ona widoczna. Ważne, aby wśród dobrych praktyk mieć sposób na otwarcie się tej grupy.

Emocje na Rynku

Imprezą towarzyszącą X Krakowskim Dniom Integracji był 41. Uliczny Bieg Sztafetowy Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. Został on zorganizowany 24 marca, czyli w 223. rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku Głównym w Krakowie. W sportowym święcie wzięły też udział sztafety osób z niepełnosprawnościami.

– Jest to przedsięwzięcie godne pochwalenia. Inicjatorką tego, żeby studenci niepełnosprawni uczestniczyli w tym biegu, była pani profesor Filek. Potem ja byłam wykonawcą, żeby zorganizować to na miejscu. To są studenci i studentki z niepełnosprawnościami, więc biegają wokół Rynku. Żałuję, że tylko cztery uczelnie przystąpiły, ale zawsze dobre i to – powiedział Jan Ortyl, pełnomocnik rektora PK ds. osób niepełnosprawnych.

Najszybsza okazała się reprezentacja Politechniki Krakowskiej, która wyprzedziła ekipy Uniwersytetu Rolniczego, AGH oraz Uniwersytetu Ekonomicznego. Program X Krakowskich Dni Integracji obejmuje wydarzenia o różnym charakterze. Szczegółowy harmonogram można znaleźć na stronach uczelni.

Prof. dr hab. Janina Filek, prorektor ds. komunikacji i współpracy UEK

– Co roku wybieramy temat wiodący konferencji. Pierwotnie zakładaliśmy koncentrację na problemie wsparcia studentów z niepełnosprawnością psychiczną. Jednak w związku z tym, że jesteśmy w przededniu stworzenia nowej ustawy, uznaliśmy, że ważniejsze będzie zaprezentowanie dorobku środowiska polskiego poprzez dosyć bogaty dorobek uczelni krakowskich. Służy to wywarceniu silnej presji na tych, którzy będą podejmowali decyzję, co znajdzie się w nowej ustawie. Chcemy, aby zachowali wszystkie zapisy dotyczące wsparcia studentów z niepełnosprawnością. Łącznie z utrzymaniem zapisu o dotacjach, które szkoły otrzymują adekwatnie do liczby studentów i adekwatnie do rodzajów niepełnosprawności tych studentów.

W tym roku do Porozumienia przystępowała ósma uczelnia. Chcieliśmy nadać temu bardzo uroczysty charakter, żeby wzmocnić siłę naszego środowiska, ale też, żeby pokazać rektorom, pracownikom uczelni, jak ważne są to problemy.

Zasługują na szacunek

Tekst i fot. Ewa Maj

5 maja w wielu miejscowościach zorganizowano uroczyste obchody Światowego Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Jedną z tych uroczystości odbyła się w Szczawnie Zdroju. Ponad czterysta dzieci i młodzieży – ze szkół specjalnych, warsztatów terapii zajęciowej i domów opieki społecznej oraz środowiskowych domów samopomocy – spotkało się w centrum uzdrowiska, w hali spacerowej Pijalni Wód Mineralnych.



Dla tych młodych ludzi udział w takiej uroczystości, wyjście z domu, możliwość posłuchania muzyki, obejrzenia występów tanecznych i właśnie przebywanie wśród tak wielu ludzi, to wielkie wydarzenie, gdyż na co dzień przeważnie przebywają tylko w szkole lub domu, stale w tym samym gronie.

Wszyscy obecni mieli przypinane do ubrań zielone wstążeczki. – To są wstążeczki nadziei, bo mamy taką nadzieję, że te obchody pozwolą nam przełamać stereotyp postrzegania osób z niepełnosprawnościami jako kogoś obcego – powiedziała dyrektor Gimnazjum Specjalnego nr 10 w Wałbrzychu, Urszula Gruner.

– Ta uroczystość ma na celu pokazanie wszystkim, że każdy ma swoją godność i zasługuje na szacunek. Było kilka lat przerwy, ale kiedyś odbywały się takie obchody co roku i teraz mamy nadzieję, że też tak będzie – dodała dyrektor Publicznej Szkoły Specjalnej w Wałbrzychu, Dorota Bogdańska. – W tym roku kilka różnych placówek razem zorganizowało te obchody, nie było jednego organizatora. Wszystkim nam zależało, żeby było pięknie i uroczyste, ale i na wesoło – podkreśliła. Obchody rozpoczęły się od powitania gości, wśród których byli posłowie, radni, wójtowie, dyrektorzy różnych placówek z terenu Wałbrzycha i Szczawnia, pracownicy urzędów. A potem rozpoczęły się występy zespołów artystycznych. Dzieci i młodzież popisywały się śpiewem, tańcem i grą na różnych instrumentach.

Po występach goście zostali zaproszeni do stołów gdzie można było spróbować przepysznych ciast zrobionych przez uczniów szkół specjalnych. Poczęstunek został przyjęty z ogromnym zadowoleniem, a rozgrzać można było się herbatą lub kawą, serwowanymi z termosów. Przedsięwzięcie było bardzo udane i pożegnano się życzeniem: Do zobaczenia za rok!

„Pamiętaj o mnie, dobrze?”

Iwona Kucharska, fot. SOSW



– to tytuł VII Ogólnopolskiego Integracyjnego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się 25 maja, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej, dla uczczenia 50 rocznicy śmierci poetki Haliny Poświatowskiej.

W konkursie wzięli udział uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – liceum, technikum i szkoły zawodowej. Jury oceniło oddzielnie uczestników konkursu, wprowadzając dwie kategorie wiekowe, według kryteriów: zgodność tekstu z formą oraz intencją wypowiedzi; pamięciowe opanowanie utworu; interpretacja tekstu; kultura słowa; ogólny wyraz artystyczny.

Trzeba przyznać, że poziom konkursu z roku na rok jest coraz wyższy. Jury

musiało podjąć bardzo trudną decyzję wyłonienia najlepszego recytatora z grona wielu równie dobrych. Zdobywcami pierwszych miejsc i niekwestionowanymi liderami okazali się Paulina Mielczarek i Bartłomiej Urbańczyk. Werdykt jury górocko oklaskiwała publiczność.

Celem konkursu było nie tylko doskonalenie umiejętności recytatorskich i artystycznych jego uczestników, czy rozbudzenie zainteresowania wybitnymi postaciami literatury polskiej i ich osiągnięciami, ale także pogłębienie wrażliwości humanistycznej i dbałość o piękno żywego słowa. Przede wszystkim oczywiście popularyzowanie twórczości poetki Haliny Poświatowskiej.

Wszystkie założenia konkursu udało się organizatorowi znakomicie wypełnić.

Forum Przedsiębiorczości

Dzień później, 26 maja w tymże SOSW miało miejsce III Forum Przedsiębiorczości pt. „W stronę dorosłości. Niepełnosprawni na rynku pracy”.

Po prezentacji szkół ponadgimnazjalnych przez dyr. Marlenę Michalską i dyr. Bożenę Muszyńską oraz omówieniu losów absolwentów ostatnich lat i ich sytuacji na rynku pracy przez psychologa Urszulę Czerwińską, kolejni prelegenci mówili m.in. o uwarunkowaniach psychospołecznych powodzenia osób niepełnosprawnych w pracy, formach wsparcia oferowanych przez Urząd Pracy dla absolwentów szkół specjalnych, ulgach i świadczeniach dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej przedstawił ofertę wsparcia działań na rzecz rynku pracy osób niepełnosprawnych w świetle działalności NGO.

III Forum w SOSW zaszczylił swoją obecnością goście ze Szwajcarii – Rachel Huber i Daniela Stadler – z Lucerny.

Przykłady dobrych praktyk, m.in. w Rymanowie Zdroju oraz za granicą zdominowały ostatnią część Forum. Szczególną uwagę zwrócono na określenie

zakresów obowiązków dla uczniów kształcących się w zawodach: ogrodnik, pracownik pomocniczy obsługi hotelowej, cukiernik oraz na predyspozycje przyszłych pracowników.

Dzisiaj SOSW w Dąbrowie Górniczej, to: wczesne wspomaganie rozwoju małego dziecka, przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, zasadnicza szkoła zawodowa i szkoła przysposabiająca do pracy oraz świetlica i internat dla mieszkających poza Dąbrową Górniczą. Placówka posiada kompleks sportowy z siłownią i basenem, gabinety rehabilitacji i terapii indywidualnej, nowoczesne pracownie i klasopracownie i wiele innych bardzo ważnych narzędzi – zaawansowanych technologicznie, pomocnych w nauce i rehabilitacji dzieci i młodzieży z różnymi dysfunkcjami.

Podsumowując, gratulujemy organizatorom Konkursu Recytatorskiego i III Forum Przedsiębiorczości, którzy świetnie sobie poradzili nie tylko w wcześniejszą reorganizacją swojej placówki, ale udowodnili także swój profesjonalizm i niebagatelną kreatywność.

Pielgrzymują bez barier

Tekst i fot. Marcin Gazda

Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie było miejscem XXV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Fundacji im. Brata Alberta. Z wstępnych szacunków wynika, że wzięło w niej udział ponad tysiąc osób. Pielgrzymi przybyli z całej Polski, aby modlić się 18 maja, czyli w 97. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Warsztat Terapii Zajęciowej oraz Świetlicę Terapeutyczną w Chranowie.

Koncert Śpiewających Jezior z Przeciszowa, msza święta pod przewodnictwem arcybiskupa Marka Jędraszewskiego oraz nabożeństwo majowe – to program jubileuszowej pielgrzymki. Zbiegła się ona z trzydziestolecie powstania Fundacji im. Brata Alberta. W Kościele obchodzony jest Rok świętego Brata Alberta. Jego inauguracja nastąpiła 25 grudnia 2016 r., czyli w setną rocznicę śmierci patrona fundacji.

– Pielgrzymka jest wpisana w naszą działalność. W pierwszej wzięło udział ponad 100 osób, a w tej chwili to już przeszło tysiąc podopiecznych z rodzicami i znajomymi. Mamy grupy z wszystkich naszych placówek. Zawsze są też z nami ksiądz arcybiskup, ksiądz biskup oraz władze samorządowe – powiedział „NS” ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta.

Równi przed Bogiem

Najważniejszym punktem programu była msza święta. Odprawił ją metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski. W 2014 r., jeszcze jako metropolita łódzki, przywitał w Łagiewnikach uczestników XXII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Fundacji im. Brata Alberta. W 2015 r. poświęcił otwierany wówczas dom stałego pobytu dla osób z niepełnosprawnością intelektualną przy ul. Helenówek w Łodzi (więcej o budowie placówki:

<http://naszesprawy.eu/aktualnosci/9465-budujacy-z-albertem.html>).

– Ta nauka, że jesteśmy równi przed Bogiem, nabiera coraz to nowych kształtów i treści z każdym ludzkim pokoleniem, z kolejnymi wyzwaniem czasu przed jakimś stoimy. Z tym problemem musiał się zmierzyć także święty Brat Albert, którego rok obchodzimy – powiedział podczas homilii arcybiskup Marek Jędraszewski.

Na ręce metropolity krakowskiego trafiły prace wykonane przez podopiecznych, m.in. rysunki, wyklejanki oraz chleb. W procesji darów uczestniczyli przedstawiciele wszystkich placówek fundacji.

Na zakończenie mszy świętej ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski przeczytał list z 19 maja 1987 r., który Zofia Tetelowska skierowała do Jana Pawła II. Nieżyjąca już założycielka fundacji poinformowała w nim o przekazaniu rodzinnego majątku w Radwanowicach. Był to dar z myślą o utworzeniu schroniska dla dzieci z niepełnosprawnością.

Wiara i integracja

Fundacja szybko zaczęła się rozrastać, powstały filie. – Okazało się, że podopieczni różnych filii wzajemnie się nie znają. W 1993 r. padł pomysł, żeby zorganizować wspólną pielgrzymkę na Jasną Górę do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Od tego się zaczęło, co roku odwiedzamy inne sanktuarium i co roku organizatorem jest inna nasza placówka – powiedział ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Tradycją pielgrzymek jest udział grup z wszystkich filii. Jeśli uczestnicy docierają



z odległego miejsca, to ich pobyt najczęściej trwa od dwóch do czterech dni. Wówczas w programie pojawiają się dodatkowe atrakcje. W tym roku część pielgrzymów zwiedziła Kraków i Zakopane.

Zdecydowaną większość podopiecznych fundacji stanowią osoby wierzące. Dla nich obecność w sanktuariach jest bardzo ważna. Jednak pielgrzymowania nie należy rozpatrywać tylko na płaszczyźnie religijnej. Spore znaczenie odgrywa kwestia integracji.

– Ważnym elementem pozostaje obecność rodziców. Tu mamy naszego rekordzistę, to 93-letni rodzic, którego córka uczęszcza na warsztaty terapii. Jest na pielgrzymce po raz 24. Ciągłe przypomina, że mógł być na wszystkich, ale raz się rozchorował – opisał ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Marsz na Wawel

W trakcie pielgrzymki jest wybierany kolejny organizator. Najbliższe spotkanie pielgrzymów zostanie przygotowane przez WTZ w Jawiszowicach. Wcześniej, bo 12 czerwca (poniedziałek) w Krakowie odbędzie się Marsz św. Brata Alberta. – Pomysł wyszedł od naszych podopiecznych, którzy chcieli zobaczyć miejsca związane z patronem fundacji. To bardzo ważna inicjatywa, właśnie ksiądz arcybiskup Marek Jędraszewski objął ją patronatem – poinformował ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Marsz rozpocznie się obok Barbakanu, a więc w sąsiedztwie pracowni Alberta Chmielowskiego, która znajdowała się przy ulicy Basztowej 4. Uczestnicy udadzą się ul. Floriańską na Rynek Główny, gdzie Brat Albert często kwestował. Tam też zostanie wystawione przedstawienie teatralne. Po nim odbędzie się przemarsz Drogą Królewską na Wawel.

– To serce Krakowa, chcemy pokazać, że jest dostępne też dla osób niepełnosprawnych. W marszu wezmą udział uczestnicy warsztatów, szkoły integracyjne, organizacje oraz stowarzyszenia. Zapraszamy wszystkich chętnych – powiedział ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.



Na ścieżce do Alei Złotych Serc

Tekst i fot. Marcin Gazda

Trwa zbiórka pieniędzy na Aleję Złotych Serc. Tak została nazwana ścieżka sensoryczna ze specjalnymi przyrządami dydaktycznymi, która ma powstać w Krakowie. Na inwestycję w ogrodzie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących potrzeba ok. 150 tys. zł. Inicjatywę popierają m.in. Jerzy Owsiak, Ewa Wachowicz i Wojciech Smarzewski.

Są chęci i ambitne plany, ale przeszkodę stanowi brak pieniędzy. To znany scenariusz, obecnie przerabiany przy ulicy Tynieckiej 6 w Krakowie. – Ta inwestycja bardzo nam pomoże w realizacji różnego rodzaju zajęć rewalidacyjnych, przede wszystkim w zakresie orientacji przestrzennej, jak również terapii widzenia. Aleja Złotych Serc ma uruchamiać wszystkie zmysły. To oznacza wieloaspektowy rozwój dla dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych – mówi Barbara Planta, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie.

Pomysł narodził się wiosną 2016 r. Najpierw rozmowy dotyczyły placu zabaw. Później w programie telewizyjnym „Maja w ogrodzie” został zaprezentowany materiał z Owińsk, gdzie działa Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. – Wtedy też pojawiła się informacja o ścieżce sensorycznej. Zaczęła we mnie kielkować myśl, że w taki sposób możemy wykorzystać dość duży ogród – mówi Agnieszka Rzehak, członek zarządu Fundacji Edukacyjnej Dialog, pomysłodawczyni Alei Złotych Serc i mama uczennicy ośrodka.

Inicjatywa zyskuje poparcie również wśród znanych osób. W tym gronie znajdują się m.in. Jerzy Owsiak, Ewa Wachowicz, Wojciech Smarzewski, Michał Rusinek, Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski, Ryszard Sygutowicz, Robert Chojnacki i Jacek Królik. Część z nich miała już okazję odwiedzić ośrodek.

Nauka i rekreacja

W projekcie Aleja Złotych Serc ma długość 350 m. Została podzielona na pięć stref: dotykową, zapachową, smaku, logiczną i dźwiękową. – Utworzenie takiej ścieżki łączy naukę z rekreacją, a poprzez rekreację nauka wchodzi sama. To jest kolejny walor – mówi Barbara Planta. Zwraca uwagę, że dodatkowe znaczenie ma element tzw. podniesionej rabaty. Ona będzie dostępna też dla uczniów poruszających się na wózkach inwalidzkich, których liczna grupa uczęszcza do ośrodka przy ul. Tynieckiej.

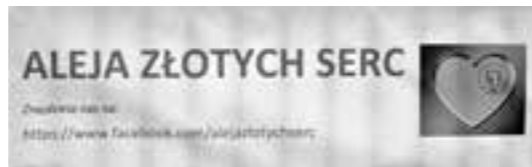
Aleja Złotych Serc ma przygotować dzieci i młodzież do dorosłego życia. Umożliwi rozwijanie zmysłów, motoryki, równowagi, koordynacji ruchowej oraz wyobraźni przestrzennej. Poprawi też umiejętność poruszania się po różnym podłożu i pokonywania barier. Wśród przewidzianych nawierzchni są m.in. kocie łby, szorstka kostka, podkłady kolejowe, żwir, mech, tartan, kamyczki oraz duże kamienie w betonie. Ponadto w projekcie znajdują się: równoważnia (3 m długości), schody, mostek nad studzienką oraz tunel w zieleni. – Dzieci z ośrodka zdają egzamin z poruszania się w terenie, wychodzą na zewnątrz. To ważne, ale dla starszych uczniów, którzy muszą dojechać komunikacją i znać topografię miasta. Młodszy nie mają gdzie ćwiczyć, a pierwsze kroki są najistotniejsze. Ścieżka umożliwia to w bezpieczny sposób – informuje Agnieszka Rzehak.

Jedną z atrakcji będzie fontanna zapewniająca delikatny szum. To miejsce posłuży do wypoczynku i relaksu. Plan zakłada zamontowanie mostu birmańskiego ok. 30 cm nad ziemią. – Umożliwi on ćwiczenie kroku odstawno-dostawnego, który dla słabowidzących i niewidomych stanowi pewnego rodzaju abstrakcję. Dziecko będzie miało poczucie, że musi spokojnie i bezpiecznie przejść, bo jednak może spaść – opisuje Agnieszka Rzehak.

Do strefy dźwiękowej trafią dzwony rurowe oraz telegraf akustyczny. W strefie logicznej znajdują się trzy tablice: do gry w kółko i krzyżyk, labirynt oraz zegar. W projekcie fragment ścieżki sensorycznej przecina plac zabaw. – On jest przewidziany w trzech miejscach, a każdy z nich zostanie przeznaczony dla innej grupy wiekowej. To są oddzielne inicjatywy, spotykające się ze sobą – wyjaśnia Barbara Planta.

Wymarzony Dzień Dziecka

Na całą Aleję Złotych Serc potrzeba ok. 150 tys. zł. Koszt uruchomienia pierwszej strefy wyniesie ok. 9 tys. zł. Drugiej ok. 39 tys. zł, trzeciej ok. 31 tys. zł, czwartej 6 tys. zł, a piątej 31 tys. zł. Urządzenia specjalne, w tym dzwony rurowe, telegraf akustyczny,



Barbara Planta i Agnieszka Rzehak

most birmański i inne, kosztują ok. 35 tys. zł. Do końca lutego zebrano 7,3 tys. zł.

– Jesteśmy w stanie ruszyć z budową, jak tylko zrobi się cieplej. Ścieżka została podzielona na pięć stref, ale jeśli zbierzemy pieniądze na dwie, to nie zamierzamy blokować całości. Bardzo chciałabym, żeby pierwsza z nich została oddana na Dzień Dziecka – mówi Agnieszka Rzehak.

Pierwszym dużym darczyńcą został Park Wodny w Krakowie. Środki przekazała też jedna z nauczycielek ośrodka, która straciła wzrok. Lista wszystkich darczyńców zostanie zamieszczona na specjalnej tablicy, również w alfabecie Braille'a. Powstanie ona na samym początku Alei Złotych Serc. – Mam nadzieję, że zaufanie do nas będzie duże. Pomysł popierają znane osoby, patronat medialny sprawuje „Dziennik Polski”, a prezydent Krakowa Jacek Majchrowski jest nam przychylny. Nas też interesuje wsparcie materiałami, takimi jak np. kora, ziemia, rośliny czy kostka. My je wszystkie wykorzystamy – mówi Agnieszka Rzehak.

W przeszłości apele o pomoc trafiały na podatny grunt. Wewnętrzny plac zabaw, sala doświadczania świata i ścianka wspinaczkowa zostały urządzone dzięki sponsorom i darczyńcom. – Wierzymy, że tutaj też znajdują się ludzie dobrej woli, którzy zechcą nas wesprzeć w tych działaniach. Wszystkie nakierowane są na dzieci – mówi Barbara Planta.

Konto do wpłat:
Fundacja Edukacyjna „Dialog”
Bank PKO SA
87 12 4046 501111001067451686,
dopisek „Aleja Złotych Serc”.

Grad medali polskiej reprezentacji w Austrii

Znakomity dorobek polskich sportowców z niepełnosprawnością intelektualną – z zakończonych 24 marca Igrzysk przywieźli do kraju 39 medali: 10 złotych, 15 srebrnych i 14 brązowych.

Światowe Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych w Austrii były największym sportowym i społecznym wydarzeniem 2017 roku, w którym wystartowało ponad 2700 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną ze 106 państw.

Polska reprezentacja liczyła 62 osoby, w tym 46 zawodników, którzy od 18 do 24 marca startowali w pięciu dyscyplinach zimowych: narciarstwie alpejskim, biegowym, łyżwiarstwie szybkim, biegu na raketach śnieżnych i hokeju halowym. Skład reprezentacji uzupełniło 13 trenerów i 3 członków kierownictwa, którzy wspierali zawodników w trakcie zawodów.

– Czas sportowego święta w Austrii upłynął bardzo szybko. Polska reprezentacja Olimpiad Specjalnych może wracać z dumą – wszyscy nasi zawodnicy pokazali niezwykły hart ducha i ogromną wolę walki. Każdy z naszych sportowców, niezależnie od wyniku medalowego, jest przykładem i inspiracją, jak godnie i sumiennie, ale też z radością i entuzjazmem podchodzić do przeszkód, które życie stawia nam na drodze – powiedziała Joanna Styczeń-Lasocka, dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska.

pr

Gratulacje od Pierwszej Damy

Agata Kornhauser-Duda 31 marca pogratulowała osiągnięć członkom polskiej reprezentacji Światowych Zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Austrii. – Wykazaliście się hartem ducha i wolą walki; mimo upadków podnosiliście się i walczyliście do końca – powiedziała.

– Podczas całych Igrzysk wspaniale i godnie reprezentowaliście nasz kraj, w zgodzie z duchem zasad fair play – zwróciła się Pierwsza Dama do zawodników podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim.

Uczestnikom Igrzysk gratulowała sukcesów i dziękowała za wspaniałego ducha sportowej walki. – Gratuluję wszystkim zawodnikom, nie tylko tym, którzy stanęli na podium, ponieważ wykazaliście się bardzo piękną sportową postawą, dzielnie walcząc w swoich konkurencjach. Wiem, że niektórzy z was pobili swoje życiowe rekordy – powiedziała Agata Kornhauser-Duda.

Zawodnicy podarowali małżonce prezydenta koszulkę reprezentacji ze swoimi podpisami. – Na pewno znajdzie honorowe miejsce w Pałacu Prezydenckim – zapewniła Pierwsza Dama, dziękując za podarunek. (PAP)

kno/biw/

Elżbieta Madejska Trenerką Roku

Elżbieta Madejska została laureatką 16. edycji konkursu Trenerka Roku, organizowanego przez Komisję Sportu Kobiet PKOl. Pod jej opieką niepełnosprawni tenisiści stołowi w Igrzyskach Paraolimpijskich Rio de Janeiro 2016 zdobyli osiem medali, w tym dwa złote.

Madejska od roku 2002 jest trenerką kadry narodowej osób niepełnosprawnych w tenisie stołowym. W Rio de Janeiro największą niespodzianką i oczekiwaniem od wielu lat sukcesem było zwycięstwo polskiej drużyny kobiet w składzie: Natalia Partyka, Katarzyna Marszał i Karolina Pęk. Zawodniczki zdobyły złoty medal, pokonując w finale faworytki – drużynę Chin. (PAP)

wkp/co/

Pierwsze starty niepełnosprawnych siłaczy

XII Ogólnopolski Turniej Wyciskania Sztangi Leżąc „Bursztynowa Sztanga”, organizowany w terminie 21-23 kwietnia przez Stowarzyszenie Rehabilitacyjno-Sportowe Szansa – Start Gdańsk, rozpoczął sezon startowy ciężarowców. Był kolejną jego edycją, która miała na celu popularyzację tej dyscypliny na Pojezierzu Kaszubskim, propagowanie aktywnego wypoczynku wśród niepełnosprawnych oraz integrację środowiska sportów siłowych.

Wzięło w nim udział 50 zawodników (sport powszechny), oraz 13 zawodników poza konkursem (7 zawodników z niepełnosprawnością – w tym 3 kobiety) – przynależnych do paraolimpijskiej kadry narodowej Polski oraz 6 pełnosprawnych zawodników. Wspólny start zawodników niepełnosprawnych z zawodnikami w pełni sprawnymi okazał się wartościową lekcją integracji.

(rhr),

Sześć medali polskich ciężarowców w Pucharze Świata

Węgierskie Eger w dniach 4-7 maja gościło, podczas Pucharu Świata IPC, ciężarowców z niepełnosprawnością aż z 36 państw. W tym doborowym gronie znakomicie wypadli Polacy. Złoto dla Justyny Kozdryk i Grzegorza Lanzera, srebro dla Marka Trykacza i Piotra Szymeczka oraz brąz dla Pauliny Przyweckiej-Puziak i Beaty Jankowskiej – to ich rezultaty.

Z sześcioma medalami Polska zajęła drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów. Zdecydowanie dominowali reprezentanci Egiptu, którzy wygrali aż siedmiokrotnie.

pr

Anna i Robert Lewandowscy w gronie przyjaciół Olimpiad Specjalnych

Na przełomie maja i czerwca odbędzie się Europejski Tydzień Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. „Do grona Przyjaciół Olimpiad Specjalnych dołącza mój mąż, Robert Lewandowski, z czego jestem bardzo dumna” – poinformowała na swoim profilu Anna Lewandowska.

Podczas Europejskiego Tygodnia Piłki Nożnej odbędzie się 450 turniejów z udziałem ponad 45 000 zawodników! „Wspólnie będziemy kibicować i mocno trzymać kciuki za naszych fantastycznych zawodników Olimpiad Specjalnych!” – zapewnia na profilu pod zdjęciem Roberta Anna Lewandowska. (PAP Life)

zig/jbr/

wkp/co/

pr

PFRON: nawet 21 milionów zł na sport osób niepełnosprawnych

Nawet 21 milionów złotych może przeznaczyć PFRON w 2017 r. na sport wyczynowy oraz powszechny osób niepełnosprawnych – poinformował PAP prezes Funduszu Robert Kwiatkowski. To efekt zawartego porozumienia z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Kwiatkowski podkreślił, że kwota dofinansowania PFRON na sport osób niepełnosprawnych będzie o 10 proc. większa niż w roku 2016. – Zwiększenie środków na sport wyczynowy osób niepełnosprawnych zadeklarowało również Ministerstwo Sportu. W 2017 r. z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej resort ma przeznaczyć blisko 20 mln zł – powiedział.

Prezes PFRON wyjaśnił, że część środków Funduszu będzie przeznaczona na programy realizowane przez Ministerstwo Sportu. – Ich celem jest zapewnienie niepełnosprawnym sportowcom optymalnych warunków szkolenia sportowego i ich udział w igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, czy mistrzostwach świata i Europy – zaznaczył.

Z kolei wsparcie przez PFRON sportu powszechnego – dodał Kwiatkowski – obejmuje w szczególności organizację zajęć sekcji sportowych, imprez sportowych, obozów sportowych, czy zakup sprzętu sportowego. – Sport osób niepełnosprawnych stanowi istotny element wszechstronnej rehabilitacji: wspiera rozwój fizyczny, silnie motywuje, pozwala na przełamywanie barier i buduje poczucie własnej wartości. To także sposób na życie – oświadczył. (PAP)

Paweł Żebrowski, oprac. **sza**

Polacy na czwartym miejscu w MS w tenisie na wózkach

Polska zajęła czwarte miejsce w drużynowych mistrzostwach świata w tenisie na wózkach, które odbywały się na Sardynii. To najlepsze osiągnięcie od 15 lat. Złoty medal zdobyli Francuzi po zwycięstwie nad Brytyjczykami 2:1.

Wtrwającym prawie pięć godzin meczu o brązowy medal polscy zawodnicy – Tadeusz Kruszelnicki (Ziębicki Klub Tenisowy) i Kamil Fabisiak (SIKT Płock) – przegrali z Belgami 1:2. We wcześniejszych pojedynkach wystąpił jeszcze w biało-czerwonych barwach Krzysztof Brezyna (BTS AS Belchatów).

Polacy zajęli w swej grupie pierwsze miejsce po zwycięstwach 2:1 nad Tajlandią i Japonią oraz 2:0 nad Koreą Południową. W półfinale ulegli Brytyjczykom 0:2.

W tym roku do rozgrywek kwalifikacyjnych na wszystkich kontynentach przystąpiło w sumie ponad 60 drużyn. Biało-czerwoni awans wywalczyli w marcu, wygrywając turniej w Portugalii. Najbardziej utytułowanym zawodnikiem w ekipie jest urodzony w 1955 roku w Gliwicach Kruszelnicki, paraolimpijczyk z Atlanty, Sydney, Aten, Pekinu i Londynu, finalista Australian Open 2001 i 2006. (PAP)

kali/sab/, oprac. **pr**



Tekst i fot. **Marcin Gazda**

Najlepsi bilardziści przyjeżdżają do Krakowa na turnieje Grand Prix Osób Niepełnosprawnych. Gra toczy się o awans do finałów Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w odmianie 8 i 9. Patronat nad wydarzeniem sprawuje Polski Związek Bilardowy.

We wrześniu lub w październiku Kielce będą gospodarzem Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych. Start w imprezie ma zagwarantowany obrońca tytułu. Do niego dołączy dziewięciu najlepszych zawodników cyklu turniejów Grand Prix. Jego organizatorami są ZMCH YMCA Kraków i Klub Bilardowy Square w Krakowie, gdzie zawodnicy rywalizują o punkty rankingowe. Listę uczestników finału uzupełnią bilardziści z tzw. dzikimi kartami. Jedną przyzna organizator Mistrzostw Polski ON, a drugą Komisja ON. Z kolei zwycięzca rankingu osób niepełnosprawnych Polski (suma punktów z Grand Prix ON i Mistrzostw Polski ON) otrzyma dziką kartę na turniej Mistrzostw Polski w dwie odmiany.

– Bilard to pewien sposób na życie. Dzięki niemu można spełniać swoje marzenia, oderwać się od rzeczywistości, pokazać się w grupie osób niepełnosprawnych i osiągnąć wynik sportowy. Marcin Kubalski jest niesamowitym graczem, zajmuje czołowe miejsca na zawodach z pełnosprawnymi. W ostatnich latach tylko raz się zdarzyło, że nie został mistrzem Polski osób niepełnosprawnych. Wtedy wygrał z nim Adam Wilk – mówi Andrzej Siejko, dyrektor cyklu turniejów Grand Prix ON.

Mistrzowie w akcji

W tegorocznym kalendarzu znajdują się cztery turnieje Grand Prix Osób Niepełnosprawnych (4 marca, 22 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca). Na półmetku rozgrywek prowadzi Marcin Kubalski, który wygrał dwie pierwsze imprezy w sezonie.

– Gram ok. 20 lat, na początku sam się uczyłem. Tata kupił mi stół bilardowy, mogłem na nim grać w domu. Pierwsze turnieje były w 1998 r., w Ciechocinku był turniej integracyjny. Tam wystartowało dużo osób, udało się zająć pierwsze miejsce. We wrześniu albo w październiku chcę zdobyć dwa złote medale Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych – mówi Marcin Kubalski, mistrz Polski ON w odmianie 9 bil.

Plany może mu pokrzyżować Adam Wilk, który jest wiceliderem rozgrywek. W tym sezonie dwukrotnie zajął drugie miejsce. Na zawody do Krakowa przyjeżdża od 2014 r. – W tych pierwszych turniejach dostawałem przysłowiowe bity od Marcina [Kubalskiego – przyp. red.]. Od zakończenia cyklu do mistrzostw w Kielcach była przerwa trwająca ok. 3 miesiące. Postanowiłem, że przygotowuję się z bardziej doświadczonymi kolegami z Łodzi i postaram się pocalczyć. Okazało się, że obie odmiany padły moim

pau/ zig/

Bilard dla wszystkich

lupem. Pokonałem Marcina jako osobę niepokonaną do tej pory – opisuje Adam Wilk, mistrz Polski ON w odmianie 8 bil. Dodaje, że nie było to dla niego największe przeżycie, ale czuł się wtedy spełniony. Doszedł do czegoś, co chciał osiągnąć.

m.in. nie miało podłogi i wymagało odgruzowania.

– W którymś momencie Polski Związek Bilardowy przydzielił nam organizację Mistrzostw Polski Uczniowskich Klubów Sportowych. To było duże przedsięwzięcie, nie pomieścilibyśmy się w szkolnym klubie. Stoły zostały ustawione na sali gimnastycznej, a pomogli nam w tym żołnierze z jednostki znajdującej się w sąsiedztwie – wspomina Elżbieta Cichocka.

Sekcja bilardowa w UKS 317 cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród uczniów.

Jeśli jednak ktoś miał gorsze wyniki w nauce, to zamykał sobie drzwi do treningów. Poprawienie ocen oznaczało powrót do grona trenujących. – Najważniejsze było, żeby dzieci niesłyszące integrowały się ze słyszącymi. One pokazywały, że osoba niepełnosprawna to nie jest osoba, która nic nie może. Wręcz odwrotnie, potrafi bardzo dużo – mówi Andrzej Siejko, jeden z założycieli UKS 317.

W Grand Prix ON nie brakuje uczestników z dysfunkcją słuchu. – Sama gra w bilard to nie jest tylko czucie ręki. Mało kto sobie zdaje sprawę, że dźwięk jest ważny w tym sporcie. Jeśli uderzam mocno, to słyszę dźwięk. Kiedyś spróbowałem zatkać uszy i uderzyć, w ogóle nie czułem strzału. Pewnie można się tak nauczyć, przyzwyczaić, ale jest to też dodatkowe utrudnienie – opisuje Piotr Cepil, menedżer Klubu Bilardowego Square w Krakowie. Popularny „Bilardoholik” ma na swoim koncie m.in. mecz trwający 24 godziny oraz 136 turniejów bilardowych w 130 dni.

Andrzej Siejko, dyrektor cyklu turniejów Grand Prix Osób Niepełnosprawnych

Bakcyła złapałem 20 lat temu. Jestem koszykarzem, trenowałem od najmłodszych lat. Kiedy już pracowałem w ośrodku, z Józefem Mikołajem Grzybem [obecnie sędzia stolikowy Grand Prix ON – przyp. red.] założyliśmy UKS. Pomysł podrzucił nam nieżyjący już dyrektor Piotr Żurek. Początkowo miały być



Marcin Kubalski

piłka nożna, koszykówka, lekka atletyka i tenis stołowy. Prowadziłem koszykówkę dzieci niesłyszących, dziewcząt i chłopców. Trzy nasze wychowanki dostały się do kadry Polski. Kiedy Polski Związek Bilardowy podarował nam stół, to założyliśmy klub bilardowy i tak się zaczęło. To była atrakcja, nie musieliśmy namawiać do udziału w treningach. Dzieci przychodziły z ciekawości i z przyjemnością. Bilard był platformą, która umożliwiała im np. wyjazd do innego miasta, zobaczenie czegoś nowego.



W pewnym momencie mieliśmy 30–40 zawodników niesłyszących i przeprowadzaliśmy naprawdę ostrą selekcję. W bilardzie nie wystarczy uderzyć kulki, ale trzeba sobie wyobrazić pewne rzeczy. Osoby niesłyszące nie mają myślenia abstrakcyjnego, a tu wszystko jest abstrakcją. Trzeba było sporo pokazywać, tłumaczyć, aby trenujący zrozumieli. Cykl turniejów Grand Prix ON organizujemy od lat. Pierwsze dwie imprezy były jeszcze w naszym ośrodku. Później przenieśliśmy się już do miejsca, w którym gramy do tej pory.



SANS – pozytywna energia

Tegoroczne 27. Międzynarodowe Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku (SANS) odbyły się 12–14 maja 2017 r. – jak co roku – w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” w Lublinie. Wzięło w nich udział ponad 20 grup teatralnych z Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi. Temat przewodni przeglądu „Spotkania Cygańskie” dotyczył wszystkich elementów SANS za wyjątkiem spektakli teatralnych.

Grupy występowały ze spektaklami lub występem towarzyszącym. Można było zobaczyć różne formy przekazu, m.in. elementy teatru czarnego, teatr żywego planu czy teatr osób głuchoniemych.

Drugiego dnia Spotkań odbyła się bębniarska parada wszystkich artystów i uczestników SANS połączona z obchodami 700-lecia miasta Lublin – „700 bębnow na 700-lecie Lublina”. Uczestnicy Spotkań i mieszkańcy przeszli ulicami lubelskiego Starego Miasta na plac Zamkowy, skąd przez godzinę można było usłyszeć bębniarski hymn i rytm 700-lecia.

Trzeci dzień to Wielki Finał SANS, wspólna zabawa i podziękowania uczestnikom, instruktorom, wolontariuszom.

Dodajmy za organizatorem, że „Nieprzetarty

Szlak to międzynarodowy ruch osób niepełnosprawnych, ich instruktorów i wolontariuszy, którzy poprzez systematyczne całoroczne działania artystyczne, organizację imprez i pracę wychowawczą dążą do osobistego rozwoju jego uczestników oraz zmiany sytuacji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie”. NS nie jest związany z jedną instytucją czy stowarzyszeniem, jest to ruch tych wszystkich, którzy chcą wraz z osobami niepełnosprawnymi – wbrew różnym trudnościom wspólnie przecierać szlaki.

Celem SANS jest m.in. rozwój umiejętności artystycznych osób niepełnosprawnych, doskonalenie warsztatu terapeutów i wychowawców, tworzenie środowiska osób zajmujących się działalnością: teatralną, muzyczną, plastyczną...

Twórcą i czołowym sprawcą SANS jest Michał Stanowski, socjolog, instruktor teatralny, oligofrenopedagog, a także inicjator i koordynator Międzynarodowego Ruchu Artystów Nieprzetartego Szlaku, twórca Międzynarodowego Ośrodka Teatralnego w Skrzynicach. Festiwal cieszy się popularnością w środowisku terapeutów i wychowawców pracujących na co dzień z osobami z niepełnosprawnością w placówkach edukacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych.

Spotkania artystów NS w Lublinie to wielkie święto sztuki: muzyki i teatru, plastyki, tańca i poezji. Prezentowane spektakle są omawiane przez członków Rady Konsultantów oraz instruktorów prowadzących zespoły z pełną empatią i wolą współpracy. Sugestie profesjonalistów – muzykoterapeutów, plastyka,



choreografa, arteterapeuty i twórców teatralnych służą przede wszystkim kształceniu i doskonaleniu uczestników grup i prowadzących, wymianie doświadczeń, pokazywaniu nowych środków wyrazu i sposobów arteterapii, innowacyjnych metod rehabilitacji arteterapeutycznej – mających znakomite znaczenie dla rozwoju i samorealizacji uczestników SANS.

– Staramy się być lepszymi – to jest to, co buduje nam festiwal – powiedział na ubiegłorocznych spotkaniach Michał Stanowski. – Zmieniają się pokolenia, zmieniają się wo-

lontariusze, osoby prowadzące, a SANS trwa – dopowiedziała Barbara Kasprzak, członek Rady Konsultantów. Dojechali również Nepratapana Steżyna z Ukrainy i Neprataptany Szlach z Białorusi.

Od kilkunastu już lat trwa ta festiwalowa teatralna współpraca, wzbogacona o konkurs piosenki oraz wystawę fotograficzną. – Można się dużo nauczyć, podpatrując innych – wyznała kiedyś Irina Trotyuk, koordynator SANS na Białorusi.

SANS to budowanie potencjału jego uczestników, wzrost świadomości twórczej wykonawców spektaklu i ich reżyserów, wzrost umiejętności obu grup, ale przede wszystkim to idealny przepis na coraz wyższy poziom artystyczny prezentacji oraz idealną integrację, empatię i pozytywną energię.

Wśród licznych patronów medialnych znalazł się również Magazyn „Nasze Sprawy”.

Więcej informacji: <http://www.nieprzetartyszlak.eu/>

IKa, fot. SANS

Agata Kornhauser-Duda na gali 10. Festiwalu

Małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda wzięła 18 maja br. udział w gali 10. Festiwalu „Integracja Malowana Dźwiękiem” w Bochni, nad którym sprawowała honorowy patronat. Podczas festiwalu na scenie występują artyści pełnosprawni i niepełnosprawni.

Uczestnicy występują w trzech kategoriach: integracyjny duet muzyczny, zespół i kabaret. Tradycyjnie dwa pierwsze dni festiwalu to warsztaty muzyczne, w trzecim dniu odbywają się przesłuchania konkursowe i koncert z udziałem laureatów.

W tym roku Grand Prix festiwalu zdobyli Józef Mielnicki i Wiktoria Wójcik z Ośrodka Kultury i Rekreacji w Grodkowie, a pierwsze miejsce Wiktoria Pongowska i Gabriela Górniak z Miejskiego Centrum Kultury w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Odbywający się od 2008 roku Festiwal ma charakter integracyjny i edukacyjny; ma za zadanie promowanie uzdolnień muzycznych uczniów szkół specjalnych, integracyjnych, masowych, uczestników zajęć w Warsztatach Terapii Zajęciowej oraz Miejskich Domach Kultury.

– Jestem ogromnie szczęśliwa, że mogę dzisiaj tutaj być z państwem na tym koncercie, który wieńczy jubileuszowe wydanie festiwalu „Integracja malowana dźwiękiem”. Jest to dla mnie ogromna przyjemność i niezwykle zaszczyt, że mogę patronować tej artystycznej imprezie integracyjnej – powiedziała do uczestników festiwalu i publiczności Agata Kornhauser-Duda.

– Osobiście uważam, że jest to niezwykle ważna i potrzebna inicjatywa, która przede wszystkim uświadamia nam, że talent, że pasja w żaden sposób nie są uzależnione od tego, czy jesteśmy pełnosprawni czy niepełnosprawni. A przede wszystkim uświadamia nam to, jak dobrze jest pomagać innym – powiedziała małżonka prezydenta. Pogratulowała wszystkim uczestnikom festiwalu, laureatom, jurorom i organizatorom za profesjonalny przebieg festiwalu.

– Dziękuję państwu przede wszystkim może nawet nie tyle za wykonaną pracę, ale niezwykle zaangażowanie, wielkie serce, jakie państwo wkładają w organizację tego festiwalu – dodała, podkreślając, że jest pod wielkim wrażeniem festiwalu.

Jak dodała, z zainteresowaniem wysłuchała podsumowania 10 lat zmagania festiwalowych. – Jedno jest pewne: z takiej skromnej na początku imprezy, ale z wielkimi ambicjami, festiwal przekształcił się w prawdziwie profesjonalne wydarzenie kulturalne i społeczne. Myślę, że na stałe wpisał się również w życie kulturalne Bochni. Serdecznie tego państwu gratuluję – powiedziała Agata Kornhauser-Duda. Swoje wystąpienie skierowała również w języku niemieckim do uczestników festiwalu z zaprzyjaźnionego powiatu Saarlouis z Niemiec.

– Niech to święto muzyki, święto integracji trwa, niech zdobywa kolejnych zwolenników i dobrą publiczność. Życzę wszystkim państwu przede wszystkim wielu artystycznych wrażeń i dobrej zabawy – powiedziała do zebranych małżonka prezydenta.

„Integracja malowana dźwiękiem”

Z okazji jubileusza 10-lecia festiwalu tytułami „Przyjaciela Festiwalu” uhonorowani zostali wokalista Marek Piekarczyk i artysta Kabaretu Piwnica pod Baranami Marek Pacuła. – Nie uważam, żebym zrobił coś takiego wielkiego, ja tylko pomagam. Zawsze trzeba pomagać. Zawsze powtarzam, że wielkość człowieka polega na tym, jak nisko potrafi się schylić do tych słabszych, którzy wymagają pomocy – powiedział pochodzący z Bochni Marek Piekarczyk. W imieniu chorego Marka Pacuły wyróżnienie odebrał Jacek Wójcicki.

Jak co roku podczas festiwalu warsztaty prowadzili i w jury zasiadali znakomici artyści: jako przewodnicząca jury Halina Frąckowiak, a także Adrianna Biedrzyńska, Janusz „Yanina” Iwański, Marek Piekarczyk, Krzysztof Jarczyński, Wiesław Komasa, Jacek Wójcicki, Janusz Radek, Maurycy Polaski, Muniek Staszczak i inni.

W tym roku po raz pierwszy uczestnikom akompaniował zespół zawodowych muzyków. W trakcie festiwalu w bocheńskiej bibliotece otwarto wystawę niepełnosprawnego artysty

Stanisława Kmiecika, który swoje obrazy maluje nogami i ustami. Wernisaż uświetnił recitale Marek Piekarczyk. Na zakończenie festiwalu przygotowano koncert zespołu T. Love.

Organizatorami festiwalu są Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. ks. Jana Twardowskiego w Bochni oraz działające przy tej placówce Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Kropla dobroci”, powstałe w 2007 r. z inicjatywy obecnych dyrektorów SOSW Teresy Jaszczyńskiej (dyrektor) i Jerzego Turka (wicedyrektor).

– Z perspektywy czasu można śmiało powiedzieć, że warto jest co roku poświęcać kilka miesięcy na przygotowanie tej muzycznej imprezy. Choćby po to, żeby zobaczyć radość w oczach prawie dwustu wykonawców, którzy przyjeżdżają z całej Polski, od Koszalina, poprzez Lublin, Oświęcim i Zakopane – uważa wicedyrektor SOSW Jerzy Turek.



– Oni walczą piosenką, uczymy się od nich umiejętności zwyciężania, bo to są mocniejsi od nas ludzie – nawoływał ze sceny Marek Piekarczyk.

Festiwal dofinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a współfinansuje Powiat Bocheński, Gmina Miasta Bochnia, Związek Powiatów Polskich oraz sponsorzy. (PAP)

hp/par/, fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

Polska gromi Włochów w drodze na EURO!

Reprezentacja Polski piłkarzy po amputacjach w swoich pierwszych tegorocznych meczach wygrała na wyjeździe z Włochami 2:0 i 5:1. Dobra gra i skuteczność biało-czerwonych są świetnym prognostykiem przed październikowymi Mistrzostwami Europy, które odbędą się w Turcji. Polacy w ostatnich latach notują coraz lepsze wyniki i zapowiadają walkę o złoto podczas EURO!



Jednym z bohaterów wyjazdu był napastnik kadry Bartosz Łastowski, który zdobył po dwa gole w każdym z meczów: – Wyjazd oceniam jako bardzo udany! Jak zawsze początek pierwszego meczu nie był w naszym wykonaniu najlepszy i nad tym musimy jeszcze przed EURO popracować, jednak z minuty na minutę było coraz lepiej. W drugim meczu piłka nam już nie przeskadzała i szliśmy jak burza! – podsumował dwumecz „polski Messi”, który w kadrze zdobył już 40 goli. – Na Mistrzostwach w Turcji będziemy jako jedna z trzech drużyn rozstawieni z pierwszego koszyka, więc teoretycznie musimy bić się o medale. Naszym celem jest jednak mistrzostwo i wierzę, że uda nam się ten cel zrealizować!

Oprócz starcia z Włochami, w ramach przygotowań do październikowego EURO na biało-czerwonych czekają jeszcze liczne zgrupowania oraz przede wszystkim szósta edycja międzynarodowego turnieju Amp Futbol Cup, która odbędzie się w Warszawie 24 i 25 czerwca.

Tegoroczny cykl jest częścią trzyletniego planu opracowanego przez trenera reprezentacji Polski Marka Dragosza: – Dwumecz z Włochami był dla nas bardzo ważny, ponieważ większa liczba zawodników dostała szansę udowodnienia swojej przydatności dla zespołu. Ważne było dla nas również to, że po pierwszym, słabszym meczu udało nam się przeanalizować grę i poprawić ją na tyle, że w drugim zagraliśmy o niebo lepiej – analizuje Dragosz. – Jadąc na Mistrzostwa, nigdy nie zakładamy walki o miejsce w pierwszej piątce czy trójce – jedziemy tam po złoto!



Reprezentantom we Włoszech towarzyszyli też młodzi amputolowcy zawodnicy Akademii Amp Futbol Varsovia i Kuloodpornych Bielsko-Biała. Juniorzy nie tylko skutecznie dopinguwali reprezentację podczas meczów, ale również trenowali z rówieśnikami z Włoch. Juniorzy amputolowcy w Polsce dopiero się rozwijają, ale Akademia Amp Futbol Varsovia oraz amputolowe kluby z całego kraju cały czas czekają na zgłoszenia od młodych zawodników po amputacjach i z wadami kończyn, którzy w przyszłości chcieliby stanąć o sile reprezentacji!



Włochy vs. Polska 0:2 (0:1) / 1 kwietnia 2017 / Fano

Gole: 0:1 Bartosz Łastowski, 0:2 Bartosz Łastowski
Skład: Jakub Popławski – Przemysław Świercz (k), Rafał Bieńkowski, Marcin Guskiewicz – Mateusz Kabala, Dawid Dobkowski, Bartosz Łastowski
zagrali również: Jakub Kożuch, Mariusz Krzempek, Sebastian Ziółkowski

Włochy vs. Polska 1:5 (0:2) / 2 kwietnia 2017 / Pesaro

Gole: 0:1 Rafał Bieńkowski, 0:2 Bartosz Łastowski, 0:3 Dawid Dobkowski, 1:3 gol samobójczy, 1:4 Bartosz Łastowski, 1:5 Mariusz Krzempek
Skład: Łukasz Miśkiewicz – Przemysław Świercz (k), Rafał Bieńkowski, Artur Stolikowski – Mateusz Kabala, Bartosz Łastowski, Jakub Kożuch
zagrali również: Dawid Dobkowski, Marcin Guskiewicz, Mariusz Krzempek, Sebastian Ziółkowski

pr, fot. Bartłomiej Budny

Wspinaczka po raz 6. na wysokim poziomie

W Tarnowie 6 kwietnia spotkali się zawodnicy z całego kraju na szóstych już Ogólnopolskich Zawodach we Wspinaczce Osób z Niepełną Sprawnością. Wśród ponad 250 osób – zawodników i kibiców – były emocje, rozczarowania i radość zwycięstwa.



Maciej Żak, kierownik zawodów ze strony Fundacji REPI, podkreśla: – Co roku na imprezę przyjeżdżają nowe placówki, co przyczynia się do szerzenia tej dyscypliny w środowisku osób z niepełnosprawnościami. Zgłaszają się one z dużym wyprzedzeniem, ponieważ jak co roku zainteresowanie było ogromne.

Natomiast przedstawicielka PWSZ Marta Bibro dodaje: – W tym roku urozmaiciliśmy imprezę. Dzięki studentom PWSZ mogliśmy zorganizować dodatkowe atrakcje dla kibiców i zawodników w postaci gier i zabaw ruchowych. Mamy nadzieję, że taki pomysł spodobał się uczestnikom, i planujemy rozwijać ten wątek na przyszłych edycjach zawodów. Studenci fizjoterapii PWSZ, jak zwykle, licznie i ochoczo włączyli się w organizację zawodów.

Nad zabezpieczeniem medycznym zawodników czuwali m.in. studenci pielęgniarstwa PWSZ, za co organizatorzy przedsięwzięcia dziękują im serdecznie. Na szczęście nie doszło do jakiegokolwiek zdarzenia, które wymagałoby ich interwencji.

Do Tarnowa przyjechało 100 zawodników z 18 placówek z całego kraju. Towarzyszyli im rodzice, trenerzy, opiekunowie. Nie zabrakło też kibiców. Warto zwrócić uwagę na to, że liczba tych ostatnich zwiększa się z roku na rok, oraz to, że wśród nich są absolwenci tarnowskiej uczelni, którzy do tej pory pomagali przy organizacji zawodów. Władze PWSZ cieszą także to, że absolwenci szkoły pracują z tą grupą osób i przyjeżdżają na zawody jako ich trenerzy. Patronatem honorowym zawody objął Roman Ciepiela, prezydent Tarnowa.

NAJLEPSZE ZAWODNICZKI w kategorii freestyle kobiet:

1. Małgorzata Kocur
2. Małgorzata Plebańczyk
3. Kinga Curyło

NAJLEPSI ZAWODNICY w kategorii freestyle mężczyzn:

1. Dawid Skórski
2. Tomasz Wyrostek
3. Andrzej Łępa

W kategorii na czas wśród kobiet zwyciężyły:

1. Małgorzata Golemo
2. Edyta Jankowska
3. Katarzyna Gorlicka



W kategorii na czas wśród mężczyzn zwyciężyli:

1. Adrian Kaleta
2. Ernest Zbylut (WTZ JP2 REPI Tarnów)
3. Kamil Popek

Partnerem zawodów jest TAU-IRON Dystrybucja.

Oprócz partnera zawodów finansowo wspierają je Gmina Miasta Tarnowa oraz BRUK BET.

Pomagają również MEGAel Sp. z o.o. Hurtownia Elektryczna, ABAR Hurtownia Piwa i Napojów, WIA-LAN Langer i Wiatr s.j.

Info i fot. REPI Tarnów, Oprac. **sza**





Międzynarodowy Turniej w Goalball 2017

Już po raz czwarty do Dąbrowy Górniczej zjechały się drużyny polskie i zagraniczne, aby rywalizować ze sobą w Międzynarodowym Turnieju w Goalball. Zawody odbyły się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w terminie 7-9 kwietnia.



Polskę reprezentowały drużyny z Wrocławia, Bydgoszczy, Lasek, Lublina i oczywiście Katowic, a zagranicę drużyny z Charkowa (Ukraina), Budapesztu (Węgry) i Cluj (Rumunia). Na zawodach miała pojawić się również reprezentacja z Madrytu, jednak z powodów losowych nie mogła przylecieć. Drużyny podzielono na dwie grupy, w których rywalizowały ze sobą systemem „każdy z każdym”, następnie rozegrano dwa półfinały, a później już mecze o poszczególne miejsca.

Po dwóch dniach zmagania kończąca tabela prezentuje się następująco:

1. Wrocław (po raz trzeci z rzędu na pierwszym miejscu), 2. Budapeszt, 3. Katowice, 4. Cluj, 5. Lublin, 6. Laski 7, Bydgoszcz, 8. Charków.

Indywidualne wyróżnienia zdobyli:

Marcin Lisowski (Katowice) – król strzelców, zdobył aż 40 bramek!
Mateusz Żurecki (Wrocław) – najlepszy obrońca, jego drużyna straciła najmniej bramek w tym turnieju



Zoltan Ruzsa (Budapeszt) – najwszechstronniejszy zawodnik, wybrany w drodze głosowania trenerów

Na zawodach pojawili się: prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza, wicedyrektor SOSW Bożena Muszyńska, przedstawiciel Wydziału Kultury, Promocji i Sportu Wojciech Juróff.

Ponadto w trakcie całego turnieju obecni byli sędziowie z IBSA – International Blind Sports Federation (Międzynarodowa Federacja Sportu Niewidomych) – Kari Räsänen i Juha Halm, którzy dzielili się swoim wieloletnim doświadczeniem i udzielali profesjonalnych wskazówek i porad. Z pewnością przydadzą się one organizatorowi przyszłorocznych Mistrzostw Europy grupy B w Goalball, którym będzie gospodarz zawodów – Start Katowice.

Impreza dofinansowana ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego, Urzę-

du Miasta Dąbrowa Górnicza oraz środków własnych Stowarzyszenia Start Katowice. Przedsięwzięcie wsparła firma Limatherm Components Sp. z o.o.

Oprac. i fot. (rhr)



Zakończyła się piąta, jubileuszowa edycja ORLEN Warsaw Marathon, który miał miejsce 23 kwietnia. Największa impreza biegowa w Polsce, która rokrocznie gromadzi nie tylko biegaczy z całego świata, ale też wspaniałych kibiców, po raz kolejny przyciągnęła tłumy miłośników sportu. Mimo chłodnej aury na trasie ORLEN Warsaw Marathon panowała gorąca atmosfera, którą stworzył najlepszy team – biegacze i kibice. W Narodowym Świątce Sportu – ORLEN Warsaw Marathon i ORLEN Warsaw Games – łącznie wzięło udział ponad 36 tysięcy uczestników.



Piąta edycja Orlen Warsaw Marathon rozgrzała serca biegaczy i kibiców

Trudne warunki pogodowe nie odstraszyły biegaczy, którzy tłumnie stawili się na starcie ORLEN Warsaw Marathon. Punktualnie o 9 rano, po sygnale dźwiękowym nadanym przez Anitę Włodarczyk, tysiące osób wystartowało z Wybrzeża Szczecińskiego: na północ maratończycy, a na południe zawodnicy biegu OSHEE 10 km.

Na mecie jako pierwsi pojawili się zawodnicy biegu OSHEE 10 km. Emocjonujący finał rozgrzał kibiców, którzy głośno mobilizowali biegaczy. Ostatecznie po zaciętym finiszu zwyciężył Dmytro Lashyn z Ukrainy, osiągając znakomity czas 0:29:02. Najlepsza wśród kobiet Svetlana Kudelish z Białorusi przebiegła 10 km w czasie 0:33:12.

Najbardziej emocjonująca rywalizacja rozegrała się jednak na królewskim dystansie 42 km i 195 metrów. Wynik rozstrzygnął się dopiero na ostatnich kilometrach. Po zaciętym finiszu zwyciężył Kenijczyk Felix Kimutai, osiągając znakomity jak na panujące warunki czas 2:10:34. Drugi,

z półtoraminutową stratą, zameldował się Alex Saekwo, również z Kenii. Miejsca na podium uzupełnił najszybszy Polak, zeszlorzoczny zwycięzca tego maratonu Artur Kozłowski, który został jednocześnie mistrzem Polski z czasem 2:12:38.

Wśród kobiet na królewskim dystansie niepokonana okazała się Białorusinka Nastassia Ivanova, osiągając czas 2:28:44. Pierwszą Polką była Izabela Trzaskalska, która do zwyciężczyni straciła trochę ponad minutę.

Nie zabrakło reprezentantów paraolimpijskiej dyscypliny kolarstwa ręcznego (handbike), którzy rywalizowali na trasie półmaratonu (21,097 km). Najszybszym zawodnikiem w tej kategorii został Rafał Wilk, który trasę pokonał w czasie 0:31:32. Tuż za nim na metę dotarli Arkadiusz Skrzypiński i Krystian Giera, na czwartym miejscu zameldował się Rafał Szumiec, na piątym Zbigniew Wandachowicz.

Zwycięzca przyznał, że było ciężko, bo pod wiatr. Bieg przeprowadził tak, jak zaplanował – po pierwszym kilometrze udało mu się objąć prowadzenie i powiększać przewagę nad rywalami. Za tydzień planuje kolejny start w PKO Cracovia Maraton, zaś w maju będzie uczestniczył w imprezach Pucharu Świata. To ważne imprezy w tym sezonie, a taką docelową imprezą dla złotego i srebrnego medalisty z Rio są mistrzostwa świata w RPA.



Wśród pań na handbike'ach najlepsza okazała się Słowaczka Anna Oroszova, wyprzedzając Katarzynę Goncerz i Monikę Pudlis.

Podczas ORLEN Warsaw Marathon zawodnicy biegali nie tylko dla wyników, ale również dla potrzebujących, biorąc udział w akcji „Dar Serca dla...”. Każdy z zawodników mógł wybrać jedną z trzydziestu organizacji i dzięki temu przyczynić się do wsparcia podopiecznych dziesięciu z nich, w łącznej kwocie 100 tys. złotych. Dar serca popłynął od 3 tysięcy biegaczy.

pr, fot. orlenmarathon.pl

Kraków otwarty na maratończyków

Tekst i fot. Marcin Gazda

Rafał Wilk wygrał 16. PZU Cracovia Maraton dla zawodników niepełnosprawnych na wózkach. Wśród kobiet najszybsza okazała się Słowaczka Anna Oroszova. Tydzień wcześniej obydwójce byli zwycięzcami Orlen Warsaw Marathon. Organizatorzy przygotowali trasę o długości ok. 22 km. Start i meta były wyznaczone na Rynku Głównym w Krakowie. Uczestnikom nie sprzyjały warunki atmosferyczne, w tym deszcz.



prawo cieszy. Pogoda trochę nie dopisała, bo prognozy pokazywały coś innego. Zimna straszna nie było, chociaż po wszystkim byłem trochę skostniały – powiedział Rafał Wilk, który na pokonanie trasy potrzebował 37 minut i 25 sekund. W pierwszy weekend majowy zamierza rywalizować w Czechach, później wystartuje we Włoszech oraz w Belgii. Najważniejszą imprezą w tym sezonie będą mistrzostwa świata w Pietermaritzburgu (31 sierpnia–3 września). 42-latek chce w RPA obronić tytuły mistrzowskie wywalczone w jeździe na czas i ze startu wspólnego. Zamierza dać z siebie wszystko, a realizację planu może mu ułatwić nowy handbike.

– Dostałem nową ramę i póki co jestem pod wrażeniem. Jest najlepsza pod względem jezdny i wagowy z tych, na których do tej pory jeździłem. Czekam na nowy przód do niej. Mam nadzieję, że idealnie będzie grało – poinformował Rafał Wilk.

Trzykrotny mistrz paraolimpijski sprawdza nie tylko sprzęt sportowy. Ostatnio w jednej z klinik odbył testy egzozoszkieletu. – Pierwszy krok, a w zasadzie ponad 300 kroków zostało zrobionych. Myślę, że to, co najlepsze, jest przede

28–30 kwietnia odbyły się Krakowskie Spotkania Biegowe. W ich programie znalazły się m.in. Nocna Dycha z Wawelem (bieg nocny na 10 km), Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego (4,2 km), Cracovia Maraton na Rolkach z Radiem ESKA (42,195 km), Bieg w Krawacie (1 km) oraz Bieg w Szpilkach (150 m). Zwieńczenie weekendu stanowił 16. PZU Cracovia Maraton, zaliczany do Korony Maratonów Polskich.

– Ostatnio przyjemnie było patrzeć w Londynie, jak londyńczycy są dumni ze swojego maratonu. Ja nie chcę porównywać wielkości tego maratonu, natomiast myślę, że impreza krakowska powoli znajduje takie uznanie. Mieszkańcy też mówią, że to jest ich bieg, w ich mieście – powiedział Krzysztof Kowal, dyrektor Maratonu i dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Z historią w tle

5756 osób przystąpiło do rywalizacji na królewskim dystansie, co stanowi rekord krakowskiej imprezy. Tradycyjnie już nie zabrakło uczestników z niepełnosprawnościami. Z myślą o nich powstały klasyfikacje w kategoriach B1 (niewidomi z przewodnikiem) oraz B2 (niewidzący i słabowidzący korzystający z pomocy przewodnika lub startujący samodzielnie).

– W tym roku mamy nową kategorię, są to osoby niesłyszące i osoby niedosłyszące.

Mocno o nią zabiegał zwłaszcza Polski Związek Głuchych. Zależało nam, żeby ci zawodnicy, którzy startowali w Cracovia Maraton od samego początku, bo taką wiedzę mieliśmy, byli jednak o wiele mocniej identyfikowani – powiedział Bogdan Daśal, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych.

Na dystans 42,195 km złożyły się dwie pętle. – Wisienką na torcie naszego maratonu jest to, że start i meta znajdują się na Rynku Głównym. Cała trasa jest wyznaczona w centrum, wśród zabytków i naszych najnowszych obiektów, czyli przy ICE czy Tauron Arenie, więc to też służy promocji naszego miasta – powiedziała Katarzyna Król, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji i sportu.

Dwie minuty przed biegaczami wyruszyli zawodnicy niepełnosprawni na wózkach. Ze względów bezpieczeństwa mieli do pokonania jedną pętlę o długości ok. 22 km.

Król Rafał VI

– Myślę, że można już mi mówić: król Krakowa (śmiech). Sentyment mam do Krakowa, miasto królewskie i szósty raz z rzędu wygrywam, to na



mna, bo będziemy robić zbiórkę na portalu siepomaga na taki egzozoszkielec. Gorąco wierzę, że uda się uzbierać niemałą kwotę, ponad 400 tys. zł – powiedział Rafał Wilk.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to zbiórka ruszy w maju. Plan zakłada, że z egzozoszkieletu będą korzystać utytułowany handbiker i wszyscy chętni.

Kluczowe zakrety

Jako drugi na Rynku Głównym finiszował Krystian Giera, który do zwycięzcy stracił dwie minuty i 40 sekund. – Dzisiaj trzeba było uważać na zakrętach, żeby nie wypaść, bo było szybko i ślisko. Na jednym z nawrotów zostałem uderzony w zderzak i na dwóch kółkach poleciałem. Opanowałem sytuację, dałem radę, nie wywróciłem się i do mety dotarłem szczęśliwie – powiedział 36-latek z Inowrocławia. W najbliższych tygodniach powalczy przede wszystkim o wyjazd do RPA.

Cel taki ma również Rafał Szumiec, który uzupełnił czołową trójkę imprezy. Od Krystiana Giery okazał się wolniejszy o 6 sekund. – Cieszę się z wyniku, forma rośnie. Dla mnie to domowy wyścig, zawsze podchodzę do niego inaczej niż do pozostałych. Organizacja, jak co roku, jest na wysokim poziomie. Zawodnicy na handbike'ach są tutaj mile gośczeni – opisał 34-latek. Dodał, że rywalizacja rozstrzygnęła się głównie na zakrętach, w nich można było odjechać albo zostać.

Jako jedenasta, a zarazem pierwsza w wąskim gronie kobiet, dotarła Anna Oroszova. Słowaczka zanotowała czas 48 minut i 4 sekundy. Reprezentantka ekipy Handbike Team Slovakia wyprzedziła Katarzynę Goncez o 9 minut i 31 sekund. Paweł Marchewka wygrał klasyfikację wózków typu rim push,

ale nie miał konkurentów na starcie. Witold Misztela okazał się najszybszy w rywalizacji na wózkach typu active wheelchair.

Bieg po pomoc

W trakcie Krakowskich Spotkań Biegowych funkcjonowała strefa „Podziel się kilometrem”. Została przygotowana przez PZU, aby całe rodziny mogły przyłączyć się do charytatywnej akcji. Sponsor tytułowy maratonu zobowiązał się do przekazania 10 zł za każdy kilometr pokonany na mechanicznej bieżni, orbitreku, ergometrze lub rowerku. Zbiórka została zorganizowana dla Zuzanny Raczkowskiej, która cierpi na czterokościńcowe porażenie mózgu. Podopieczna Fundacji Słoneczko wystartowała w maratonie na wózkach, który był pchany przez uczestników ubranych w garnitury. W ten sposób pomogli Paweł Czapiewski (były reprezentant kraju, m.in. brązowy medalista mistrzostw świata w biegu na 800 m), Maciej Florek (zwycięzca jednej z edycji programu *You Can Dance*) oraz Dariusz Laksa (Stylowy Biegacz).

Już po raz piąty maratonowi towarzyszyła zbiórka pieniędzy w ramach akcji 42 Do Szczęścia (www.42doszczescia.pl). Co roku wsparcie finansowe otrzymuje osoba po amputacji. Podczas poprzednich edycji zebrano kwotę ponad 100 tys. zł na protezy kończyn. Partnerem merytorycznym akcji jest Fundacja Poland Business Run, która została wydziedziona z Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty.

Pozytywna ekipa biegaczy wystartowała dla Katarzyny Sobczak. – Byłam mile zaskoczona i szczęśliwa,



kiedy okazało się, że pomoc będzie w całości dla mnie. Zbieram na nową protezę, której koszt wynosi ponad 200 tys. zł. Za dwa lata chciałabym ubrać wymarzone obcasy na swój ślub,

żeby normalnie zatańczyć, a nie martwić się, czy proteza rozkręci się czy zleci – powiedziała 22-latką z Wrocławia.

10 lat temu wzięła udział w biegu przełajowym. Po zawodach coś chrupnęło w jej prawym kolanie. Lekarze stwierdzili, że zerwała mięsień. Jednak ból nie ustawał, a po pół roku usłyszała kolejną diagnozę. Nowotwór złośliwy kości udowej oraz przerzuty na płuca.

– Amputacja zmieniła mnie na lepsze. Wcześniej nie miałam kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, a choroba nauczyła mnie, że nie należy trzymać się z dala od nich. Trzeba im pomagać, ale nie za wiele, żeby mogli się rozwijać – powiedziała Katarzyna Sobczak. Studiowanie fizjoterapii na AWF we Wrocławiu łączy z trenowaniem pływania w Starcie Wrocław. Na swoim koncie ma medale zdobyte na arenie krajowej i międzynarodowej. Marzy o udziale w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio w 2020 r.

17. PZU Cracovia Maraton odbędzie się 22 kwietnia.

Bogdan Daśal, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych: – Mamy elitę zawodowców i amatorów, którzy zawsze pojawiają się na starcie. Jest pewna tendencja, która bardzo nas cieszy. Z roku na rok bierze udział coraz więcej zawodników z Ukrainy, Białorusi oraz Słowacji. Start osób niepełnosprawnych musi być traktowany szerzej, nie tylko w kategorii sportowej,

czysto wyczynowej. Zauważam, że niepełnosprawni zawodnicy przyjeżdżają też dla samej przyjemności bycia tutaj. Staramy się stworzyć im jak najlepsze warunki. Wiedzą, że wezmą udział w dużym wydarzeniu, w milej atmosferze.

Z roku na rok przyznajemy coraz więcej nagród specjalnych. Są one dla osób niepełnosprawnych, które nie mogą być osobno klasyfikowane, ponieważ w regulaminie nie ma odpowiedniej kategorii. Mam na myśli osoby oprotezowane, jak również osoby poruszające się o kulach. Przebiegają cały maraton lub mniejszy dystans, ale sam fakt, że stają na starcie, jest dla nas bardzo ważny.

Żeglarze z niepełnosprawnością otworzyli sezon letni 2017

Tradycyjnie w długi weekend majowy – a konkretnie 2-3 maja – jako pierwsze w sezonie letnim rozegrano IX Integracyjne Regaty Żeglarskie Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa. Jak zwykle bez żadnego dofinansowania dzięki temu, że gościny i sprzętu udzieliło Międzynarodowe Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku.

Prognozy pogody na majowy weekend były fatalne, miało być zimno i miał padać deszcz, co wystraszyło część uczestników. Mimo tego wystartowało 11 załóg. Przyjechali z różnych miast, między innymi z: Wrocławia, Gdańska, Jastrzębia-Zdroju, Gorzowa Wielkopolskiego, Kwidzyna, Ciechanowa, Włocławka, Olsztyna. Nie żalowali swojej decyzji, gdyż pogoda splotała psikusy i... była dobra.

W poniedziałek uczestnicy regat, przebrani w różne stroje, na trzech dezetach wzięli udział w „Wielkim otwarciu sezonu i paradzie jednostek pływających” na kanale Łuczyskim w Giżycku. Załoga „wikingów” otrzymała duże brawa i w tradycyjnym „Konkursie na najładniej udekorowaną jednostkę pływającą i przebraną załogę” otrzymała wyróżnienie. Impreza była transmitowana przez media ogólnopolskie.

Wtorek powitał zawodników pięknym słońcem i wiatrem 3 B. W pierwszym wyścigu przeszło kilka szkwałów 4-5 B (w pobliżu portu wyróciła się omega, którą sprawnie podnieśli bosmani) i komisja sędziowska po jego ukończeniu nakazała spłynięcie do portu i zarefowanie. Do przerwy obiadowej rozegrano trzy wyścigi. W ich wyniku prowadził Andrzej Bury z 5 punktami przed Waldemarem Woźniakiem, który miał 8 punktów. Na trzecim miejscu były dwie załogi (Leszek Król i Magdalena Miszczuk), które zgromadziły po 10 punktów.

Po południu pojawiły się momentami groźnie wyglądające chmury, przeszło kilka szkwałów, ale nie padało i do kolacji rozegrano kolejne trzy wyścigi. Wszyscy czekali na pojedynek Burego z Woźniakiem (obaj są członkami kadry narodowej żeglarzy z niepełnosprawnością), ale Woźniak z powodu kontuzji nie wystartował. W tej sytuacji Bury miał ułatwione zadanie i wygrał wszystkie poobiednie wyścigi. Po rozegraniu sześciu wyścigów wyraźnie prowadził Bury (8 punktów) przed Leszkiem Królem (16 punktów). Trzecie miejsce zajmowała, co było niespodzianką, Magdalena Miszczuk (24 punkty).

W środę był zaplanowany kilkugodzinny wyścig długodystansowy. Niestety, od rana nie było wiatru. Około godziny dziesiątej wyszło słońce, ale wiatr ciągle się nie pojawiał. W tej sytuacji po godzinie jedenastej zakończono regaty.

Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy. Organizatorzy zaprosili zawodników na XXIII Mistrzostwa Polski Żeglarzy z Niepełnosprawnością i XIV Puchar Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych. Niestety, organizatorzy nie mogą jeszcze podać terminów rozegrania tych regat, gdyż czekają na decyzję PFRON, czy otrzymają dofinansowanie. Informacje będą podane na stronach internetowych www.ms.org.pl i www.pzzn.pl.



Wyniki regat:
Andrzej Bury, Marian Zakowicz, Bożena Bień (6 pkt.)
Leszek Król, Krystyna Gal, Dariusz Kuśnier (10 pkt.)
Magdalena Miszczuk, Krzysztof Rosiński, Dariusz Kusz, Michał Downar (19 pkt.)
Wojciech Liczmański, Halina Liczmańska, Kamil Liczmański (25 pkt.)
Feliks Basłyk, Mirosław Lisczyński (25 pkt.)
Adam Wójtowicz, Jacek Niżygorodzki, Agata Grzybowska, Hubert Włoskiewicz (26 pkt.)

Tekst i fot. **Marek Winiarczyk**



Bartek Mróz mistrzem Ugandy i Turcji

Uganda Para-Badminton International 2017, który odbywał się w Kampali w samej końcówce kwietnia, to historyczny turniej, bo po raz pierwszy organizowany w Afryce, i wyjątkowy, bo z udziałem Polaka. Przed Bartkiem Mrozem, zawodnikiem MMKS Kędzierzyn-Koźle, stanęła szansa zdobycia trzech złotych medali.

Zwycięstwo w mixta w kat. SL3-SU5 zapewnił sobie w sobotę 29 kwietnia, grając z Ugandyjką Elizabeth Mwesigwa. Pokonali 21-11, 21-11 parę Sugil Abbas (IND) / Rose Nansereko (UGA) oraz 21-11, 21-17 mixta Nilesh Balu Gaikwad (IND) / Khadija Khamuka (UGA). Ze względu na małą liczbę par mieszanych, ta kategoria była rozgrywana jako pokazowa, bez medali. Patnerka mikstowa Bartka jest jak dotychczas jedyną parą badmintonistką, grającą na kolanach ze względu na zdeformowane nogi. Zawodniczka ta wygrała swoją klasę parą badmintonistką – SL3.

W drodze do finału singla Bartek Mróz pokonał rywali w grupie: Pankaja Singha (IND) 21-10, 21-9 oraz George'a Byarugabę (UGA) 21-2, 21-2. W sobotę miał również zagrać półfinał z Isą Kasadhą, ale rywal z powodu obfitych opadów nie dojechał na czas i sędziowie musieli niestety uznać walkovera. Dojście do finału debla poprzedziły zwycięstwa nad debelami ugandyjskimi: Hussein Kato / Anthony Opoka 21-3, 21-7 oraz George Byarugaba / Isa Kasadhą 21-3, 21-2.

W pierwszym finale w hali Nsamibia Shared Youth Center Bartek Mróz walczył o złoto w singlu SU5. Rywalem był Pankaj Singh. Mecz był jednostronny, a dominacja Polaka bezsporna. Wynik 21-9, 21-6 zapowiadał, że w deblu Bartek również nie da wiele szans przeciwnikom. Tak też się stało i tytuł mistrzów Ugandy w deblu zdobyli Bartłomiej Mróz i Nilesh Balu Gaikwad, choć rezultat tego finału 21-19, 21-12 pokazał, że Pankaj Singh i Sugil Abbas łatwo skóry nie sprzedali.

Turniej w Kampali był pierwszym turniejem parabadmintonu, w którym podczas ceremonii medalowej były odgrywane hymny narodowe. Pierwszy raz Bartkowi stojącemu na podium towarzyszył dźwięk Mazurka Dąbrowskiego.

Udział naszego zawodnika był możliwy dzięki wsparciu sponsorów: Atlas Sp. z o.o. oraz Grupa Azoty ZAK Kędzierzyn-Koźle. Drobne upominki dla organizatorów przygotował Urząd Miasta Kędzierzyn-Koźle.

Kolejne dwa złote medale stały się własnością Bartka Mroza. Do tego tytuły międzynarodowego mistrza Turcji w singlu i deblu. Tym samym kolekcja medalowa polskiego parabadmintonisty powiększyła się do 39 sztuk, w tym 19 złotych.

Do Turcji Bartek poleciał jako jedyny Polak. Już na miejscu, dzięki doskonałym relacjom między reprezentacjami polską i turecką, mógł skorzystać z zabiegów fizjoterapeutycznych stosowanych przez fizjoterapeutę kadry Turcji. Było to konieczne po tygodniowym pobycie w Ugandzie i w podróży między Ugandą, Polską i Turcją, niemalże bez przerwy na odpoczynek.

W turnieju 3rd Turkish Para-Badminton International Enes Cup w Antalyi, który odbywał się w terminie 2-7 maja, Bartek był w singlu i debla rozstawiony z numerem jeden. W grupie miał do pokonania dwóch Turków i jednego Taja. Wszystkie mecze poszły gładko. W półfinale singla zagrał z kolejnym Tajem Prichą Somsiri, którego pokonał 21-13, 21-16. Finał singla to w obsadzie powtórka sprzed roku. Jednak wynik już nie był taki sam. Tym razem Bartek po wygraniu 21-14 pierwszego seta z Ilkerem Tuzcu z Turcji nie pozwolił wydrzeć sobie zwycięstwa i w drugim secie zagrał jeszcze lepiej, pokonując swojego partnera deblowego 21-12.

To drugie zwycięstwo Bartka nad Ilkerem. Tym bardziej cieszny, że osiągnięte na jego terenie.

Drugi złoty medal został w niedzielę przypieczętowany zwycięstwem w czwartym meczu deblowym. W ostatnim pojedynku Polak i Turek mieli za siatką parę rosyjską Anton Ivanov / Pavel Kulikov, których rozgromili 21-8, 21-9. W drodze do mistrzostwa wygrali walkowerem z debel tureckim Muzaffer Cimenli / Burak May oraz już na korcie z parą z Tajlandii – Narinchort Khobunyarasi / Pricha Somsiri 21-8, 21-11 z Rosji Mikhail Chiviksin / Oleg Dontsov 21-14, 17-21, 21-4.

W niedzielnej ceremonii medalowej, jak w dotychczasowych turniejach w Turcji, brał udział niepełnosprawny syn trenera reprezentacji Turcji Ahmeta Bozdama – Enes Bozdama. Enes jest jedną z osób, która ma zaszczyt dekorować zwycięzców medalami. Od jego imienia pochodzi również część nazwy turnieju.

Po tak emocjonujących i spełnionych sportowo dwóch tygodniach, Bartkowi należy się czas wytchnienia i luźniejszych treningów. Za 3 tygodnie niewielka polska reprezentacja rusza do Tajlandii na kolejny turniej. Tym razem zagości w Bangkoku 176 zawodników, w tym dwoje Polaków – Katarzyna Ziębik i Bartłomiej Mróz. Wyjazd na turniej do Antalyi był możliwy dzięki sponsorom: Atlas Sp. z o.o. oraz Grupa Azoty ZAK Kędzierzyn-Koźle.

pr, fot MMKS Kędzierzyn-Koźle



Mistrzostwa pływackiej młodzieży

14 maja w Tychach zakończyły się Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Pływaniu Niepełnosprawnych. Przybyło na nie 117 zawodników z aż 20 klubów, dosłownie z całej Polski. Organizatorzy mieli więc niemałe powody do zadowolenia.



Prezes katowickiego Startu Piotr Szymala powiedział „Naszym Sprawom”: – Po raz czwarty organizujemy te zawody pływackie w Tychach. Są to zawody po reaktywacji, nie było ich przez dłuższy czas. Podjęliśmy się tego trudu cztery lata temu, no i myślę, że z dobrym rezultatem, ponieważ zawodników co roku jest więcej. Coraz więcej jest również samych uczestników, bo przecież przyjeżdżają nie tylko pływacy, ale także przewodnicy niewidomych, opiekunowie, rodzice niepełnoletnich zawodników – więc opiekunów jest dużo. Wszystkich uczestników jest 212, łącznie z sędziami, trenerami. Rozlokowani są w czterech hotelach, więc jest to duże przedsięwzięcie. Dzisiaj w nocy nie mogłem spać, po raz pierwszy się stresowałem, żeby to wszystko dobrze wyszło. Ale mam naprawdę dobrą ekipę, dlatego dzisiaj na oficjalnym otwarciu publicznie im podziękowałem, że są, że pracują z takim zaangażowaniem, doskonale wszystko „ogarniają”, bez nich byłoby ciężko.

Rzeczywiście, Piotr Szymala witał i dziękował kierownikom, trenerom i opiekunom drużyn, którzy przyczyniają się do popularzacji pływania, ale także podziękował wszystkim organizatorom i obsłudze technicznej, wymieniając każdego po kolei z imienia, co zostało nagrodzone zasłużonymi, długimi oklaskami, mocno brzmiącymi w specyficznej akustyce basenu.

Prestiżu zawodom z pewnością dodała obecność kadrowiczów Polski, startujących tutaj poza konkurencją – Karoliny Hamer i Danieła Gawrońskiego, zawodników gospodarzy,

Startu Katowice. Karolina to trzynastokrotna medalistka mistrzostw świata i Europy, uczestniczka Igrzysk Paraolimpijskich w Atenach, Pekinie, Londynie i Rio de Janeiro. Daniel Gawroński – medalista Mistrzostw Polski Juniorów w ubiegłym roku, a także Letnich i Zimowych Mistrzostw Polski w pływaniu w ostatnich latach.

Był też obecny trener kadry Polski Wojciech Seidel, który po zawodach powiedział, że jest pozytywnie zaskoczony aż tak wysokim poziomem zawodów i wynikami zawodników, czeka na dalszy rozwój sportowy, ma nadzieję, że nie stracą woli walki i motywacji do ciężkich treningów, co zaowocuje w przyszłości.

Kadrę Polski juniorów reprezentowało osiem osób: Nicola Kacik z Szansy Start z Gdańska, Oliwia Daroch z Gol Start Częstochowa, z tego samego klubu Przemysław Drag, Igor Hrehorowicz ze Startu Wrocław, Adrian Jastrzębski, Kamil Otowski i Dawid Tomczyk z IKS AWF Warszawa, a także Marcin Makar ze Startu Białystok.

Na otwarciu mistrzostw, poprzedzonym wejściem na halę basenu wszystkich zawodników i sędziów w uroczystym korowodzie, byli obecni Grzegorz Ząbkowski z Wydziału Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, Łukasz Szeliga – prezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych Start i prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, Piotr Szymala – prezes Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych Start Katowice i Mirosław Jakubczyk – trener sekcji pływackiej w Tychach.

Łukasz Szeliga podczas otwarcia zawodów zwrócił się bezpośrednio do zawodników: – Wielu z was, którzy tu dzisiaj startują, w przyszłości będzie na najwyższych podiach międzynarodowych zawodów, czego wam życzę. Jesteście naszym zapleczem. Wybraliście trudny sport. Niech zwyciężą najlepsi!

Dla większości tu obecnych pływanie jest z pewnością wspaniałą rehabilitacją, jak twierdzą niektórzy trenerzy – najlepszą z możliwych, od której powinno się zaczynać uprawianie innych sportów. Ale z czasem okazuje się, że niektórzy mają predyspozycje do pływania większe od pozostałych. Wtedy zaczynają trenować z myślą o zawodach coraz wyższej rangi.

Jeden z trenerów obecnych na zawodach mówi: – Jest to dążenie i trenera, i zawodnika. Jest walka o wyniki, współzawodnictwo. W sporcie specjalnym, olimpiadzie specjalnej cel jest inny – integracja, uczestnictwo, wszyscy dostają medale. U nas trzeba „zrobić wynik”. Tak naprawdę jest mała, coraz mniejsza różnica pomiędzy sportem niepełno- i pełnosprawnym, wynik może być troszeczkę gorszy, ale już niekoniecznie; widać to coraz wyraźniej po każdej paraolimpiadzie.



W pływaniu czy bieganiu zdarza się, że niepełnosprawni sportowcy osiągają lepsze wyniki od swoich pełnosprawnych kolegów, pobijając ich rekordy. Choćby Maciek Maik, który był zawodnikiem katowickiego Startu, gdy jeździł na zawody pełnosprawnych, to bił ich na głowę.

A potem już odbywały się kolejno starty z podziałem na trzy grupy wiekowe, w różnych stylach pływania (zmienny, dowolny, grzbietowy, klasyczny, motylkowy) na kilku dystansach – 50, 100, 200 metrów plus sztafeta. Z podziałem na rodzaj niepełnosprawności i jeszcze z podziałem na dziewczęta i chłopcy. Uff! Kategorii jest naprawdę dużo, kolejność startów wywieszona na tablicy zajmuje kilkadziesiąt stron, stale pełno przy niej zawodników i trenerów.

Tam też można usłyszeć różne komentarze:

– Rocznik 2013? Przecież ta dziewczynka ma cztery lata! Czy to dobre? Conajmniej kontrowersyjne, ja bym jej na zawody nie zgłaszał. Przecież ona startuje zawsze ze starszymi od siebie, jest na gorszej pozycji, zawsze słabsza...

– Czy ja wiem? – dodaje ktoś inny. – Widziałam, jak przepłynęła 50 metrów. Naucz czterolatkę tak pływać, żeby pokonała taki dystans! Nieważne, że najmłodsza, za jakiś czas dojdą do niej młodszy.

Starty trwały wiele godzin, do bardzo późnego popołudnia, wymagając intensywnego wysiłku nie tylko od samych pływaków, ale również – jak zawsze – sędziów, ekipy mierzącej czas i wolontariuszy z biura zawodów. Wszystko jednak jest doskonale „ogarnięte”, przebiega sprawnie i planowo, jest więc okazja do nagrania wielu rozmów, opinii, refleksji.

„Najważniejsze, żeby dzieciaki uprawiały ten sport, ale też, żeby z tego grona narodził się pływacy z prawdziwego zdarzenia, czyli ci, którzy będą zdobywali medale na igrzyskach paraolimpijskich”.

„Jesteśmy wdzięczni katowickiemu Startowi za organizowanie tych zawodów. Jestem tu nie pierwszy raz. Jak się samemu ciężko pracuje z trenerem, walczy o poprawę stylu i o każdą sekundę, to jednak nie daje tak namacalnej możliwości sprawdzenia się z innymi. Tu przyjeżdża mnóstwo osób z całej Polski, możemy się porównywać, zobaczyć, w którym miejscu jesteśmy, pod okiem wielu profesjonalnych sędziów, którzy nie przegapią żadnego błędu. Możemy też po prostu spotkać się ze sportowcami z innych ośrodków, jesteśmy tutaj parę dni. Myślę, że i dla trenerów to jest ważne, taka okazja, aby coś skonsultować, wymienić uwagi. Jest też fantastycznie, że mamy możliwość porozmawiać i podziwiać tych najlepszych – są tu przecież kadrowicze i paraolimpijczycy, najlepsi z najlepszych”.

– No rzeczywiście – śmieje się Piotr Szymala – tutaj, z tego grona wylaniają się ci najlepsi. Obyśmy za parę lat, oglądając w telewizji paraolimpiadę, mogli powiedzieć – o, ta osoba pływała w Tychach na zawodach, a teraz jest tam, być może również dzięki nam, naszemu wkładowi w organizację ogólnopolskich zawodów?

„Z pływaniem jest ciężko – dodaje ktoś inny – tylko dwa medale w Rio. Sama Oliwia Jabłońska, która była na igrzyskach, mówiła w wywiadach, że było bardzo ciężko, była naszym mruwanym kandydatem do złotego medalu, a zdobyła „tylko” brązowy. Karolina zdyskwa-



lifkowana. Musimy więc wszystko robić w tym kierunku, żeby to pływanie odbudować. Taka impreza, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem w środowisku, z pewnością temu sprzyja, służy też pozyskiwaniu nowych zawodników”.

„Impreza jest fajna, 20 klubów to duże osiągnięcie i przedsięwzięcie. Bardzo dużo osób z wózkami, balkonikami przyjechało. Dla wszystkich jest zabezpieczone wszystko, co potrzeba, od noclegów do parkingów, podjazdów – wszędzie”.

Być może w przyszłym roku uczestników będzie jeszcze więcej, bo ósmiodniowe mistrzostwa Europy w goalballu w Chorzowie nagłośnią medialnie sport niepełnosprawnych?

Swoją szczęśliwą dzień miała w sobotę Karolina Hamer. Nie tylko fantastyczna pływaczka, ale też laureatka wielu prestiżowych nagród, propagatorka sportu osób z ograniczeniem ruchowym, znana również z udziału w wielu akcjach społecznych. Od marca tego roku trenuje pod okiem nowego trenera, jest nim Marek Mróz. Przygotowuje się do startu w Mistrzostwach Świata w Meksyku i tym planuje zakończyć swoją pływacką karierę. Na zawodach w Tychach Karolina pobiła trzykrotnie rekord Polski! 50 m stylem dowolnym i stylem klasycznym na dystansie 50 i 100 m. Promieniącej szczęściem Karolinie gratulujemy, podobnie jak wszystkim, i życzymy utrzymania i wzrostu formy.

W statystyce medalowej – najwięcej zdobył ich Start Wrocław, na drugiej pozycji Start Białystok i trzeci Start Tarnów.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Urzędu Miasta Tychy, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i środków własnych WSSiRN Start Katowice.

Tekst i fot. **Ilona Raczyńska**

4. edycja Wings for Life Run, czyli pomaganie przez bieganie

– W tym roku biegłem, pchając wózek Michałowi z fundacji Jedyna Taka, więc taktyka była nieco inna – mówi PAP Life tancerz Maciej „Gleba” Florek, który w Poznaniu wraz z 6 tys. innych uczestników wziął udział w charytatywnym, światowym biegu Wings For Life.



W niedzielę 7 maja odbyła się 4. edycja Wings For Life World Run – biegu, w którym to meta w postaci samochodu pościgowego goni zawodników. Do biegu zarejestrowało się 155 288 uczestników, którzy wystartowali w 111 lokalizacjach w 58 krajach. Mistrzynią świata została biegańska w Chile Polka Dominika Stelmach z wynikiem 68,21 km – tym samym pokonała rekordowy dystans w historii Wings for Life wśród kobiet. Światowym, globalnym zwycięzcą został poruszający się na wózku inwalidzkim Szwed Aron Anderson z wynikiem ponad 92 km.

Na starcie w Poznaniu zgromadziło się prawie 6 tysięcy biegaczy. Wśród nich znaleźli się aktor Alan Andersz i dziennikarka Beata Sadowska, których meta złapała po 15 kilometrze. Tancerz i choreograf Maciej „Gleba” Florek dobiegł do 14 km.

Choć w niedzielę w Poznaniu pogoda nie rozpieszczała, biegacze mogli być z niej zadowoleni, bowiem podczas biegania w nieco ponad 10-stopniowej temperaturze nie zgrzali się tak, jak by to było, gdyby było cieplej i słoneczniej. – Taka pogoda zupełnie mi nie przeszkadza,



Aron Anderson

jak jest zimniej, wyniki są lepsze i jest czym oddychać. Zdecydowanie wolę biegać latem i najlepiej blisko ciekawych widoków, np. gór – mówi PAP Life Gleba, znany m.in. z programu *You can dance*.

Jakie emocje towarzyszyły Florkowi podczas biegu? – Endorfiny i duża dawka totalnie pozytywnej energii, że się udało. W tym roku biegłem, pchając wózek Michałowi z fundacji Jedyna Taka, więc taktyka była nieco inna – maksymalnie wykorzystywać zjazdy i równo wbiegać pod górkę. Od początku narzuciliśmy sobie duże tempo i udało się je utrzymać – opowiada PAP Life Gleba. (PAP Life)

pau/ jbr/, fot. FB

Od redakcji NS

Również Fundacja Jedyna Taka już po raz czwarty wzięła udział w biegu Wings for Life World Run. Na czele Drużyny Jedyna Taka stanęła tym razem Adrianna Zawadzka – Miss Polski na Wózku 2016 i jednocześnie ambasadorka biegu, z pokazną grupą uczestników z jej rodzinnego miasta Malborka. W drużynie Jedyna Taka biegły zarówno osoby z niepełnosprawnością, jak i te pełnosprawne.



Warto podkreślić, że 100 proc. opłat startowych biegu przekazywanych jest na badania nad rdzeniem kręgowym. Budowanie świadomości urazów rdzenia kręgowego oraz zbieranie funduszy na badania nad tym schorzeniem to główna idea całego wydarzenia.

kat, fot. Marcin Kuraś (Jedyna Taka)